

Irlandia za zabójstwem nienarodzonych

Większość Irlandczyków zagłosowała za uchYLENIEM ósmej poprawki irlandzkiej konstytucji, zakazującej przerywania ciąży w większości przypadków. „To smutny dzień dla Irlandii”, „to tragedia o skali historycznej” – komentują zwolennicy ochrony życia.

s.7

Poniedziałek
28/05/2018

cena **2 zł**

#122 (2036)
NAKLAD 65 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PiS zapowiada miliony mieszkań dla Polaków

s.15

KONFERENCJA \ Szczyt NATO w Warszawie

Agresywna Rosja jątrzy w Europie

Rosja koordynuje działania hybrydowe, wykorzystuje podziały wewnątrz krajów Europy, by prowadzić agresywną politykę i odbudować swoje imperium – zgodnym głosem mówią politycy i eksperci NATO. Rosjanie w celu destabilizacji używają nowych technologii i dezinformacji – głosi przedstawiony przez reprezentanta brytyjskiego parlamentu lorda Joplinga projekt raportu „Zwalczanie rosyjskich zagrożeń hybrydowych”.

fot. Reuters Photographer/Reuters

s.3 i 18

POLSKA

s.3

Temida ślepa i nieświadoma

Sąd Najwyższy znów łaskawy dla najwyższej kasty. Sędzia, która wypuściła poszukiwanego w całej Europie, a zatrzymanego w Polsce „Hossa”, szefa gangu oszustów, nie będzie miała sprawy karnej. Sąd uznał, że nie popełniła przestępstwa.

GOSPODARKA

s.15

Polonia dla polskiej gospodarki

Ponad 20 mln Polaków lub osób polskiego pochodzenia, rozproszonych po całym świecie, to ogromny potencjał dla naszej gospodarki. O tym, jak go zagospodarować, rozmawiano podczas XX Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii w Toruniu.

ŚWIAT

s.6

Pedofilia muzułmanów to tabu

Prawicowy aktywista oraz założyciel English Defence League Tommy Robinson został w piątek aresztowany przez brytyjską policję, a następnie skazany na 13 miesięcy więzienia za relacjonowanie procesu gangu muzułmańskich gwałcicieli.

POLSKA

s.4

Protest osób niepełnosprawnych zawieszony

To na razie koniec sejmowego protestu osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Po 40 dniach matki i ich niepełnosprawne dzieci opuszczają budynek parlamentu. Ale – jak zapowiadają – nie zakończą walki o spełnienie ich drugiego postulat.



LISIEWICZ \ PiS to dzisiaj solidarność i ważne, by odczuli to również niepełnosprawni, którym należy się ona w szczególny sposób. I na pewno większość z nich nie chce, by to Stalińscy byli ich reprezentantami.

s.2



CZARNECKI \ W brukselskich kuluarach mówi się, że Niemcy przymierzają się do objęcia funkcji przewodniczącego KE. Ponadto ma nim być kobieta. A jeśli Niemiec i kobieta, to tylko Angela Merkel.

s.16



9 772083 711012

@28_05 kod 20837119_01_22_issn



Gilbert Keith Chesterton
(1874–1936) angielski pisarz, publicysta, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm. Autor m.in. „Ortodoksji”, „Napoleona z Notting Hill”, cyklu „Przygody księdza Browna”

\\ Kiedy ludzie przestają wierzyć w Boga, to nie jest tak, że w nic nie wierzą, ale wierzą w cokolwiek. \\



POGODA

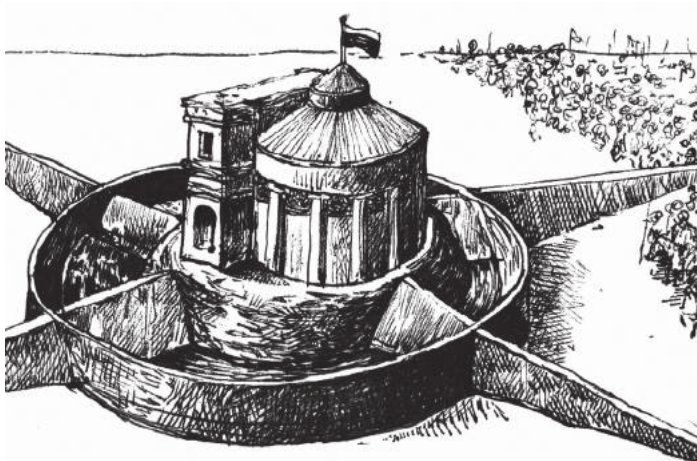
Poniedziałek 28.05		Przejaśnienia	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Augustyn, Balladyna, Emil, German, Heladia, Heladiusz, Herkulan, Ignacy, Jaromir, Just, Justyna, Maria, Wolrad	
04:24	20:41		
Gdańsk	Lublin		
24°C	23°C		
17°C	13°C		
Katowice	Kraków		
27°C	26°C		
16°C	15°C		
Łódź	Poznań		
25°C	27°C		
15°C	16°C		
Warszawa	Wrocław		
25°C	27°C		
14°C	15°C		
Wtorek 29.05		słonecznie, lokalnie opady i burze	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Andrzej, Bogusława, Magdalena, Maksymian, Maria, Piotr, Rajmund, Stefan, Teodozja, Urszula	
04:23	20:42		
Gdańsk	Lublin		
24°C	24°C		
17°C	15°C		
Katowice	Kraków		
27°C	28°C		
18°C	16°C		
Łódź	Poznań		
26°C	27°C		
16°C	17°C		
Warszawa	Wrocław		
25°C	28°C		
16°C	17°C		

PIOTR NISZTOR

Kryptowaluty pod nadzór

Rząd powinien jak najszybciej opracować projekt przepisów regulujących rynek kryptowalut. Zwleknięcie z tym nie tylko nic nie da, ale będzie szkodliwe dla kraju. W szczególności że tej kwestii nie da się uniknąć. Kryptowaluty to jedna z kluczowych technologii XXI w., która w zaledwie kilka lat już poważnie zrewolucjonizowała światowe rynki finansowe. Dlatego objęcie ich nadzorem to konieczność wynikająca z technologicznej rewolucji. Szybkie działania w tym zakresie nie tylko spowodują wpływy do budżetu państwa, ale poważnie uderzą w szarą strefę. Różnej maści przestępcy w swojej działalności wykorzystują właśnie kryptowaluty. Brak regulacji pozwala im na swobodne pranie środków pochodzących z nielegalnych źródeł. Politycy muszą zdać sobie sprawę z problemu i nie traktować wirtualnego pieniądza jak technologii unicestwiającej potwory z obcej planety.

Rafał Zawistowski



PIOTR WÓJCIK

Młodzi Niemcy nie kochają Francji

Europejska Rada Spraw Zagranicznych (ECFR) przeprowadziła badanie na młodych Niemcach – tzw. millennialsach. Wydaje się, że zawiedli oni oczekiwania badaczy, którzy swój raport zatytułowali: „Dlaczego młodzi Niemcy nie mają wizji Europy”. Czym sobie niemieccy millennials zasłużyli na taki wniosek? Na przykład tym, że nie chcą już strategicznego sojuszu z Francją. Zaledwie 31 proc. Niemców w wieku 18–29 lat uważa Francję za strategicznego partnera – w najwyższej grupie wiekowej odsetek ten jest dwukrotnie wyższy, a wśród wszystkich Niemców wynosi 53 proc. Młodzi Niemcy skłaniają się też ku podejmowaniu decyzji na szczeblu UE przez wszystkie państwa, a nie przez grupę wybranych państw. 55 proc. z nich uważa, że integracja europejska w obecnym kształcie nie zmierza w dobrym kierunku. Z drugiej strony młodzi Niemcy zdecydowanie najchętniej zgodziliby się na rozszerzenie UE o kolejny kraj – poparłoby to 50 proc. Niemców w wieku 18–29 lat i tylko 29 proc. w wieku 45–59 lat. Jak widać, poglądy młodych Niemców spokojnie dałoby się pogodzić z polskim spojrzeniem na UE. I pewnie dlatego ECFR odczuwa tak wielki zawód.



Marcin Wolski

Zaloty

Któż nie zna historyjki czapli i żurawia, którą niejeden bajarz udatnie przedstawiał? Oba ptaki charakter posiadając podły, mimo że czuły miętę – spotkać się nie mogły. Jedno chce, drugie nie chce, a potem odwrotnie. Już są blisko, a potem kłócą się okropnie. Atmosfera emocji co dnia się podwaja. Czy będzie z tego wojna, czy jedynie jaja? Czy utworzą rodzinę, czy raczej komunę? I tak trwają zaloty Trumpa z Kim Dzong Unem.



Piotr Lisiewicz



Michał Kuź

Stalińscy kontra solidarność

14 grudnia 1970 r. ojciec Doroty Stalińskiej, rektor Politechniki Gdańskiej i poseł w komunistycznym Sejmie, wyszedł do robotniczych manifestantów, by nakłaniać ich do opuszczenia uczelni, a studentów do nieprzylączania się do protestów. Profesor Janusz Staliński został spoliczkowany przez starszego robotnika, po czym własnym ciałem zasłonił go i sekretarz uczelnianej PZPR Zdzisław Przewłocki. Staliński zrobił rzecz wyjątkowo obrzydliwą – pacyfikował ideę solidarności, która rozkwitła 10 lat później. Nienawiść Doroty Stalińskiej do PiS, podobnie jak Piotra Kraśki, którego dziadek Wincenty, sekretarz ds. propagandy w KW PZPR w Poznaniu, pobity został przez robotników w czerwcu 1956 r., jest zrozumiała. PiS wprowadzając w życie idee solidarności, nie tylko przez 500+, ale jeszcze bardziej przez odebranie przywilejów ludziom z komunistycznym rodowodem, tak żeby nieuprzywilejowani też mogli awansować na uczelniach, w mediach, filmie czy teatrze, jest dla nich koszmarem. PiS to dzisiaj solidarność i ważne, by odczuli to też niepełnosprawni, którym należy się ona w szczególny sposób. I na pewno większość z nich nie chce, by to Stalińscy byli ich reprezentantami.

Kłopoty Heckler & Koch

W Niemczech rusza właśnie proces w sprawie afery związanej z handlem bronią. Heckler & Koch to producent słynnego karabinka G36, regulaminowej broni Bundeswehry. Akt oskarżenia przeciwko sześciu pracownikom firmy mówi o nielegalnej sprzedaży 4,5 tys. sztuk karabinka do ogarniętych masową przemocą stanów Meksyku w latach 2006–2009. Niemieccy dziennikarze dotarli również do informacji sugerujących, że broń ta mogła być użyta podczas dramatycznego porwania i strzelaniny z roku 2014 – zginęło wtedy sześciu meksykańskich studentów, a aż 43 zniknęło bez śladu. Do tego w zeszłym tygodniu ujawniono, że mejle byłego prezesa firmy wskazują na przekupywanie niemieckich polityków, by uzyskać zgodę na eksport do Meksyku. Sprawa może mieć poważne reperkusje. Co jeśli się okaże, że szefowie firmy wiedzieli, iż broń może trafić w niepowołane ręce? Co jeśli kartele użyły jej np. przeciwko obywatelom Stanów Zjednoczonych? Głośna ostatnio afera związana z silnikami Volkswagena może wydać się wtedy drobnotką. Warto jednak docenić, że w Niemczech duże koncerny przestają być świętymi krowami. Ciekawe, czy rozliczenia obejmą też firmy zaangażowane w budowę Nord Stream 2?



BARBARZYŃCA!

SPOŁECZEŃSTWO \ Wojciech Jabłoński, dr politologii UW, ogłosił na Twitterze akcję oddawania moczu na pomnik Smoleński. Obiecał obecność kamer zagranicznych mediów i bezkarność: „Grozi nam jedynie grzywna za oddawanie moczu w miejscu publicznym”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 28 MAJA 2018

3

KONFERENCJA \ Szczyt NATO w Warszawie

Agresywna Rosja jątrzy w Europie

Rosja koordynuje działania hybrydowe, wykorzystuje podziały wewnątrz krajów Europy, by prowadzić agresywną politykę i odbudować swoje imperium – zgodnym głosem mówią politycy i eksperci NATO. Rosjanie w celu destabilizacji używają nowych technologii i dezinformacji – głosi przedstawiony przez reprezentanta brytyjskiego parlamentu lorda Joplina projekt raportu „Zwalczanie rosyjskich zagrożeń hybrydowych”.

Jarosław Molga

Lord Jopling, prezentując projekt raportu, stwierdził: „Rosja woli wprowadzać zamęt niż przekonywać”. Podkreślał: „Hybrydowe taktyki i działania są skoordynowane. Oczywiście Rosja zaprzecza swojemu zaangażowaniu, co jest zresztą typowe dla tego kraju i działało się na długo, zanim ktokolwiek z nas pojawił się na świecie”. Dodał, że „Kreml w atmosferze niepewności rozkwita”. Jopling podkreślał, że kluczową sprawą jest to, by media i społeczeństwa państw NATO były bardziej świadome rosyjskich ataków hybrydowych, propagandy i wykorzystywania przez Rosję zawirowań politycznych wewnątrz krajów.

Ekspert państw Sojuszu, pytani przez biorą-

cych udział w szczycie parlamentarzystów z różnych krajów, byli zgodni co do tego, że Rosja dąży do odbudowy imperium, mimo że jest słabsza od NATO – Istnieje niebezpieczeństwo integracji Białorusi z Rosją i stworzenia przez nie połączonego podmiotu prawnego. Prezydentem połączonych państw mógłby zostać Władimir Putin, przedłużając sobie tym samym możliwość sprawowania władzy na Kremlu – mówił Sławomir Dębski, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Kierownik wydziału ds. Rosji Ośrodka Studiów Wschodnich Marek Menkiszak wymieniał cztery cele polityczne Rosji związane z bezpieczeństwem europejskim: rosyjska strategiczna kontrola w obszarze postsowieckim, tworzenie strefy

buforowej bezpieczeństwa w Europie Środkowej, zminimalizowanie wpływu Stanów Zjednoczonych i usunięcie obecności amerykańskiej z Europy oraz maksymalizacja i jak największa formalizacja wpływów Rosji w Europie. Stwierdził, że „wszystkie te cele nie licują z zachowaniem społeczności NATO”.

Wczoraj podczas sesji głos zabrał szef polskiego MON Mariusz Błaszczak. Jego zdaniem klasyczne zagrożenia są wciąż aktualne. Oceniał, że mimo starań nie udało się zbudować ładu pan-europejskiego opartego na współpracy państw. Jego zdaniem główną tego przyczyną jest postawa Rosji. – Rosja udowodniła, że jest gotowa siłą zmieniać granice, gwałcąc suwerenność i integralność państw – ocenił szef MON.



Trwa posiedzenie Zgromadzenia Parlamentarnego NATO | fot. Adam Guz/PAP

Temida ślepa i nieświadoma

SĄDOWNICTWO \ Sędzia, która wypuściła poszukiwanego w całej Europie, a zatrzymanego w Polsce „Hossa”, szefa gangu oszustów, nie będzie miała sprawy karnej. Sąd Najwyższy ochronił ją, utrzymując jej immunitet. Sąd uznał, że nie popełniła przestępstwa, bo nie była świadoma tego, co robi.

Nie będzie sprawy karnej sędzi warszawskiego sądu rejonowego Katarzyny Z.-Cz., która w niebywały sposób rozpatrywała wnioski prokuratury o areszt dla Arkadiusza Ł. ps. Hoss. Sąd Najwyższy oddalił w piątek zażalenie prokuratury na decyzję niższej instancji dyscyplinarnej odmawiającą uchylenia immunitetu.

„Hoss” został zatrzymany w lutym 2017 r. w związku ze śledztwem dotyczącym ponad 1,4 mln zł wyłudzeń na terenie Europy. Usłyszał zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą dokonującą oszustw metodą „na wnuczka”.

Według prokuratury sędzia Z.-Cz. wyznaczyła zbyt późno termin rozprawy, skutkiem czego jeszcze w jej trakcie minął przewidziany prawem czas na przedłużenie aresztu i „Hoss” przestał mieć status aresztowanego. Ponad-

to sędzia, dążąc do zatarcia negatywnych skutków swojego niedopatrzenia, podjęła decyzję o zwolnieniu oszusta z aresztu na podstawie niemerytorycznych przesłanek. Oddaliła wniosek prokuratury, stwierdzając, że „Hoss” przyznał się do zarzucanych mu czynów. Sędzia zignorowała oczywistą argumentację wskazującą na konieczność aresztu dla szefa gangu wobec obawy mactwa i w obliczu wysokiej kary, która mu groziła. Bandzior skorzystał z okazji i się ukrył.

Decyzja sędzi Z.-Cz. odbiła się szerokim echem i doczekała się nawet postępowania dyscyplinarnego, ale sprawę usiłowano zbyć, udzielając sędzi tylko nagany.

Prokuratura domagała się także wyciągnięcia wobec Z.-Cz. konsekwencji karnych. Sąd dyscyplinarny niższej instancji nie wyra-

ził na to zgody, więc Prokuratura Krajowa złożyła zażalenie.

W piątek Sąd Najwyższy ostatecznie uchronił sędzię przed zdjęciem z niej immunitetu. SN uznał, że co prawda dopuściła się ona bulwersującego niedopatrzenia, ale nie zrobiła tego umyślnie, nie ma więc podstaw do stwierdzenia, że zaistniała możliwość popełnienia przestępstwa.

W SN nie obyło się również bez połajanek pod adresem rządzących. – Wniosek Prokuratury Krajowej wiedzy w bardzo niebezpiecznym kierunku. Wkracza w sferę niezawisłości sędziowskiej i swobody podejmowania decyzji. Przesuwa odpowiedzialność dyscyplinarną w stronę odpowiedzialności karnej – grzmiał sędzia SN Jerzy Grubba.

.....
Maciej Marosz

RODO, czyli okazja dla oszustów

BEZPIECZEŃSTWO \ Od kilku dni nasze skrzynki mejlowe zalewają dziesiątki wiadomości dotyczących RODO, czyli nowego unijnego rozporządzenia o ochronie danych. Ministerstwo Cyfryzacji apeluje o ostrożność – niektóre mogą pochodzić od oszustów.

Na co powinniśmy być szczególnie wyczuleni? Na wiadomości zawierające linki lub załączniki, których otwarcie może spowodować zainstalowanie na urządzeniu szkodliwego oprogramowania (wirusa). W takich wypadkach należy uważnie przeczytać treść mejla, nie powinniśmy też reagować na wiadomości z niewiadomego lub podejrzanego źródła. Próba oszustwa mogą się okazać też oferty usług doradczych w obszarze ochrony danych osobowych z informacją, że odmowa skorzystania z usług skutkować może złożeniem skargi do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych – informuje Ministerstwo Cyfryzacji.

Kolejny przykład próby oszustwa to nieprawdziwe informacje o prawnej konieczności nabycia szaf

zapewniających zgodność z RODO, krat w oknach, szczególnych kategorii niszczarek, nakładek na ekrany monitorów oraz innych związanych z RODO rozwiązań.

Jak podkreśla resort, RODO nie stawia takich wymagań. Nieprawdziwe będą też informacje o obowiązkowych szkoleniach i egzaminach na inspektorów ochrony danych. „RODO nigdzie nie mówi o obowiązkowych egzaminach czy szkoleniach” – czytamy w specjalnym komunikacie ministerstwa. Na stronie internetowej resortu znajduje się również informator skierowany do wszystkich podmiotów prywatnych i publicznych, które przetwarzają dane osobowe.

.....
(dl)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8

KULTURA

9-12

DODATEK NFOŚIGW

13-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA

19

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

37 LAT BEZ PRYMASA TYSIĄCLECIA

KALENDARIUM \ 28 maja 1981 r. w Warszawie zmarł Stefan Wyszyński, kapelan Powstania Warszawskiego, bp lubelski, abp metropolita gnieźnieński i warszawski, w latach 1948–1981 prymas Polski. Zakończył się właśnie I etap jego procesu beatyfikacyjnego.

SPOŁECZEŃSTWO \ Po 40 dniach opuszczają Sejm

Protest zawieszony

To na razie koniec sejmowego protestu osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Po 40 dniach matki i ich niepełnosprawne dzieci opuszczają budynek parlamentu. Ale – jak zapowiadają – nie zakończą walki o spełnienie ich drugiego postulatu, czyli wypłacenia 500 zł dodatku rehabilitacyjnego.

Klaudia Dadura

Protest nie kończy się, by zrobić przyjemność politykom. Po 40 dniach walki o życie naszych niepełnosprawnych dzieci, ciągłych upokorzeń ze strony obecnego rządu zawieszamy protest. Władza zdolna jest do monologu, a nie dialogu. Udało nam się jednak sprawić, że problem osób z niepełnosprawnościami stał się tematem numer jeden – powiedziała podczas wczorajszej konferencji prasowej Iwona Hartwich, jedna z protestujących matek.

Choć osoby protestujące opuszczają Sejm w poczuciu rozczarowania, politycy Prawa i Sprawiedliwości nie kryją zadowolenia. – Zawieszenie protestu osób niepeł-

nosprawnych to dobra decyzja. Dziękuję za nią i zapraszam do dalszej pracy nad rozwiązaniami dla środowiska osób niepełnosprawnych – mówiła Joanna Kopcińska, rzeczniczka prasowa rządu.

Do sprawy odniósł się również Paweł Mucha, minister w Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy. – Wiele się wydarzyło w czasie tego protestu. Mieliśmy do czynienia z szybkim działaniem parlamentu, sprawnym działaniem rządu. Wiemy, że pan prezydent podpisał dwie ustawy, które poprawiają sytuację osób niepełnosprawnych – przekonywał Paweł Mucha. Chodzi o przepisy dotyczące zrównania renty z minimalną emeryturą wypłacaną przez ZUS, co jest odpowiedzią na pierwszy postulat protestujących, oraz pomoc w formie rzeczowej,

która miałaby wynieść ponad 500 zł.

Przez ostatnie 40 dni protest osób niepełnosprawnych był jednym z głównych tematów na agendzie politycznej, a przed Sejmem systematycznie organizowane były manifestacje wyrażające poparcie dla osób niepełnosprawnych. Tę sytuację wykorzystywali politycy opozycji. W sobotę przed Sejmem pojawił się Rafał Trzaskowski, kandydat Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej na prezydenta Warszawy, choć jego partia – gdy rządziła w 2014 r. – nie spełniła obietnic wobec osób niepełnosprawnych. Cztery lata temu domagali się oni bowiem m.in. zrównania świadczeń pielęgnacyjnych do minimalnej pensji wynoszącej wówczas 1237 zł.

Nie będzie komisji w sprawie GetBack

FINANSE \ Platforma Obywatelska składa wniosek o powołanie komisji śledczej ws. spółki GetBack, która może przynieść inwestorom 2,5 mld strat. Prawo i Sprawiedliwość twierdzi jednak, że nie ma takiej potrzeby, bo spółką – po zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego – zajmuje się już prokuratura.

Nie jestem przekonany, że taka komisja jest potrzebna, ale gdyby nawet powstała, to Prawo i Sprawiedliwość nie ma czego się obawiać. W sprawie GetBack sprawnie działają instytucje państwa, w tym Polski Fundusz Rozwoju, który złożył pierwsze doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez tę spółkę. Komisja śledcza ma sens wtedy, gdy ze sprawą nie może sobie poradzić prokuratura. A w tym wypadku o takich problemach nie ma mowy – powiedział Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera, w rozmowie z Polską Agencją Prasową. W ten sposób polityk odniósł się do zapowiedzi Platformy Obywatelskiej o złożeniu wniosku ws. powołania komisji śledczej dotyczącej spółki GetBack. – Ten wniosek to hucpa. Widać wyraźnie, że w tle spółki GetBack stoją

ludzie bliscy PO. Warto przypomnieć politykom Platformy, że to znajomy Grzegorz Schetny, lidera tej formacji, założył GetBack, a jego bank sprzedawał obligacje klientom indywidualnym. To wszystko zdarzyło się za rządów PO – podsumował Dworczyk.

Podobnego zdania jest Beata Mazurek, rzeczniczka prasowa partii. – Nie będzie żadnej komisji śledczej ws. GetBack, mam nadzieję, że odpowiednie organy wyjaśnią, co dzieje się z finansami spółki – zadeklarowała.

Ze sprawą GetBack „Gazeta Wyborcza” próbowała powiązać Kornela Morawieckiego z Wolnych i Solidarnych, ojca premiera Mateusza Morawieckiego. Jak napisał dziennik, Kornel Morawiecki miał lobbować u premiera, by zajął się upadającą spółką. – „Gazeta Wyborcza” bardzo manipu-

luje. Zostałem zapytany przez dziennikarza, czy rozmawiałem z prezesem PFR Pawłem Borysem. Powiedziałem, że nie rozmawiałem. Zadzwoniłem w tej sprawie do Mateusza, ale ten powiedział „ojciec, nie interesuję się tym, bo to jest sprawa jakby giełdowa, ty się na tym nie znasz”. I tak zrobiłem – powiedział lider Wolnych i Solidarnych.

Przypomnijmy, że afera związana z GetBack, czyli spółką zajmującą się zarządzaniem wierzytelnościami, może być zdecydowanie większa niż Amber Gold. W przypadku GetBack mówi się bowiem o 2,5 mld zł strat dla klientów, a w Amber Gold poniżej 1 mld zł. Po zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego sprawą zajęła się Prokuratura Krajowa.

.....

Klaudia Dadura



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

W trakcie sobotniej manifestacji nie zabrakło również politycznych odniesień. Między innymi aktorka Do-

rota Stalińska grzmiała „apolitycznie”: – Wygramy wybory. Odsuniemy Prawo i Sprawiedliwość od władzy!

Kiedy Sejm dla dzieci?

POLITYKA \ W związku z trwającym w Sejmie protestem osób niepełnosprawnych i ich opiekunów marszałek Marek Kuchciński zdecydował o zmianie terminu sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Decyzja ta zapadła jednak jeszcze przed informacją o zawieszeniu protestu.

„Ze względu na trudną sytuację w związku z trwającym w gmachu Sejmu protestem, z ciężkim sercem podjąłem decyzję o zmianie terminu tegorocznej sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży” – napisał w specjalnym liście do uczestników sesji, do którego dotarła redakcja portalu Niezależna.pl, marszałek Sejmu Marek Kuchciński. Sesja Sejmu Dzieci i Młodzieży – zamiast 1 czerwca – ma się odbyć jesienią, 27 września. „Wierzę, że w tym szczególnym dniu wniesiecie do Sejmu świeży powiew młodości, który pozwoli nam, politykom, odebrać się od bieżących spraw i spojrzeć z dumą na kolejne pokolenie dorastających obywateli naszej Ojczyzny” – napisał Marek Kuchciński.

Jak podkreślił, wizyta młodych ludzi powinna być jedyną

w swoim rodzaju lekcją edukacji parlamentarnej, ale ważne jest, żeby „obrazy, prace nad dokumentami, przybliżanie procedur kolegialnego podejmowania decyzji przebiegały spokojnie i bez zakłóceń”. „Tym bardziej że zamierzeniem tego przedsięwzięcia jest wyłącznie zdobywanie wiedzy, a nie prowadzenie sporów politycznych przez młodzież. Dlatego zależy mi, podobnie jak całej Kancelarii Sejmu, na tym, żebyście efektywnie wykorzystali spędzony tu czas, mając przy tym możliwość poznania siedziby polskiego Sejmu i Senatu” – zapewnił.

Decyzja marszałka Sejmu zapadła jednak jeszcze przed ogłoszeniem przez osoby niepełnosprawne i ich opiekunów zawieszenia protestu.

.....
(dl. Niezależna.pl)



POSELSKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

SEJM \ Poseł Andruszkiewicz złożył interpelację ws. obciążenia kosztami protestu niepełnosprawnych w Sejmie poseł J. Scheuring-Wielgus oraz ukarania posłów, którzy rozdawali ulotki krytykujące Polskę.



O SPRAWIEDLIWE SĄDY

SPOTKANIA \ Rząd PiS będzie reformował wymiar sprawiedliwości – zapewnił premier Morawiecki lublinian. Jego zdaniem unijni urzędnicy nie rozumieją problemu, bo nie przeżyli komunizmu.

Pod rozebrany w zeszłym roku pomnikiem gloryfikującym Ukraińską Powstańczą Armię w Hruszowicach nie ma szczątków żołnierzy należących do tej formacji – takie są wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych przez zespół ekspertów pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka. – Znaleźliśmy szczątki kilkunastu osób, jednak nic nie wskazuje na to, że należą one do członków UPA, są to zwykłe pochówki – powiedział nam wiceprezes IPN.

Jan Przemyski

Jak już informowaliśmy na łamach „Codziennej”, zespół ekspertów z IPN pod kierownictwem wiceprezesa, prof. Krzysztofa Szwagrzyka, przeprowadził badania archeologiczne na cmentarzu w Hruszowicach, w miejscu, gdzie do wiosny ubiegłego roku znajdował się pomnik upamiętniający Ukraińską Powstańczą Armię. Ich celem było ustalenie, czy pod rozebrany monument znaj-

HRUSZOWICE \ Zespół ekspertów z IPN zakończył prace archeologiczne

Pomnik gloryfikujący UPA nie był grobem



Badania grobów w Hruszowicach | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dowały się – jak twierdzili nasi sąsiedzi – szczątki żołnierzy należących do tej formacji wojskowej.

Po usunięciu potężnych rozmiarów fundamentu w kształcie krzyża zespół przystąpił do przesiewania ziemi. Wów-

czas ukazały się zarysy kilkunastu jam grobowych. – Znaleźliśmy w nich szczątki kilkunastu osób, kobiet i mężczyzn. Nie natrafiliśmy na żaden masowy grób i nic nie wskazuje na to, aby w tym miejscu mieli spoczywać

członkowie UPA – powiedział nam wiceprezes IPN. Dodał również, że szczątki, które wykopali, nie będą poddawane żadnym badaniom i zostaną z powrotem pochowane.

Tymczasem strona ukraińska nie daje za wygraną

i podsycza emocje wokół sprawy. Przedstawiciele Ukrainy uważają, że szczątki dwóch osób, które wykopano, należą do żołnierzy UPA. Na jakiej podstawie tak twierdzą? Przy jednym ze szkieletów znaleziono niemiecki guzik, natomiast czaszka drugiej osoby była rozbita – to ich zdaniem wystarcza, aby stwierdzić, że to kości ich rodaków, członków UPA.

Przypomnijmy, że w pierwszej wersji przedstawianej przez ukraińskich ekspertów mowa była o masowym grobie, w którym miały znajdować się szczątki ok. 12–16 żołnierzy.

„Codzienna” zapytała prof. Szwagrzyka, czy według niego po badaniach w Hruszowicach istnieje szansa na to, że Ukraina zgodzi się na przeprowadzenie prac archeologiczno-ekshumacyjnych. – Mam nadzieję, że wreszcie dojdzie do porozumienia. My pokazaliśmy, że nie mamy nic do ukrycia, przedstawiciele państwa ukraińskiego uczestniczyli w tych zakończonych właśnie badaniach. Były one transparentne i, jak widać, dały odpowiedź na kilka pytań, które od lat nurtowały zarówno stronę polską, jak i ukraińską – powiedział.

Za pół roku kierunek Panama!

KOŚCIÓŁ \ Niewiele ponad pół roku zostało do rozpoczęcia kolejnych Światowych Dni Młodzieży – tym razem w Panamie. Prawdopodobnie weźmie w nich udział do ok. 3,5 tys. młodych Polaków. – Odliczam już dni do wyjazdu – mówi nam Eliza, która w styczniu przyszłego roku wybiera się do Panamy.

Kilka dni temu w sekretariacie episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie duszpasterzy młodzieży i koordynatorów Światowych Dni Młodzieży. W trakcie spotkania rozmawiano m.in. o przygotowaniach do październikowego synodu biskupów oraz właśnie 34. Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Panamie w dniach 22–27 stycznia 2019 r. Wyznaczonym przez papieża Franciszka tematem spotkania młodych będą zaczerpnięte z Ewangelii św. Łukasza słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

– Jako Krajowe Biuro Światowych Dni Młodzieży staramy się zapewnić bezpieczny pobyt Polaków w Panamie, dlatego bardzo ściśle współpracujemy z Ministerstwem

Spraw Zagranicznych oraz Ambasadą RP w Panamie, gdzie szczególnie poruszane są tematy kulturalne i promocyjne Polski w trwającym jubileuszu 100. rocznicy odzyskania niepodległości – poinformował ks. Emil Parafiniuk, dyrektor Krajowego Biura ŚDM.

Jak szacują koordynatorzy, do Panamy wybierze się ok. 2,5–3,5 tys. młodych Polaków. – Mamy nadzieję, że ta liczba wciąż będzie wzrastała. W tej chwili w niektórych diecezjach zapisy już się skończyły, ale w wielu jeszcze trwają. Proces rejestracji otwarty będzie do jesieni bieżącego roku, prawdopodobnie do 1 listopada – dodał ks. Parafiniuk.

A co o wyjeździe do Panamy mówią przyszli uczestnicy tego wielkiego święta

młodych? – Byłam na Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie i po prostu się w nich zakochałam. Byłam pod wielkim wrażeniem organizacji tego wydarzenia, ale też spotkanych ludzi i przede wszystkim duchowego umocnienia. Mam nadzieję, że wrócę z podobnym ciepłem z Panamy. Z Panamy, do której pewnie nie będę miała okazji więcej się udać – mówi nam Eliza, studentka z Warszawy. Entuzjazm jest ogromny, a obawy? – Martwi mnie kwestia pieniędzy, zdobycie kilku tysięcy złotych na wyjazd nie będzie łatwe, ale mam porządną motywację, odkładam od kilku miesięcy – dodaje nasza rozmówczyni. Koszt takiego wyjazdu to od 6 do 8 tys. zł.

Dorota Łomicka, eKAI

Włącz się w promowanie naszych treści

AKCJA \ Nowa polityka Facebooka i Twittera zmienia oblicze mediów. Zwłaszcza tych konserwatywnych i prawicowych. Dlatego zachęcamy Was, drodzy czytelnicy „Codziennej”, do włączenia się w akcję promowania treści portalu Niezależna.pl, Telewizjarepublika.pl oraz Gazetapolska.pl i Gpcodziennie.pl. Tylko dzięki Waszej aktywności prawdziwe informacje przebijają się do większej liczby osób!

Obecnie największym fanpage'em Strefy Wolnego Słowa jest profil portalu Niezależna.pl na Facebooku. Wspiera go prawie 250 tys. użytkowników. Profil Telewizji Republika polubiło ponad 160 tys. osób. Jeszcze rok temu pojawienie się tekstu na profilu Niezależna.pl oznaczało, że docierał on do 250 tys. osób. Dziś treść dociera zaledwie do... 5 tys. Co najbardziej zaskakujące, nie wiadomo, na jakiej podstawie dokonuje się wybór użytkowników, do których ta treść dociera.

Praktyka ta ogranicza zasięg promocji naszych mediów w internecie. Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, mówi

wprost: – Dzisiejsze media nie istnieją bez odbiorców zaangażowanych w sieci. Ograniczenia wprowadzane przez Facebook czy inne social media zmuszają czytelników do działania. Bez tego media tracą siłę rażenia. Dlatego wspierajmy media zrzeszone w Strefie Wolnego Słowa w przestrzeni online.

Zachęcamy Was, szanowni Czytelnicy „Codziennej”, do promowania naszych treści na portalach, na których jesteście aktywni, takich jak Facebook, Twitter czy inne social media. Tylko w ten sposób informacje ważne i prawdziwe mogą dotrzeć do większej liczby czytelników. Przyłączcie się do akcji!



fot. Carlos Garcia Rawlins/Reuters

KOLUMBIJCZYCY POSZLI DO URN

AMERYKA POŁUDNIOWA \ W niedzielę odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Kolumbii. O fotel prezydencki po ustępującym Juanie Manuelu Santosie walczą m.in. Ivan Duque z partii Centrum Demokratyczne oraz lewicowy polityk Gustavo Petro.

MEDIA \ Wolność słowa po brytyjsku

Prawicowy aktywista trafił do więzienia

Prawicowy aktywista oraz założyciel English Defence League Tommy Robinson został w piątek aresztowany przez brytyjską policję, a następnie skazany na 13 miesięcy więzienia za relacjonowanie procesu gangu muzułmańskich gwałcicieli, jaki odbywał się w sądzie w Leeds.

Paweł Kryszczak

W piątek przed budynkiem sądu w Leeds pojawił się Tommy Robinson, który jest założycielem prawicowej English Defence League (EDL), organizacji sprzeciwiającej się islamowi, prawu szariatowi, jak i ekstremizmowi islamskiemu. Na zlecenie kanadyjskiego portalu The Rebel Media aktywista relacjonował przebieg procesu gangu dziewięciu muzułmańskich gwałcicieli. Osoby dopuściły się procederu – tzw. child grooming – polegającego na uwodzeniu dzieci w internecie, które później były wykorzystywane seksualnie. Warto zauważyć, że nie był to odosobniony przypadek na Wyspach Brytyjskich. W poprzednich latach rozbito podobne grupy działające w Rotherham, Rochdale, Oxfordzie oraz Newcastle, gdzie ofiarami padło ok. 700 kobiet i dziewczynek.

Po ponadgodzinnej transmisji na żywo sprzed sądu w Leeds prawicowy aktywista został zatrzymany przez policję za rzekome naruszenie spokoju. – To jest niedorzeczne, nic nie powiedziałem, nie zrobiłem niczego



Pobyt w więzieniu może oznaczać poważne zagrożenie dla Robinsona (na zdj. w środku) | fot. Peter Nicholls/Reuters

złego – krzyczał Tommy Robinson, gdy wypychano go do policyjnego radiowozu. Policja West Yorkshire odmówiła komentarza w tej sprawie. Według informacji podanych przez amerykańską stację Fox News twórca organizacji EDL po procesie, jaki się odbył w trybie przy-

spieszożym, został skazany na 13 miesięcy więzienia za obrazę wymiaru sprawiedliwości. Jest to już kolejny wyrok Tommy'ego Robinsona. W maju 2017 r. dostał wyrok w zawieszeniu za próbę sfilmowania czterech mężczyzn, którzy byli oskarżeni o gwałt nastolatki.

Setki osób w sobotę na znak solidarności ze skazanym prawicowym politykiem zebrali się na ulicy Whitehall, na której mieszczą się najważniejsze brytyjskie instytucje rządowe. Demonstranci, trzymając flagi, przemarszerowali na znajdujący się w pobliżu londyń-

ski plac Parliament Square. Ponadto w ciągu dwóch dni aż 70 tys. osób podpisało się pod petycją wzywającą do uwolnienia Tommy'ego Robinsona. Lauren Southern z Libertariańskiej Partii Kanady zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo, z jakim wiąże się pobyt Tommy'ego Robinsona. – W przeszłości był przypadek, w którym muzułmański gang działający w więzieniu zabił osobę skazaną za rzucenie kanapką z szynką w meczet – uważa kanadyjska polityk. Do wyroku odniósł się również europarlamentarzysta z Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa. – Jak do tego doszło, że staliśmy się państwem policyjnym? – dopytywał Gerard Batten z UKIP.

Władze brytyjskie następnie wydały specjalne rozporządzenie („gag order”) w sprawie Robinsona, zakazujące mediom poruszania tego tematu oraz nakazujące usunięcie wszelkich informacji z nim związanych. Z podobnych rozwiązań Londyn korzystał w przypadku relacjonowania sprawy dotyczącej próby zabójstwa byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripala.

Działając wspólnie, jesteśmy silni

KAUKAZ \ Nie godzimy się na naruszanie granic suwerennych państw i łamanie prawa międzynarodowego – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas przemówienia na pl. Wolności w stolicy Gruzji.

Prezydent Polski przekonywał podczas uroczystości z okazji 100-lecia proklamowania Demokratycznej Republiki Gruzji, że nasz region musi stać razem wobec „agresywnego świata”. W obchodach udział wzięli przywódcy Europy Środkowej i Wschodniej, a także szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker.

Andrzej Duda ocenił podczas przemówienia, że Polaków i Gruzynów łączy „umiłowienie wolności i głęboki patriotyzm”, i przypomniał,

że oba narody musiały długo walczyć o niepodległość. Podkreślił, że Warszawa i Tbilisi nie zgodzą się na naruszanie granic suwerennych państw i nie będą akceptować agresji.

Polski przywódca przypomniał również pamiętne wystąpienie sprzed dziesięciu lat śp. Lecha Kaczyńskiego, który wraz z innymi liderami regionu stanął na pl. Wolności i w płomiennym przemówieniu przeciwstawił się rosyjskiej agresji na Gruzję. – Udzielił nam wtedy wciąż aktualnej lekcji geopolityki:

wobec zagrożeń i wyzwań agresywnego świata musimy zawsze stać razem. Działając wspólnie, jesteśmy silni – powiedział Andrzej Duda.

Zaznaczył przy tym, że Gruzja ma prawo do „wyboru własnej drogi i kierunku integracji”. Odnosił się w ten sposób do agresywnej postawy Kremla wobec prozachodniej polityki rządu w Tbilisi, a także prób rozgrywania przez Moskwę lokalnych konfliktów na Kaukazie.

– Drzwi do Unii Europejskiej i NATO powinny pozostawać

otwarte dla państw i narodów, które podzielają wartości uznawane przez tę wspólnotę – podkreślił Andrzej Duda.

Szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker powiedział z kolei, że Gruzja to kraj, który zawsze był częścią Europy i „zawsze patrzył w jej kierunku”.

– Gruzja i Unia Europejska bronią się nawzajem. Zawsze będziemy wspierali suwerenność i integralność terytorialną Gruzji w ramach jej uznanych międzynarodowo granic – powiedział Juncker.

Podczas późniejszej debaty w parlamencie Gruzji z udziałem europejskich przywódców Andrzej Duda wskazał na potrzebę współpracy infrastrukturalnej w celu wyrównywania różnic społecznych, rozwoju wysokich technologii i nauki. – Musimy wreszcie postawić na rozwój infrastruktury, która jest podstawą rozwoju gospodarczego i bezpieczeństwa energetycznego – powiedział prezydent.

Aleksander Kłos

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9-12 DODATEK NFOŚCIW

13-15 GOSPODARKA

16-17 PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA

19 PROGRAM TV

20 SPORT

SZYKUJE SIĘ ZBLIŻENIE JAPONII I ROSJI

MOSKWA \ Prezydent Władimir Putin gościł w sobotę premiera Japonii Shinzō Abe. Politycy rozmawiali na temat spornych Wysp Kurylskich oraz możliwości podpisania traktatu pokojowego kończącego II wojnę światową.

TRWA DIALOG OBYDWU KOREI

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ W sobotę prezydent Korei Południowej Mun Dze Ina spotkał się z dyktatorem Korei Północnej w strefie zdemilitaryzowanej. Tematem rozmów było potencjalne spotkanie Kim Dzong Una z prezydentem USA.

WYSPY BRYTYJSKIE \ Proaborcyjne lobby wygrało w referendum

Irlandia za zabójstwem nienarodzonych

Większość Irlandczyków zagłosowała za uchyleniem ósmej poprawki irlandzkiej konstytucji zakazującej przerywania ciąży w większości przypadków. „To smutny dzień dla Irlandii”, „to tragedia o skali historycznej” – komentują wyniki plebiscytu zwolennicy ochrony życia.

Wojciech Zdrojkowski
korespondencja z Londynu

W piątkowym referendum 66,4 proc. głosujących opowiedziało się za uchyleniem dotychczasowego surowego prawa antyaborcyjnego, a 34,6 proc. było przeciw. Chociaż przedwyborcze sondaże wskazywały na zwycięstwo zwolenników aborcji, niewielu spodziewało się tak wysokiego poparcia dla tej ustawy. Do tej pory Irlandia wraz z Polską były jedynymi z krajów z najostrzejszym prawem antyaborcyjnym w Europie.

Ósma poprawka do konstytucji Irlandii, która została wprowadzona w życie po referendum w 1983 r., uznawała prawo do życia nienarodzonych i traktowała życie kobiety i nienarodzonego dziecka jako równe. Do tej pory aborcja w Irlandii do-

zwolona była tylko w przypadkach, gdy życie matki było zagrożone.

– Jestem bardzo zadowolony z wyniku. Jest to ważny dzień dla Irlandii. Społeczeństwo przemówiło i dało nam mandat, którego potrzebujemy, aby wprowadzić bardziej nowoczesne i liberalne prawo aborcyjne – powiedział dziennikarzom w sobotę premier Irlandii Leo Varadkar, który prowadził kampanię i sam głosował za uchyleniem dotychczasowego prawa antyaborcyjnego.

„To, co zrobili irlandzcy wyborcy, jest tragedią o skali historycznej” – ocenili z kolei działacze kampanii pod hasłem „Ocalmy Ósmą Poprawkę” (Save the 8th Amendment) na swojej stronie internetowej. „Zło nie staje się dobrem tylko dlatego, że większość to popiera. Państwo Irlandzkie zabiera nienarodzonemu dziecku prawo do życia. [...] Aborcja była



W ciągu 30 lat Irlandczycy radykalnie zmienili zdanie na temat aborcji
| fot. Max Rossi/Reuters

złem wczoraj i jest nim dziś. Konstytucja się zmieniła, ale fakty nie” – stwierdzili działacze pro-life.

„Dzisiaj jest smutny dzień dla Irlandii i dla ludzi, którzy wierzą w prawdziwe prawa człowieka. Walka o obronę najbardziej bezbronnych jeszcze się nie skończyła, po prostu się zmieniła” – napisała z kolei na portalu społecznościowym Cora Sherlock, zastępca przewodniczącego Pro Life Campaign Ireland.

Wyniki z referendum w Irlandii mogą również wywrzeć presję na Irlandię Północną, gdzie dotychczas prawo aborcyjne także było surowe. – Nadszedł czas, aby rząd Wielkiej Brytanii okazał ten sam szacunek kobietom z Irlandii Północnej – stwierdziła w sobotę zwolenniczka aborcji, dyrektor brytyjskiego biura doradztwa dla kobiet w ciąży (British Pregnancy Advisory Service) Clare Murphy.

Burzliwy zjazd Związku Polaków na Litwie

KRAJE BAŁTYCKIE \ Podczas 15. Zjazdu Związku Polaków na Litwie na kolejną kadencję został wybrany prezes Michał Mackiewicz. Przy okazji wyborów doszło do ujawnienia informacji, że działacz tydzień wcześniej dostał wezwanie do prokuratury w Warszawie. Być może sprawa dotyczy nieprawidłowości w rozliczeniach ZPL ze środków polskiego podatnika.

Mackiewicz był jedynym kandydatem. W jawnym głosowaniu przez podniesienie kart opowiedziało się za nim 342 delegatów ZPL spośród 386 biorących udział w zjeździe. Nikt nie był przeciw, osiem osób wstrzymało się od głosu.

Przed wyborami prezesa Michał Mackiewicz przedstawił swoje sprawozdanie z kończącej się właśnie kadencji. Wiele uwagi w czasie swojego 40-minutowego wystąpienia poświęcił współpracy z Polską i rozliczaniu otrzymywanego z Warszawy dofinansowania. – Oni uważają, że wszystko można określić w liczbach, na przykład współczynnik pożyteczności naszej działalności. Chciałbym zobaczyć, jak ci młodzi wykształceni warszawiacy sami mogliby wyliczyć procent podniesienia świadomości narodowej po każdym koncercie czy meczu koszy-

kówki. My potrafimy, bo kołchozy przeżyliśmy i na każde zapotrzebowanie potrafimy odpowiedzieć – oświadczył Mackiewicz enigmatycznie. W następnych zdaniach zaś wspomniął mimochodem o warszawskiej prokuraturze.

O czym konkretnie mówił prezes, udało się wyjaśnić dopiero w rozmowie z dziennikarzami, po zakończeniu zjazdu. Michał Mackiewicz przyznał, że tydzień temu otrzymał z Warszawy wezwanie do prokuratury, nie wie jednak, o jaką sprawę chodzi. Jako prezes jest przekonany, że w działalności ZPL „nie ma mowy o żadnych nadużyciach finansowych”, a oskarżenia są spowodowane „brakiem życzliwości polskich urzędników”. – Czuję się obrażony, oskarżony, poniżony i z tymi urzędnikami nie widzę żadnej możliwości współpracy, mimo mo-

jej ogromnej miłości do Polski – podkreślił prezes ZPL.

Jak ustaliła „Codzienna”, sprawę skierowała do prokuratury Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Decyzja fundacji, zgodnie z naszymi informacjami, była spowodowana wykryciem poważnych nieprawidłowości w rozliczeniach ZPL i troską o prawidłowe rozliczenie dotacji publicznych ze środków polskich podatników.

Związek Polaków na Litwie jest najliczniejszą organizacją polską w tym kraju, liczącą ok. 10 tys. członków. 64-letni Michał Mackiewicz pełni funkcję prezesa ZPL od 2002 r. Od 2008 r. jest również posłem na Sejm Litwy.

Ilona Lewandowska
korespondencja z Wilna

Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codziennej”

Wspieramy i liczymy na wsparcie

ŁOTWA \ Polska i Łotwa muszą współpracować, by znów nie stały się ofiarą napaści wrogich mocarstw – przekonywał szef MON Mariusz Błaszczak, który odwiedził bazę w Adaży na Łotwie. Stacjonują tam siły wielonarodowej batalionowej grupy bojowej NATO.

Minister obrony narodowej wręczył listy gratulacyjne wyróżnionym żołnierzom i podkreślał, że ćwicząc z żołnierzami państw sojuszniczych, zyskują doświadczenie i rozwijają swoje umiejętności.

W uroczystości wzięli udział m.in. wiceminister obrony Łotwy Jānis Garišons i zastępca dowódcy operacyjnego gen. bryg. Tadeusz Mikutel.

Podczas przemówienia Mariusz Błaszczak przypomniał, że Polska i Łotwa mają podobne złe doświadczenia z czasu II wojny światowej. – Napaść, najpierw niemiecka, na Polskę, po 17 dniach rosyjska, bolszewicka, aneksja Łotwy to wydarzenia, które pokazują, że musimy współpracować, żeby ta historia się nie powtórzyła – oświadczył szef MON. Dlatego też – argumentował – Polska jest „solidarna wobec

naszych sojuszników” i jest przekonana, że może liczyć na wsparcie sojuszników w przypadku zagrożenia.

Zagrożenie to jest wciąż realne, gdyż Rosja pod rządami Władimira Putina nadal prowadzi agresywną politykę wobec krajów z regionu.

Mariusz Błaszczak zwracał również uwagę, że dzięki decyzji podjętej podczas szczytu NATO o wzmocnieniu wschodniej flanki Polska i Łotwa mogą się czuć bezpieczniej. To zaś wpływa na szybszy rozwój gospodarek i wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa obywateli.

PKW Łotwa liczy ponad 160 żołnierzy i 14 wozów PT-91 z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej. Cała Batalionowa Grupa Bojowa NATO na Łotwie liczy ok. 1,3 tys. żołnierzy.

(ak)



fot. Wikipedia/d

POPKULTURA \ Sto dziesięć lat temu urodził się w Londynie Ian Lancaster Fleming – brytyjski pisarz, najbardziej znany z serii powieści szpiegowskich z Jamesem Bondem w roli głównej. Był brytyjskim szpiegiem. Większość biografów twierdzi, że główna postać kobieca z „Casino Royale” była zainspirowana życiorysem agentki Krystyny Skarbek. Ian Fleming był także cenionym bibliofilem. Posiadał rękopis Karola Darwina „O powstawaniu gatunków”.

KONCERT \ Paderewski i Maksymiuk zawładnęli warszawską filharmonią

Geniusz, który przypadkiem grał na fortepianie

W piątek 26 maja zobaczyliśmy, że rok stulecia niepodległości owocuje kolejnymi ciekawymi inicjatywami kulturalnymi. Jedną z nich jest szersze propagowanie muzyki Ignacego Jana Paderewskiego. Ten zasłużony dla dzieła powrotu Polski na mapę Europy polityk i mąż stanu, a przede wszystkim gwiazda pianistyki swoich czasów, pozostawił interesujący dorobek kompozytorski.

Piotr Łukasik

Jedną z kulminacji sezonu w stołecznej Filharmonii Narodowej był piątkowy koncert złożony z utworów Paderewskiego. Przy fortepianie do „Fantazji polskiej” zasiadła Julianna Awdiejewa, laureatka konkursu chopinowskiego z 2010 r. Jednak to inna osobowość zdominowała atmosferę tego wieczoru – chodzi o wybitnego dyrygenta Jerzego Maksymiuka.

Duch muzyki Paderewskiego przenika działalność maestra Maksymiuka od najwcześniejszych jego występów. To Jerzy Maksymiuk zwyciężył w pierwszym bydgoskim konkursie pianistycznym im. I.J. Paderewskiego (1961), to on zrehabilitował niektóre utwory kompozytora i to on dokonał najwspanialszych nagrań jego muzyki.



Jerzy Maksymiuk, który poprowadził piątkowy koncert w FN, ma w dorobku wzorcowe nagrania muzyki I.J. Paderewskiego
| fot. Facebook/d

W piątkowy wieczór melomani mieli okazję wysłuchać nokturnu B-dur w instrumentacji Maksymiuka. Ta fortepianowa miniatura Paderewskiego urzeka prostotą. Maestro opracował ją na orkiestrę smyczkową i ozdo-

bił detalami na instrumenty dęte i perkusyjne.

„Fantazję polską” od początku odbierano jako przenikniętą duchem narodowym, ale doceniano w niej też kompozytorski geniusz. Rozpisała na fortepian i orkiestrę,

ujmująca stylizacjami mazurka i krakowiaka, pozwałała Paderewskiemu walczyć o polską sprawę podczas licznych tournée. Dziś fascynuje przede wszystkim warstwą muzyczną, a od wybitnych pianistów, jak Rosjanki Ju-

lianny Awdiejewej, oczekuje się, by w interpretację włożyli własną duszę.

Po przerwie zabrzmiała symfonia h-moll „Polonia” – ostatnie dzieło kompozytora. To epopeja o polskim losie, hołd dla ojczyzny złożony przez Paderewskiego z okazji 40. rocznicy powstania styczniowego. Idiom narodowy może się jednak wydawać mylący – to przede wszystkim fenomenalnie zinstrumentowana symfonia. A Jerzy Maksymiuk swoją interpretacją dowiódł, że ten długi utwór ma potencjał na filharmoniczny hit.

Z gruntu romantyczna, lecz pełna inwencji i wigoru muzyka Paderewskiego powinna zagościć na dobre w salach koncertowych. Dotychczas wykonywano ją głównie podczas obchodów 11 listopada. Dorobek „geniusza, który przypadkiem gra także na fortepianie” (według słów Saint-Saënsa) zasługuje na pewno na więcej.

Ile polskiej muzyki w mediach

MEDIA \ Tak zatytułowana konferencja, zorganizowana przez Związek Zawodowy Muzyków RP, odbyła się w warszawskiej siedzibie ZAiKS. Spotkali się przedstawiciele zasiadający na co dzień niejako po dwóch stronach barykady – artyści i reprezentanci nadawców. Ci ostatni w bardzo skromnej liczbie.

Prowadzącymi konferencję byli Wojciech Konikiewicz (muzyk, kompozytor), Romuald Lipko (Budka Suflera), Mietek Jurecki (basista przez lata związany z Budką Suflera) i dziennikarz poruszający się w tematyce mediów i spraw związanych z prawami autorskimi pokrewnymi Konrad Wojciechowski. Punktem wyjścia konferencji była powolna marginalizacja polskiej muzyki w mediach, ze szczególnym uwzględnieniem mediów publicznych. Jak zauważono, muzyka polska coraz częściej oznacza muzykę zagraniczną nagrywaną przez polskich artystów. Ot, wykonawcy, szczególnie związani z dużymi fonograficznymi korporacjami, korzystają z usług tzw. publishingu. To nic innego jak nabywanie i zarządzanie prawami autorskimi do utworów muzycznych przez wyspe-

cializowane firmy, w tym firmy powiązane z tzw. majors, czyli dużymi graczami rynku fonograficznego. Taka praktyka ma ogólnoswiatowy wymiar, nic dziwnego, że polscy artyści w to wchodzą. Trafnie ujęła to Aleksandra Sewerynik w sobotniej „Rzeczpospolitej”: „W branży słyszeć głosy, że większość muzyki puszczanej w radiach to piosenki z katalogów największych światowych publisherów (Universal Music Publishing, Warner Music, Sony/ATV Music Publishing), którzy w ten sposób czerpią korzyści z tantiem za korzystanie ze swoich piosenek”.

Polskie uregulowania odnoszą się jedynie do języka, co sprawia, że do kwoty „polskiej” nie wchodzi instrumentalna muzyka Fryderyka Chopina! Paweł Kwieciński, dyrektor Biura Programowego i Rozwo-

ju Korporacyjnego Polskiego Radia, zauważył, że nadawca musi być konkurencyjny i walczyć o swoje miejsce w szeregu nadawców. Warto dodać, że na publicznym radiu leży obowiązek realizacji misji publicznej, co nakłada nań liczne obowiązki. Ot choćby ciągłość emisji w czasie klęsk żywiołowych czy wojny. Biorąc pod uwagę specyfikę publicznego radia, może warto pójść drogą uwolnienia z konieczności oglądania się na badania rynkowe. Wszak te najważniejsze są dla domów medialnych i wycenienia czasu reklamowego. I jeśli jakość radia ma być dyktowana przez rynek reklamy, ma się ono mizdrzyć ramówką i playlistą do słuchacza, aby tylko dobrze sprzedać reklamowy czas antenowy, to ja mówię głośno nie!

Piotr Iwicki

Włodek Pawlik w jaskini lwa

JAZZ \ Ledwo wybrzmiały echa wielkiej gali „Gazety Polskiej” w Carnegie Hall, a już kolejny Polak podbija serca nowojorskich melomanów. Dzisiaj w słynnym klubie jazzowym Blue Note zagra trio Włodka Pawlika, a u jego boku stanie gigant jazzowej trąbki, Randy Brecker. Aby zdać sobie sprawę, jak legendarne to miejsce, warto zauważyć, że wczoraj występowała tu The Duke Ellington Orchestra.

Tak jak muzyka poważna ma swoje salony, jak choćby wspomnianą Carnegie, tokijskie Suntory oraz Orchard Hall, londyńską Royal Albert Hall, berliński Cyrk Karajana, czyli tamtejszą filharmonię, jak i paryską Salle Pleyel, tak jazz ma również swoje kluby ikony. Blue Note to marka. Włodek Pawlik, który właśnie z Breckerem – trębaczem, bratem nieodżałowanego Michaela Breckera – oraz z kaliskimi filharmonikami zdobył muzycznego Oscara, czyli Grammy, wraz ze swoim

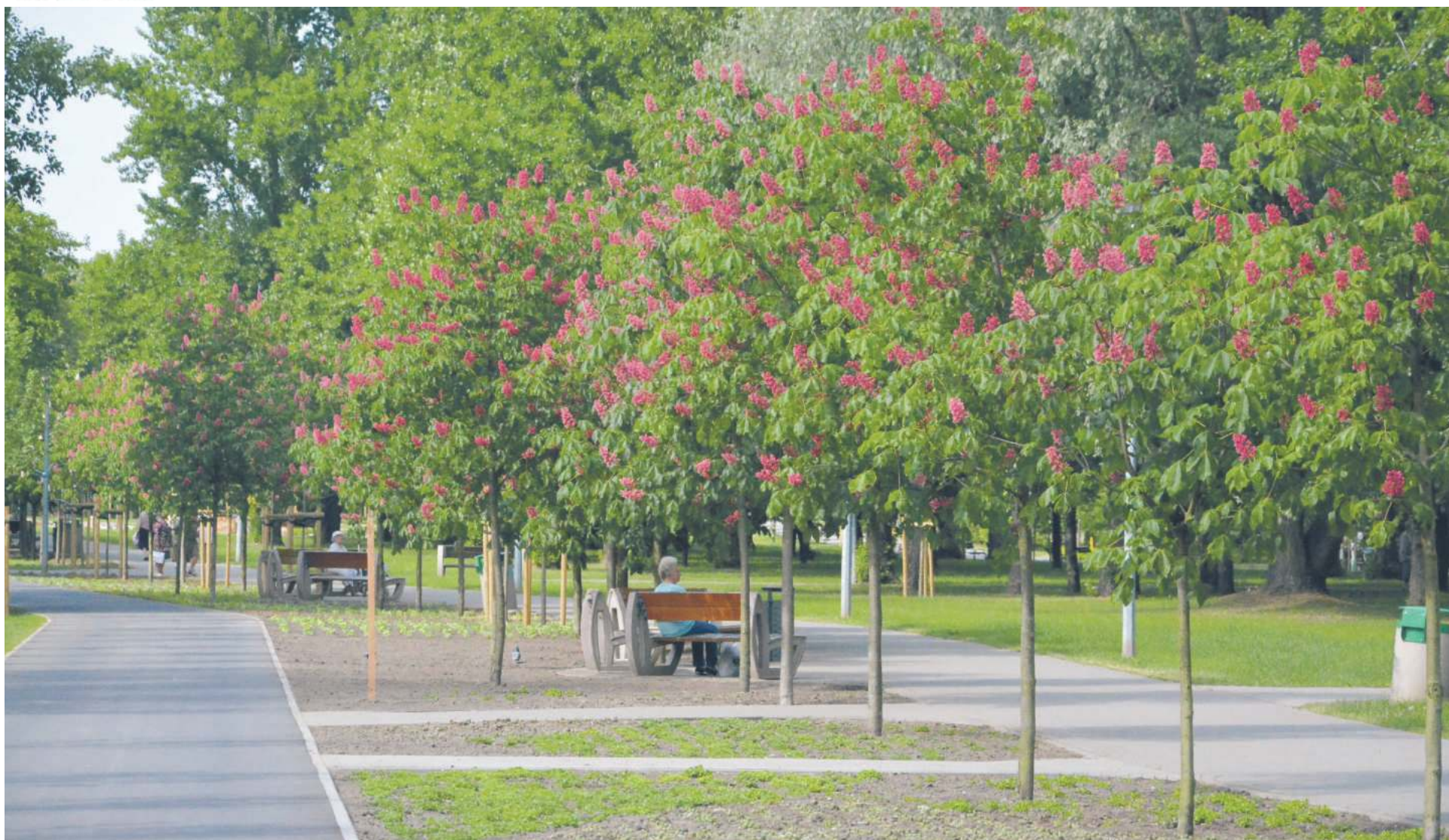
trio w pewnym sensie wraca do kolebki jazzu. Blue Note, podobnie jak Birdland, Apollo Theatre czy Cotton Club, to kluby marki wpisane w jazz jak dworek w Żelazowej Woli w klasykę pianistyki i sztukę Chopina. Pięknie, że w tę historię wpisuje się kolejny Polak. Niedawno w tokijskim Blue Note kolejny raz występowała Anna Maria Jopek, teraz w nowojorskim zagra nasz pianista. Można powiedzieć: chwilo, trwaj!

PIW

Partnerem dodatku jest



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



Park Rataje w Poznaniu – największy park w Polsce wybudowany po 1989 r. Koszt całkowity inwestycji: ponad 21 mln zł, dotacja z POIiŚ 2014–2020 (działanie 2.5): blisko 14 mln zł. Zakończenie projektu jest planowane na marzec 2019 r. (fot. K. Kuczek)

Zielone i czyste miasta. NFOŚiGW finansuje poprawę jakości życia w ośrodkach miejskich

➤ Ponad 1,2 mld zł z Funduszu Spójności przeznaczył dotychczas Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 144 przedsięwzięcia poprawiające jakość środowiska miejskiego oraz 19 inwestycji wdrażających nowoczesną gospodarkę odpadami. Polskie miasta wydadzą na te projekty w sumie przeszło 1,8 mld zł.

Donata Bieniecka-Popardowska
Joanna Gorbaszewicz

Lochów (Mazowieckie) poszerza swoje tereny zielone, Kraśnik (Lubelskie) odtwarza zielone serce miasta, Dorzecze Parsęty (Zachodniopomorskie) przygotowuje dwa nowe parki, Świecie (Kujawsko-Pomorskie) urządza miejsce rekreacyjno-wypoczynkowe na miejskim osiedlu, Gliwice (Śląskie) modernizują park Chrobrego, Pelplin (Pomorskie) przekształca zdegradowany teren po cukrowni w miejsce rekreacji, a Końskie (Świętokrzyskie) rekultywuje zbiorniki retencyjne. Tymczasem Gdańsk (Pomorskie) tworzy kompleksowy zakład gospodarowania odpadami, Szczecin (Zachodniopomorskie) rozbudowuje i wyposaża sieć ekoportów, w Karłoszowie inwestują w linie technologiczne i system segregacji odpadów, a na Podkarpaciu opracowywany jest zintegrowany system gospodarki odpadowo-energetycznej.

Zielona przyszłość miast

Małe i duże miejscowości rozsiane po całej Polsce zmieniają się z dnia na dzień. Prośrodowiskowe inicjatywy są stymulowane m.in. przez unijne środki będące w dyspozycji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), który wraz z Ministerstwem Środowiska (MŚ) wdraża II oś priorytetową *Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu*, finansowaną z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 (POIiŚ).

Wsparcie czynnej ochrony środowiska

Jednym z podstawowych celów Unii Europejskiej (UE) jest czynna ochrona środowiska, która się przejawia np. szeroko zakrojonymi działaniami wspólnymi na rzecz dofinansowywania projektów z tego zakresu. Głównym celem Programu Operacyjnego In-

frastruktura i Środowisko 2014–2020, który został zatwierdzony w 2014 r. przez Komisję Europejską, jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej.

W ramach tego właśnie programu utworzona została tzw. II oś priorytetowa, dla której nadrzędną przesłanką do realizacji projektów w zakresie ochrony środowiska miejskiego (temu poświęcone jest działanie 2.5) jest poprawa jakości życia ludzi. Innym, równie ważnym zadaniem tej osi priorytetowej jest wdrażanie nowoczesnej gospodarki odpadami (służy temu działanie 2.2), zgodnie z unijną hierarchią sposobów postępowania z odpadami, co docelowo ma przynieść pozytywny efekt gospodarczy (ponowne wykorzystanie surowców i odzysk energii z odpadów) oraz lepszą jakość życia (likwidacja uciążliwości związanych ze składowaniem odpadów).

Zanim jednak unijne pieniądze trafią do miejskich kas, NFOŚiGW – jako instytucja wdrażająca – musi zorganizować, ogłosić i przeprowadzić nabory wniosków (w trybie konkursowym) w ramach wymienionych działań (2.5 i 2.2). Formą dofinansowania w obydwu przypadkach są dotacje do 85 proc. kosztów kwalifikowanych.

NFOŚiGW ogłosił nowe nabory

Dotychczas odbyło się dziewięć naborów, w tym cztery dotyczące działania 2.5 oraz pięć w zakresie działania 2.2, przy czym ostatni z tych pięciu jest na etapie oceny merytorycznej. Tymczasem na polskie miasta czekają już dwa kolejne konkursy – pierwszy w obszarze poprawy jakości środowiska miejskiego, a drugi umożliwiający wsparcie inwestycji w sektorze odpadów komunalnych. Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie www.nfosigw.gov.pl.

Więcej zieleni w miastach

➤ Celem unijnego działania 2.5 *Poprawa jakości środowiska miejskiego* jest zahamowanie ograniczania powierzchni terenów zieleni w miastach po przez zwiększenie obszarów zieleni (w tym parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej), powstałych głównie dzięki rekultywacji bądź remediacji terenów zdegradowanych i zanieczyszczonych działalnością człowieka.

Koncentracja ludności na obszarach miejskich sprawia, że kwestie ochrony środowiska są w ich przypadku szczególnie ważne, tym bardziej że mają kluczowe znaczenie także dla zdrowia ludzkiego. Do zagrożeń, z jakimi borykają się mieszkańcy obszarów zurbanizowanych, zalicza się występowanie obszarów zdegradowanych oraz niewystarczający udział terenów zieleni w ogólnej powierzchni miast.

■ Co będzie finansowane?

W ramach działania wsparcie jest ukierunkowane po pierwsze – na rekultywację na cele środowiskowe obszarów zdegradowanych oraz remediację terenów zanieczyszczonych, skutkującą usunięciem zagrożenia z ich strony dla zdrowia ludzi i środowiska; po drugie – na działania prowadzące do poprawy bądź przywrócenia aktywności biologicznej zdegradowanych i zanieczyszczonych akwenów w miastach; po trzecie – na projekty bezpośrednio związane z rozwojem terenów zieleni w miastach i ich obszarach funkcjonalnych, w tym również tzw. zielonej infrastruktury, co będzie się przyczyniało do promowania miejskich systemów regeneracji i wymiany powietrza (co ma również istotne znaczenie w walce ze smogiem) oraz powstrzymania fragmentacji przestrzeni miast i będzie pozytywnie wpływać na jakość życia mieszkańców.

Działanie 2.5 obejmuje trzy typy projektów. Są to: wsparcie dla zanieczyszczonych lub zdegradowanych terenów; rozwój terenów zieleni w miastach i ich obszarach funkcjonalnych; inwentaryzacja terenów zdegradowanych i terenów zanieczyszczonych. W projektach brane są pod uwagę wskaźniki rezultatu (dodatkowa powierzchnia biologicznie czynna uzyskana w wyniku realizacji projektów) i produktu (łączna powierzchnia zrehabilitowanych gruntów, liczba obiektów, na których przeprowadzono rekultywację oraz ośrodków miejskich, w których realizowane są projekty dotyczące zieleni miejskiej).

Realizacja tego typu zadań wpisuje się w rządowy Program dla Śląska oraz Pakiet dla średnich miast. Program dla Śląska jest jednym z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Roz-

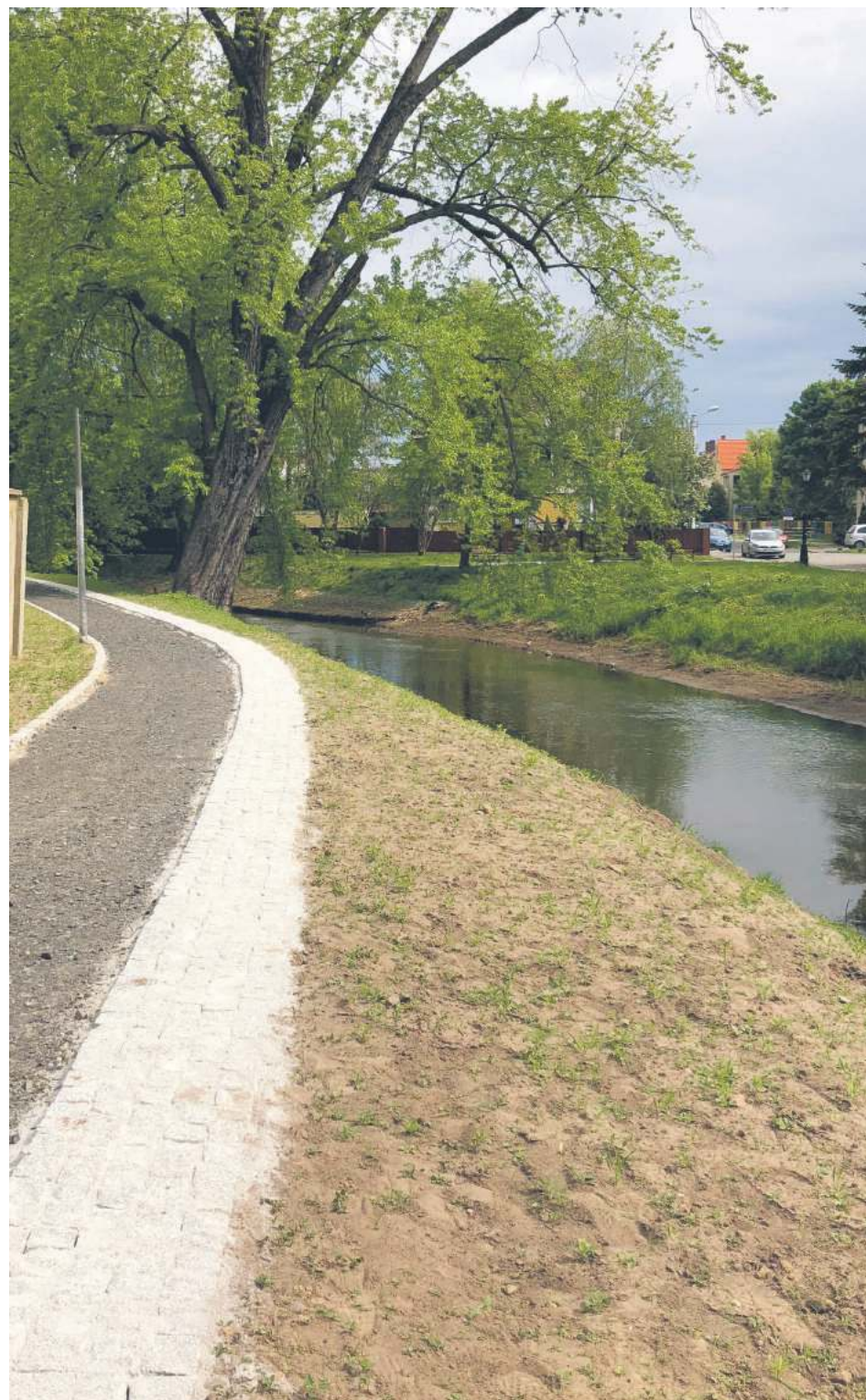
woju (SOR), przyjętej przez Radę Ministrów 14 lutego 2017 r. Jednym z projektów strategicznych realizujących SOR jest Pakiet dla średnich miast – ukierunkowany na wyrównanie szans rozwojowych wszystkich obszarów, w szczególności tych z największymi problemami społecznogospodarczymi.

■ Budżet całego działania 2.5 to 1,1 mld zł

Dotychczas NFOŚiGW przeprowadził cztery nabory, na które w sumie wpłynęło 250 wniosków. Ocenionych pozytywnie zostało 167 przedsięwzięć. Do tej pory zawarto 144 umowy, których koszty całkowite wynoszą blisko 999 mln zł, z tego dotacje to ponad 728 mln zł. Efektami wspartych inwestycji będą: przeszło 116 hektarów powierzchni zrehabilitowanych gruntów, 7 zrehabilitowanych obiektów, 128 ośrodków miejskich realizujących projekty dotyczące zieleni miejskiej oraz ok. 650 hektarów dodatkowego obszaru czynnego biologicznie.

Obecnie (do 29 maja 2018 r.) trwa piąty konkurs z działania 2.5 i dotyczy on dwóch typów projektów. Aż 100 mln zł zarezerwowano na wsparcie dla zanieczyszczonych lub zdegradowanych terenów, przy tym 80 mln zł z tej puli będzie przeznaczane na projekty realizowane na obszarze województwa śląskiego (zgodnie z założeniami rządowego Programu dla Śląska). Z kolei 20 mln zł zostanie podzielone pomiędzy przedsięwzięcia z zakresu rozwoju terenów zieleni w miastach.

Dofinansowanie – dotyczące wsparcia dla zanieczyszczonych lub zdegradowanych terenów – mogą uzyskać projekty, których głównym celem jest rekultywacja i remediacja na terenie miast i w ich obszarach funkcjonalnych, w tym terenów poprzemysłowych, powojennych czy pogórniczych. Pomoc może objąć również działania prowadzące do poprawy bądź przywrócenia biologicznej aktywności zdegradowanych i zanieczyszczonych akwenów w miastach, a także zmierzające do docelowego zagospodarowania terenu, w szczególności nasadzenia i utworzenie całorocznych akwenów. Preferowane będą projekty, których realizacja będzie wynikała z gminnych programów ochrony środowiska lub programów rewitalizacji.



Budowa kościńskiego traktu rekreacyjnego (etap VI). Koszt całkowity inwestycji: ok. 3,4 mln zł, dotacja z POiŚ 2014–2020 (działanie 2.5): blisko 3 mln zł. Zakończenie projektu jest planowane na koniec 2018 r. (fot. K. Czarnecka)

Z kolei w obszarze drugiego typu projektów wspierane będą działania, które wpływają na zahamowanie ograniczania powierzchni terenów zieleni w miastach i ich obszarach funkcjonalnych. Działania te muszą się przyczyniać do promowania miejskich systemów regeneracji i wymiany powietrza oraz powstrzymania fragmentacji przestrzeni miast i będą pozytywnie wpływać na jakość życia mieszkańców. Realizowane będą projekty m.in. w zakresie: tworzenia i odnowienia parków i skwerów, tworzenia i odnowienia klinów zieleni – ciągnących się z obrzeży do centrum miast, tworzenia i odnowienia pokrytych niską zielenią stref przewietrzania miasta, umiejscowionych w uprzywilejowanych strefach wiatru. Priorytetowo traktowane będą przedsięwzięcia realizowane w obszarach o przekroczonych

normach jakości powietrza (dla których istnieje obowiązujący Program Ochrony Powietrza).

■ Kto dostanie dotacje?

O pieniądze z Funduszu Spójności mogą wnioskować: jednostki samorządu terytorialnego (JST) i ich związki oraz podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji obowiązków własnych JST. Ponadto katalog potencjalnych beneficjentów w przypadku pierwszego typu projektów (odtworzenie przyrody na zniszczonych terenach) jest szerszy o regionalne dyrekcje ochrony środowiska i Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”.

Rozstrzygnięcie konkursu przewidziano na listopad 2018 r.

JG, DBP

Rozwój gospodarki odpadami

➤ Pomimo postępu, który można obserwować w ostatnich latach w obszarze gospodarki odpadami, konieczny jest wzmożony rozwój infrastruktury umożliwiającej jej prowadzenie w zgodzie z hierarchią sposobów postępowania z odpadami, która nadaje priorytet w zapobieganiu ich powstawaniu, przygotowaniu do ponownego użycia i recyklingu. Na państwa członkowskie UE został również nałożony obowiązek redukcji masy odpadów komunalnych kierowanych do składowania.

Dlatego unijne działanie 2.2 *Gospodarka odpadami komunalnymi* wspiera przede wszystkim rozwój systemu gospodarki odpadami komunalnymi, mający na celu zastąpienie przeważającego obecnie sposobu ich zagospodarowania (tj. poprzez składowanie) metodami sprzyjającymi praktycznemu zastosowaniu hierarchii sposobów postępowania z nimi, m.in. przez dofinansowywanie infrastruktury do selektywnego zbierania odpadów komunalnych, instalacji do przerobu (np. termicznego przekształcania odpadów z odzyskiem energii), recyklingu odpadów (np. kompostowania odpadów zielonych) oraz instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów.

■ Dotacja na PSZOK

Przykłady przedsięwzięć, które mogą być tworzone w ramach tego działania, to projekty: obejmujące swoim zakresem elementy gospodarki odpadami zgodnej z hierarchią sposobów postępowania z odpadami, w tym instalacje do termicznego przekształcania odpadów; obejmujące swoim zakresem elementy gospodarki odpadami zgodnej z hierarchią sposobów postępowania z odpadami z wyłączeniem instalacji do ich termicznego przekształcania (zarówno inwestycje dotyczące wyłącznie Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, jak i te w zakresie innych elementów niż wyłącznie PSZOK); a także projekty dotyczące jedynie instalacji do termicznego przekształcania odpadów.

W tym przypadku są trzy wskaźniki rezultatu (dodatkowe możliwości przerobowe w zakresie recyklingu odpadów, liczba osób objętych systemem ich zagospodarowania, moc przerobowa zakładu zagospodarowania odpadów) oraz jeden wskaźnik produktu (liczba wybudowanych lub zmodernizowanych kompleksowych zakładów zagospodarowywania odpadów, w tym liczba wybudowanych kompleksowych zakładów zagospodarowywania odpadów, wspartych PSZOK, kampanii informacyjno-edukacyjnych związanych z gospodarką odpadami).

■ Budżet całego działania 2.2 to 2,2 mld zł

NFOŚiGW przeprowadził pięć naborów, w których zebrano 107 wniosków. Na razie podpisano 19 umów o kosztach całkowitych ok. 859 mln zł, z tego dotacje wynoszą razem ponad 479 mln zł. W rezultacie realizacji tych przedsięwzięć zostaną wybudowane lub kom-



Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych „Orli Staw” (kabina sortownicza) wybudowany w 2006 r., współfinansowany ze środków ISPA/FS. Obecnie nowy projekt w zakresie modernizacji ZUOK jako Regionalnego Centrum Recyklingu jest w ocenie merytorycznej NFOŚiGW. Koszt całkowity inwestycji: 96 mln zł, dotacja z POIiS 2014–2020 (działanie 2.2): 53 mln zł. Zakończenie jest planowane na październik 2022 r. (fot. Związek Komunalny Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina” w Kaliszu)

pleksowo zmodernizowane cztery zakłady zagospodarowywania odpadów, co się też wiąże z następującymi efektami: 44 wsparte PSZOK, 16 kampanii informacyjno-edukacyjnych dotyczących gospodarki odpadami, ponad 1,6 mln osób objętych systemem ich zagospodarowania oraz 122 tys. ton rocznie mocy przerobowej zakładów zagospodarowania odpadów.

■ Trwa nowy nabór

NFOŚiGW ogłosił szósty konkurs, w którym o dofinansowanie mogą się ubiegać projekty obejmujące swoim zakresem elementy gospodarki odpadami zgodnej z hierarchią sposobów postępowania z odpadami z wyłączeniem instalacji do ich termicznego przekształ-

cania. Wyszczególniono dwa rodzaje projektów. 100 mln zł zarezerwowano na inwestycje dotyczące wyłącznie Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, które będą obsługiwały powyżej 20 tys. mieszkańców lub wartość ich kosztów kwalifikowanych będzie większa niż 2 mln zł (wymagane jest spełnienie przez projekt co najmniej jednego ze wskazanych warunków). I tyle samo na przedsięwzięcia dotyczące innych elementów niż wyłącznie PSZOK, dla których wartość kosztów kwalifikowanych będzie większa niż 8 mln zł.

Poziom współfinansowania projektów w ramach działania 2.2 ze środków Funduszu Spójności wynosi maksymalnie 85 proc. wartości wydatków kwa-

lifikowanych projektu. Poziom dofinansowania właściwy dla danego projektu zostanie określony na podstawie stawki zryczałtowanej dla projektów generujących dochód w wysokości 20 proc.

Wnioski będą przyjmowane do 27 lipca 2018 r. Potencjalnymi beneficjentami mogą zostać: JST i ich związki, działające w ich imieniu jednostki organizacyjne oraz podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji obowiązków własnych JST.

NFOŚiGW prowadzi szkolenia z przygotowania projektu i wniosku o dofinansowanie. Można się na nie zgłaszać za pomocą formularzy dostępnych na stronie: www.nfosigw.gov.pl.

JG, DBP

Partnerem dodatku jest



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



Konferencja prasowa zarządu NFOŚiGW w ramach wyjazdu studyjnego dla dziennikarzy pn. „Zielone i czyste miasta” (Poznań, 10 maja 2018 r.). Na zdjęciu (od prawej): prezes NFOŚiGW Kazimierz Kujda, prezes WFOŚiGW w Poznaniu Jolanta Ratajczak, wiceprezes NFOŚiGW Dominik Bąk (fot. K. Kuczek)

Dodatkowe 1,9 mld zł od NFOŚiGW

➤ Do puli unijnych środków Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dokłada krajowe wsparcie zdefiniowane w trzech programach priorytetowych, przewidzianych na lata 2015–2020. Są to: *Racjonalna gospodarka odpadami* z budżetem przeszło 1,7 mld zł, *Ochrona powierzchni ziemi* z kapitałem w wysokości prawie 151 mln zł oraz *Gospodarka o obiegu zamkniętym w gminie* – program pilotażowy, na który zarezerwowano 45 mln zł.

W ramach sześciu części programu dotyczącego racjonalnej gospodarki odpadami (nabory dla większości zakończą się 21 grudnia br.) do wykorzystania jest jeszcze ok. 1,2 mld zł (16 mln zł dotacji oraz 1,1 mld zł pożyczek). Dofinansowywane będą: selektywne zbieranie i zapobieganie powstawaniu odpadów (beneficjenci: JST i ich związki, przedsiębiorcy); instalacje gospodarowania odpadami (beneficjenci jw.); modernizacja stacji demontażu pojazdów (nabór dla przedsiębiorców prowadzących stacje demontażu pojazdów, którzy zamierzają rozbudować lub modernizować stacje demontażu pojazdów), zbieranie i demontaż pojazdów wycofanych z eksploatacji (beneficjenci: powiaty i gminy, nabór do końca lipca br.), międzynarodowe przemieszczanie odpadów (dot. państwowych jednostek budżetowych, nabór zakończony) oraz projekty Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (dla beneficjentów unijnego działania 2.2).

■ Ochrona powierzchni ziemi

NFOŚiGW zarezerwował także 82,5 mln zł dotacji i blisko 68,5 mln zł pożyczek na inwestycje ograniczające negatywne oddziaływanie na środowisko

oraz przywracające do ponownego użytkowania tereny zdegradowane przez rekultywację, w tym remediację, wraz z usuwaniem odpadów. Nabór trwa do 21 grudnia 2018 r.

O dofinansowanie – w zależności od przedmiotu projektu – mogą się starać m.in.: JST i ich związki, podmioty publiczne działające w imieniu skarbu państwa, a także osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, przedsiębiorstwa państwowe i spółki prawa handlowego. Pieniądze zostaną rozdysponowane w dwóch częściach programu. Chodzi o rekultywację terenów zdegradowanych lub usuwanie i unieszkodliwianie niewłaściwie składowanych odpadów bądź współfinansowanie projektów PO-IiŚ 2014–2020 dla działania 2.5.

■ Pilotaż NFOŚiGW

Upowszechnienie doświadczeń we wdrażaniu gospodarki odpadami o obiegu zamkniętym na podstawie pilotażowych, kompleksowych koncepcji realizowanych w gminach: Krasnobród, Łukowica, Sokoły, Tuczo i Wieluń – to cel programu NFOŚiGW, do którego nabór trwa do 29 czerwca 2018 r. Do wykorzystania jest 20 mln zł dotacji i 25 mln zł pożyczek.

O dofinansowanie projektu – który musi być ujęty w koncepcji wdrażania gospodarki o obiegu zamkniętym w danej gminie, a następnie w porozumieniu zawartym przez gminy z NFOŚiGW – mogą się starać: JST; zarejestrowane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej osoby prawne; jednostki organizacyjne nie-

posiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną oraz osoby fizyczne.

Szczegóły dotyczące wszystkich programów priorytetowych NFOŚiGW są dostępne na stronie www.nfosigw.gov.pl.

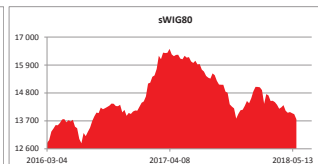
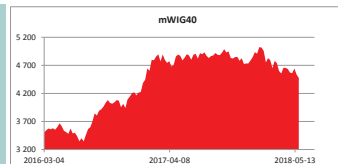
DBP, JG

■ Zainwestujmy razem w środowisko

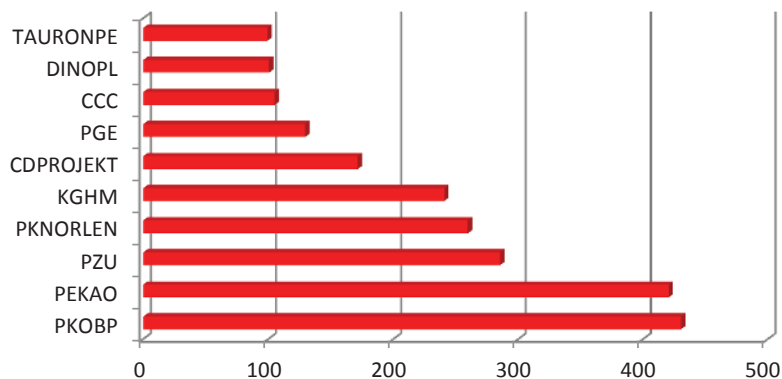
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej to wyjątkowa w swoim rodzaju, nawet w skali Europy i świata, finansowa instytucja publiczna (państwowa osoba prawna) – filar i lider systemu finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej w Polsce. Utworzony podczas transformacji ustrojowej w 1989 r., od 29 lat wspiera ekorozwój Polski, dysponując w tym zakresie największym potencjałem finansowym. Wsparcie udzielone przez NFOŚiGW dla przedsięwzięć proekologicznych w latach 1989–2017 wyniosło ogółem 87 mld zł, z tego 47 mld zł stanowiły środki własne, a pozostałą kwotę – środki zagraniczne, głównie z Unii Europejskiej. Łącznie podpisano w tym okresie ponad 30 tys. umów z beneficjentami.



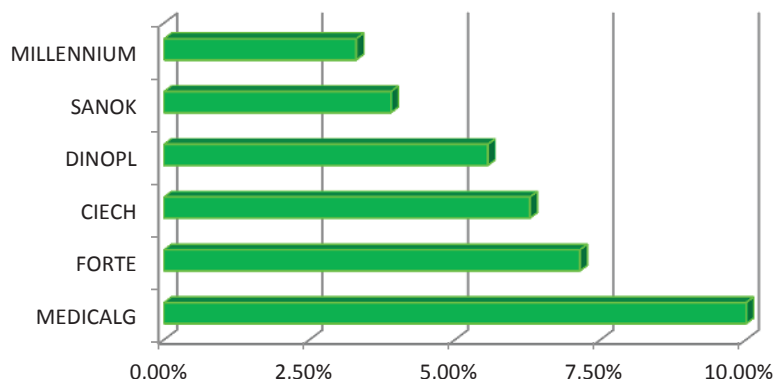
↓ 0,99115	-0,67%	USDCHF	↑ 16,546	0,55%	SREBRO	↓ 7730,28	-0,62%	FTSE 100
↓ 109,473	-1,13%	USDJPY	↑ 1303,7	0,96%	ZŁOTO	↓ 22450,79	-2,09%	NIKKEI
↓ 1,33127	-1,23%	GBPUSD	↑ 307,75	0,46%	MIEDŹ	↓ 12938,01	-1,07%	DAX
↓ 1,16606	-0,91%	EURUSD	↓ 76,44	-2,64%	ROPA BRENT	↑ 24753,09	0,15%	DJIA



Największe tygodniowe obroty w mln PLN



Największe wzrosty w segmencie mWIG40



Europa w czerwonym kolorze

GIEŁDA \ Warszawa znowu pod kreską. Europa z jeszcze większym spadkiem. Na GPW fatalnie sektor energetyczny.

Rafał Grodowski

Zakończony tydzień był dla GPW dość trudny. W poniedziałek rynek co prawda wyraźnie zyskał na wartości i WIG poprawił swój odczyt o 1 proc. (indeks dwudziestki aż 1,7 proc.), ale potem było już gorzej. Wtorek i środa to duże spadki czołowej dwudziestki (odpowiednio 0,9 proc. i 1,7 proc.) i po trzech dniach zmagania indeks WIG20 notował najslabszy odczyt od początku kwietnia, gdy spadł poniżej 2200 pkt. Sytuacja nie była więc dobra, zwłaszcza że w ujęciu dolarowym indeks w środę stracił prawie 2,8 proc.

Środowy spadek to efekt minorowych nastrojów na kontynencie po słabszych, niż zakładali analitycy, odczytach PMI. Jednak inne parkiety miały poprzedni tydzień znacznie lepszy niż Warszawa, co pokazuje, jak bardzo (z tej perspektywy) przez pierwsze trzy sesje przeceniono walory na GPW. W opinii eksper-

tów to dowód, że wraz z rosnącym dolarem inwestorzy uciekają z rynków naszego regionu. Budapesztański BUX tracił po trzech dniach ponad 3,5 proc., a moskiewski RTS, choć początkowo zyskiwał, w środę spadł o ponad 2,2 proc.

Czwartek po części poprawił nastroje. Indeks WIG20 zyskał bowiem 0,18 proc., choć tuż po rozpoczęciu notowań atmosfera była znacznie lepsza i wzrost przekraczał poziom 1 proc. Piątek to brak zmiany głównego indeksu, który cały tydzień zamknął na minusie, tracąc 0,77 proc.

Słabo zaprezentował się sektor energetyczny, który w piątek notował kolejne już minimum, tracąc ponad 2,6 proc., a biorąc pod uwagę cały tydzień, to wręcz katastrofa, bo spółki sektora zniżkowały o prawie 10 proc., a PGE ponad 11 proc., co nie było najgorszym wynikiem, bo jeszcze gorzej wypadła... Energa, tracąca ponad 12 proc. Tauron zamknął tydzień również na minusie, a trzy spółki połączyło roczne minimum na ostatnich notowaniach.

W grupie walorów, które zamknęły tydzień na plusie, najlepiej zaprezentowało się LPP, które zyskało po-

nad 5,6 proc. W drugim segmencie najczęściej, bo ponad 20 proc., zyskał Medicalgorithmics. W grupie średnich firm atmosfera była znacznie gorsza, bo tylko 10 firm zyskało na wartości (w elicie 8), a indeks zamknął tydzień spadkiem o 1,3 proc.

Cały kontynent łączyło jedno. Czerwony kolor indeksów. DAX30 stracił ponad 1 proc., ale gorzej było w Madrycie, Paryżu i przede wszystkim w Mediolanie, gdzie wskaźnik FTSE Mibtel stracił prawie 4,5 proc.

Dla azjatyckich parkietów poprzedni tydzień nie był najlepszy. Nikkei stracił ponad 2 proc., a spora przecena widoczna była w środę i czwartek. To po części efekt słabszego japońskiego PMI i chyba ogólnej minorowej atmosfery na innych rynkach. Seul także zamknął tydzień czerwonym kolorem, ale indeks KOSPI stracił zaledwie symbolicznie. W Szanghaju także dominował czerwony kolor z trzema ostatnimi sesjami na minusie i tydzień zamknął się spadkiem indeksu SHC o 1,6 proc. Parkiety na antypodach również cechował ujemny odczyt. W Tokio pewnym pocieszeniem mogło być umocnienie jena, który zyskał do dolara ponad 1,1 proc. W pewnym stopniu zmniejsza to ska-

łę spadku. Nawet dobre dane (poniedziałkowe) z zakresu handlu zagranicznego nie poprawiły zbyt wiele nastrojów, bo ich efekt (o 2 mld dol. większa nadwyżka) zadziałał jedynie w poniedziałek.

Co czeka nas dalej? Przyszły tydzień rozpocznie się od poniedziałkowej przerwy w USA i Wielkiej Brytanii, a na parkiety nie napłyną praktycznie żadne istotne dane. Wtorek to publikacja japońskich danych o bezrobociu, a także francuskich, szwedzkich i amerykańskich

indeksów zaufania konsumentów. Środa to finalne PKB w Polsce, a także szwajcarski indeks KOF i europejskie wskaźniki nastrojów w gospodarce. Już po zamknięciu europejskich parkietów opublikowana zostanie bezowa księga. Czwartek to Boże Ciało i w Warszawie sesja się nie odbędzie. Ostatni dzień tygodnia to finalne odczyty PMI dla przemysłu zarówno w Europie, jak i w USA oraz Kanadzie. Cały zaś tydzień to końcówka publikacji raportów za I kwartał.

Instrument	25.05.2018	zmiana	18.05.2018
WIG	58 233,23	-0,86%	58 740,33
WIG20	2 213,24	-0,77%	2 230,32
mWIG40	4 475,77	-1,10%	4 525,43
sWIG80	13 765,73	-1,43%	13 965,18
ALIOR	70,7	-1,94%	72,1
BZWBK	362	1,40%	357
CCC	278	4,51%	266
CD PROJEKT	144,7	3,36%	140
CYFRPLSAT	25,78	4,71%	24,62
ENERGA	8,75	-12,50%	10
EUROCASH	23	-1,54%	23,36
JSW	83	-2,31%	84,96
KGHM	91,32	-2,33%	93,5
LOTOS	56	-1,37%	56,78
LPP	9495	5,62%	8990
MBANK	435,2	1,21%	430
ORANGEPL	4,86	-2,99%	5,01
PEKAO	113,5	-1,43%	115,15
PGE	9,12	-11,20%	10,27
PGNIG	6,16	1,48%	6,07
PKNORLEN	84,18	0,21%	84
PKOBP	39,35	-3,25%	40,67
PZU	38,05	-1,35%	38,57
TAURONPE	2	-5,66%	2,12

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 28 maja – piątek 1 czerwca 2018 r.

Spółka	dzień	Kraj	informacja	okres
ASSECOPOL	Poniedziałek	POLSKA	Publikacja raportu	I kw.
PLAY WAY	Poniedziałek	POLSKA	Publikacja raportu	I kw.
BZ WBK	Wtorek	POLSKA	Publikacja raportu	I kw.
JSW	Wtorek	POLSKA	ZWZA	2017
GET BACK	Środa	POLSKA	Publikacja raportu	I kw.
BIOTON	Środa	POLSKA	Publikacja raportu	I kw.



fot. Umit Bektas/Reuters

PREZYDENT: WYMIENIE DOLARY I EURO NA LIRY

TURCJA \ Prezydent Recep Tayyip Erdoğan wezwał obywateli, by wymieniali swoje oszczędności w walutach obcych na tureckie liry. W ten sposób Erdoğan stara się wesprzeć turecką walutę, która w tym roku straciła do amerykańskiego dolara ok. 20 proc.

INWESTYCJE \ Szansa na bardziej dynamiczny rozwój polsko-kazachstańskiej współpracy

Rosną handlowe obroty z Kazachstanem

W ostatnich kwartałach gospodarka Kazachstanu zanotowała mocny wzrost. To dobry prognostyk dla polskich firm zainteresowanych inwestowaniem w tym kraju. Atutem Kazachstanu jest jego strategiczne położenie na Nowym Jedwabnym Szlaku.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Astany

Tak jak Polska jest jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek Unii Europejskiej, tak Kazachstan pod względem dynamiki rozwoju gospodarczego zajmuje czołową pozycję w Azji Centralnej. Jak poinformował Timur Sulejmenow, minister gospodarki narodowej Kazachstanu, w I kwartale 2018 r. wzrost PKB tego kraju wyniósł 4,1 proc. w stosunku do 3,6 proc. w analogicznym okresie ub.r. Taka dynamika związana jest z rozwojem przemysłu, rolnictwa i sfery usług, a także zwiększeniem inwestycji oraz z niską inflacją.

Dobre wyniki gospodarki Kazachstanu stwarza ją szansę na bardziej dynamiczny rozwój polsko-kazachstańskiej współpra-

cy, zarówno handlowej, jak i inwestycyjnej. W latach 2015–2016 z uwagi m.in. na spadek cen na rynku paliw oraz związane z tym fluktuacje kursu waluty kazachstańskiej nastąpił spadek wzajemnej wymiany. Ale w 2017 r. sytuacja uległa znaczącej poprawie, czego efektem był ponad 60-proc. wzrost obrotów handlowych między obu krajami. Jak pokazują prognozy, trend wzrostowy ma się utrzymać i w tym roku.

Optymistycznie przedstawiają się też perspektywy współpracy inwestycyjnej. Atutem Kazachstanu jest jego strategiczne położenie na Nowym Jedwabnym Szlaku. Dla polskich przedsiębiorców to atrakcyjne miejsce, w którym nie tylko mogą sprzedawać swoje towary, ale też realizować inwestycje bezpośrednie.

Kilka znanych polskich firm jest już obecnych na

tym rynku od dawna. Do największych polskich inwestorów zaliczane są: Polpharma (farmacja), Selena CA (chemia budowlana), Tines (infrastruktura transportu szynowego), Pronar i Metal-Fach (maszyny rolnicze), San-Profi (chemia), Ekolog (branża komunalna, ekologia), APS Energia (energetyka), Drill Lab (geologia), Exalo Drilling (poszukiwania złóż ropy i gazu).

Do inwestowania w Kazachstanie zachęcają coraz korzystniejsze warunki prowadzenia biznesu, co jest efektem reform liberalizujących gospodarkę kraju. Wprowadzane są tam też różnego rodzaju mechanizmy proinwestycyjne. Sektorami, które są najbardziej perspektywiczne, jeśli chodzi o współpracę polsko-kazachstańską, są transport i logistyka, kolejnictwo, przemysł rolno-spożywczy i branża metalowa.



Wieża Bajterek, jeden z symboli Astany | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

Polska firma będzie współproducentem satelitów

WSPÓŁPRACA \ Już w 2019 r. w kosmosie będą latać satelity z polskimi podzespołami. Śląskie Centrum Naukowo-Technologiczne Przemysłu Lotniczego podpisało umowę partnerską z Thales Alenia Space, światowym liderem technologii orbitalnych. Dzięki temu SCNTPL dołączy do globalnego łańcucha dostawców przemysłu kosmicznego.

Umowa jest zwieńczeniem kilkuletniej współpracy pomiędzy oboma firmami. Śląskie centrum będzie rozwijało najnowsze innowacyjne technologie kosmiczne na potrzeby Thales Alenia Space oraz Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Prezes SCNTPL Bartłomiej Płonka powiedział, że podpisana umowa to krok milowy w rozwoju polskiej firmy, który otwiera przed nią zupełnie nowe możliwości – Firma Thales Alenia Space złożyła pierwsze zamówienie w SCNTPL na panele strukturalne dla platformy satelitarnej Spacebus NEO. To pierwszy polski kontrakt na tego typu produkcję. Będziemy nadal pracować nad zwiększeniem konkurencyjności rozwiązań satelitarnych. Ponadto umowa pozwala na wspieranie Polski w kluczowych programach

Europejskiej Agencji Kosmicznej w zakresie struktur statków kosmicznych – powiedział Płonka.

Prezes Thales Alenia Space Jean-Loic Galle podkreślił, że liczy na długofalową współpracę ze śląskim centrum. Jego zdaniem współpraca obu firm umocni pozycję SCNTPL jako ważnego ośrodka badawczo-rozwojowego na arenie międzynarodowej. – Ta umowa pokazuje nasze zaangażowanie, by stać się ważnym partnerem w polskim przemyśle kosmicznym. Chcemy wykorzystać ogromny potencjał umiejętności drzemiący w Polsce – dodał Galle.

Wartość kontraktu nie została ujawniona.

Thales Alenia Space to francusko-włoskie konsorcjum z ponad 40-letnim doświadczeniem w projektowaniu, integracji, testowaniu i zarzą-

daniu innowacyjnymi systemami kosmicznymi w dziedzinie telekomunikacji, nawigacji, obserwacji Ziemi, ochrony środowiska, badań oraz infrastruktury orbitalnej.

SCNTPL jest jednym z najnowocześniejszych w Europie ośrodków wytwarzania struktur kompozytowych wraz z laboratorium badawczym. Uruchomione zostało w 2012 r. i ukierunkowane jest przede wszystkim na świadczenie usług dla przemysłu lotniczego z możliwością rozszerzenia na inne branże – wszędzie tam, gdzie konieczne jest zastosowanie lekkich i wytrzymałych materiałów zapewniających bezpieczeństwo użytkownikowi. Głównym udziałowcem centrum jest Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju z Gliwic.

.....
Paweł Woźniak

Dobra pensja to nie wszystko

PRACA \ Dobra atmosfera, perspektywy rozwoju i szansa na utrzymanie równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym – to najważniejsze czynniki, na które zwracają uwagę kandydaci, szukając nowej pracy.

Znalezienie i utrzymanie dobrego pracownika staje się coraz większym wyzwaniem dla firm. Zaoferowanie wyższej pensji może już nie wystarczyć, aby przyciągnąć do przedsiębiorstwa największe talenty. Jak pokazuje ostatnie badanie Confidence Index realizowane cyklicznie przez firmę rekrutacyjną Michael Page, perspektywa lepszych zarobków skłania do zmiany miejsca zatrudnienia tylko 43 proc. ankietowanych.

Okazuje się, że kandydaci najbardziej cenią sobie dobrą atmosferę. Aż 96,7 proc. pracowników uznało relacje z przełożonym i współpracownikami za bardzo istotny aspekt życia zawodowego. Drugim powodem mogącym najczęściej wpływać na decyzję o wyborze konkretnego pracodawcy jest dostęp do profesjonalnych szkoleń (94 proc.).

Polacy duże znaczenie przywiązują także do zachowania równowagi między życiem zawodowym i prywatnym. Niemal 9 na 10 respondentów przyznało, że w miejscu pracy ważne jest dla nich utrzymanie tzw. work-life balance. – Jednym z elementów poprawy równowagi może być np. wprowadzenie elastycznych godzin pracy. W utrzymaniu work-life balance pomóc może również umożliwienie pracownikom częściowej pracy zdalnej – komentuje Piotr Dziedzic, dyrektor w Michael Page i członek zarządu Polskiego Forum HR.

Najbardziej atrakcyjne są firmy pozytywnie wpływające na otoczenie. Ponad 66 proc. ankietowanych przyznało, że zwraca uwagę na przestrzeganie zasad społecznej odpowiedzialności biznesu.

.....
(ar)



103 700

LICZBA DNIA

EURO \ Taką kwotę uzyskała na aukcji we Francji butelka deserowego wina pochodząca z 1774 r. Na tej samej aukcji sprzedano także dwie inne butelki wina z tego samego rocznika, każdą za ponad 70 tys. euro. Prowadząca licytację Brigitte Fenaux zauważyła, że to prawdopodobnie najstarsze butelki wina, które znajdują się na rynku.

GOSP...

15

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ XX Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii

Jak wykorzystać potencjał Polonii?

Polonia może zarówno się przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego naszego kraju, jak i zwiększenia aktywności polskich firm na międzynarodowych rynkach.

Andrzej Ratajczyk

Potencjał Polonii jest ogromny, ponieważ grupę osób zamieszkanych za granicą, a urodzonych w Polsce lub posiadających polskie korzenie szacuje się na ponad 20 mln. O tym, jak wykorzystać ten potencjał dla dobra polskiej gospodarki, dyskutowano podczas XX Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii, którą zorganizowano w Toruniu.

Najbardziej oczywisty udział Polonii w budowaniu dobrobytu ojczyzny polega na przesyłaniu części pieniędzy zarabianych za granicą bliskim w kraju. Dla gospodarki ważniejsze są natomiast bezpośrednie inwestycje zagraniczne dokonywane przez emigrantów, współpraca z polskimi firmami, transfer know-how. Jednak sam sentyment do ojczyzny to zbyt mało, żeby polonijni przedsiębiorcy zaczęli na większą skalę inwestować



Jacek Sasin mówił w Toruniu m.in. o Konstytucji Biznesu, która tworzy bardziej przyjazne otoczenie prawne i podatkowe dla przedsiębiorców | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

w Polsce. Potrzebne jest stworzenie korzystnych warunków. Uczestniczący w konferencji Jacek Sasin, sekretarz stanu w KPRM, zapewnił, że obecny rząd myśli o przedsiębiorcach, zwłaszcza z sektora MŚP, który jest fundamentem gospodarki narodowej.

– Wbrew temu, co niektórzy sądzą, kapitał ma narodowość.

Dlatego tak ważne jest wspieranie polskiej przedsiębiorczości i zachęcanie Polonii do inwestowania swojego kapitału w Polsce. W tym celu wprowadziliśmy cały pakiet ustaw, zwany Konstytucją Biznesu, który tworzy bardziej przyjazne otoczenie prawne i podatkowe dla przedsiębiorców – podkreślił Sasin.

Polska, żeby doganiać światową czołówkę, musi postawić na gospodarkę innowacyjną. Zdaniem prof. Wiesława Nowińskiego z University of Washington Polacy dysponują ogromnym kapitałem intelektualnym, który trzeba wykorzystać do budowania nowoczesnej gospodarki. – Sposobem na to może być współpraca młodych talen-

tów z Polski z osobami, które już osiągnęły sukces za granicą – wskazał Nowiński.

W opinii wielu uczestników konferencji współpraca między polską diasporą a krajem ojczystym nabrałaby nowego wymiaru, gdyby Polonia miała swoich przedstawicieli w polskim parlamencie. Ale to wymaga zmiany prawa.

Mieszkania – cel śmiały, ale wykonalny

BUDOWNICTWO \ Specustawa mieszkaniowa lada dzień zostanie skierowana do parlamentu – zapowiedział w sobotę w Białej Podlaskiej minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Dodał, że jego resort liczy, iż projekt będzie szybko procedowany.

Kwieciński wziął w sobotę udział w uroczystości przekazania kluczy do mieszkań w ramach programu Mieszkanie+. Minister zwracał uwagę, jak szczególnie ważna jest tzw. specustawa mieszkaniowa. – Lada dzień skierujemy tę ustawę do naszego parlamentu. Już teraz widzimy, jak ona się cieszy olbrzymim zainteresowaniem, ponad 1000 uwag już zostało skierowanych, ponad 1000 różnego rodzaju wniosków – powiedział Kwieciński.

Zdaniem ministra ustawa ta pozwoli na znaczne przyspieszenie i zwiększenie skali programu Mieszkanie+. – W tej chwili mamy przygotowanych 25 tys. mieszkań w całym kraju. Do końca przyszłego roku rozpoczniemy budowę 100 tys. mieszkań. Polska w Białej Podlaskiej i w innych częściach naszego kraju będzie więc

widziała, jak skutecznie ten program realizujemy – ocenił Kwieciński.

W uroczystym przekazaniu kluczy wziął udział premier Mateusz Morawiecki. Przed wystąpieniem premiera odczytano list od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, który ocenił, że kolejne rządy po 1989 r. zaniedbały budownictwo powszechne. „W ramach programu Mieszkanie+ chcielibyśmy wybudować w najbliższych latach od 2,5 do 3 mln takich mieszkań. To śmiały cel, ale wykonalny” – zaznaczył w liście Kaczyński. – Prawo i Sprawiedliwość buduje przestrzeń wolności dla Polaków, Prawo i Sprawiedliwość tworzy i organizuje na nowo rzeczywistość gospodarczą i społeczną. To pierwszy rząd przez te ostatnie 25 lat – z krótkim interwałem na lata 2005–2007 – który patrzy wyłączo-

nie przez pryzmat potrzeb ludzi – mówił w sobotę w Białej Podlaskiej premier Mateusz Morawiecki.

– Dlatego będziemy te mieszkania w ciągu najbliższych pięciu, dziesięciu lat budować, jeżeli tylko społeczeństwo polskie nam zaufa, bo jesteśmy najbardziej prospołecznym rządem ostatnich trzydziestu lat – podkreślił szef rządu.

Mieszkania w Białej Podlaskiej to kolejne lokale w ramach Mieszkania+ przekazane najemcom. Pierwsi lokatorzy wprowadzili się do mieszkań pod koniec kwietnia. Zamieszkali oni w 96 lokalach w Siedleminie k. Jarocina.

Projekt specustawy mieszkaniowej przygotowany przez MłIR zakłada usprawnienie procesu przygotowania inwestycji.

Piotr Chmielarz

Estońskie banki wybielały rosyjskie pieniądze

AFERA \ Estonia jest wstrząśnięta doniesieniami, że tamtejsze banki w ciągu czterech lat – od 2012 do 2016 r. – wyprały ponad 11 mld euro, w tym co najmniej 7,3 mld euro za pomocą kont podmiotów spoza Estonii. W tle skandalu jest rosyjski rynek kapitałowy.

Tylko w ramach operacji wykrytych przez estoński nadzór finansowy ustalono, że podczas różnych operacji wyprano ponad 6 mld dol. Ale to tylko część nieprawidłowości – suma wypranych pieniędzy przez estoński system bankowy może być ogromna. Większość podejrzanych transakcji dotyczy sprzedaży rosyjskich akcji i obligacji. W ten sposób przez banki w Estonii przepłynęło 7,3 mld euro. Prano również pieniądze z Mołdawii i Azerbejdżanu. To kraje pozostające pod silnym wpływem Kremla.

Wydział wywiadu finansowego (FIU) estońskiej policji ustalił, że gdy władze Rosji podjęły działania ograniczające transfer funduszy za granicę, rosyjskie aktywa

zaczęły napływać do estońskich banków na konta podmiotów spoza Estonii, gdzie były spieniężane w estońskim systemie finansowym. „W 2012 r. rosyjskie papiery wartościowe na sumę ponad 7,3 mld euro zostały spieniężone przez estoński system finansowy. Pieniądze te zostały przetransferowane do dziesiątków jurysdykcji i tysięcy firm (jako zapłata) za różne towary i usługi” – wskazano w rocznym raporcie FIU.

Estońska policja ostrzega, że należy oczekiwać nasilenia prób prania pieniędzy, ponieważ jest prawdopodobne, iż w Rosji zamykane będą w tym roku kolejne banki.

(p.woz, PAP)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8 KULTURA 9-12 DODATEK NFOŚIGW 13-15 GOSPODARKA 16-17 PUBLICYSTYKA 18 OBRONA NARODOWA 19 PROGRAM TV 20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Feliks Koneczny

(1862–1949) polski historyk, historiozof, twórca koncepcji cywilizacji

\\ Biurokracja jest mechanizmem, a więc jest zabójczą dla kultury czynu. A gdzie wszystko musi być jednakowe, jakież tam pole do użytku z władz umysłowych? \\

POLSKA-UE \ Widziane z Brukseli

Od Niemca do Niemki?

Kuluarowe przecieki w Brukseli mówią, że Niemcy przymierzają się po przeszło półwieczu do osadzenia na stanowisku przewodniczącego Komisji Europejskiej swojego obywatela. W związku z tym warto przybliżyć tę sprawę oraz historię funkcjonowania Komisji Europejskiej i jej szefów.



Ryszard Czarnecki

Komisja Europejska zostanie wybrana formalnie w lipcu przyszłego roku po majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wybory europejskie odbędą się w ostatni weekend maja w 27 krajach członkowskich i zdecydują o nowym składzie mniejszego, bo już nie 751-osobowego, lecz 705-osobowego europarlamentu. 77 miejsc po Brytyjczykach, którzy formalnie w marcu 2019 r. ostatecznie opuszczają unijny pokład, zostanie po części rozdzielone na poszczególne kraje członkowskie (Polska otrzyma jeden mandat więcej, a więc nasz stan posiadania wzrośnie z 51 do 52 mandatów), a częściowo zostaną zamrożone do czasu, gdy nastąpi rozszerzenie Unii o jedno, dwa lub trzy państwa bałkańskie.

Napisalem o PE, bo właśnie on oficjalnie zatwierdzi skład nowej Komisji Europejskiej. W Brukseli mówi się, że po raz pierwszy jej szefem będzie kobieta. Jeśli Niemiec i kobieta, to prawie wszyscy rozwiązują ten rebus i wskazują nazwisko Angeli Merkel. Słyszałem tylko jeden głos, że ma to być obecna minister obrony Ursula von der Leyen, ale odbieram go jako świadomą dezinformację, aby specjalnie odwrócić

uwagę od kanclerz Republiki Federalnej.

Stanowisko przewodniczącego KE powstało dzięki traktatom rzymskim 61 lat temu. Obecny szef KE Jean-Claude Juncker ma niebywałego pecha, bo w czasie jego kadencji zdarzył się brexit. Ten pech jest bardziej wytłumaczalny, jeśli uświadomimy sobie, że były premier Luksemburga jest... 13. z rzędu przewodniczącym KE. Dodajmy, że wiele źródeł podaje, iż w historii Komisji Europejskiej było nie 13, a 12 szefów, łącznie z obecnym – nie uwzględniają one jednak tymczasowego szefa Komisji, hiszpańskiego socjalisty Manuela Marina, który przez pół roku sprawował tę funkcję po nagłym upadku skorpupowanej KE Jacques'a Santera (kolejnego ekspremiera Luksemburga). Skądinąd to właśnie mały Luksemburg ze swoją paradoksalną nazwą „Wielkie Księstwo Luksemburga” w równo 60-letniej historii urzędowania Komisji Europejskiej miał aż trzech przewodniczących.

Od Hallsteina do Merkel?

Pierwszym szefem Komisji Europejskiej został Niemiec. Było to niespełna 13 lat po kapitulacji III Rzeszy, 1 stycznia 1958 r. Walter Hallstein, chrześcijański demokrat, został wskazany przez kanclerza Konrada Adenauera. Ten urodzony w 1901 r. w Moguncji profesor prawa był szefem urzędu kanclerskiego w Bonn w latach 1950–1951. Autor doktryny Hallsteina, która zakładała faktyczny brak uznania przez ówczesną niemiecką Republikę Federalną naszego kraju w jego powojennych granicach wraz z Ziemią Odrzańskimi, a także komunistycznej NRD. Niemiec był przewodniczącym Komisji dwukrotnie, a jego druga kadencja trwała do końca czerwca 1967 r. Jego następcą został Belg, Walon, Jean Rey. Rok młodszy od Hallsteina zmarł również rok po nim (1983 r.). Ten liberał urodził się we francuskojęzycznym Liège, w mieście, w którym tradycyjnie skupiała się polska emigracja przyjeżdżająca do Belgii do pracy w znaj-

dujących się tam kopalniach i hutach. Rey miał pięciu wiceprzewodniczących, w tym Francuza Raymonda Barre'ego (komisarz ds. ekonomicznych i monetarnych), Włocha Lionello Levi Sandriego (komisarz ds. społecznych i komisarz ds. administracji), Holendra Sicco Mansholta (komisarz ds. rolnictwa), Holendra Wilhelma Haferkamp (komisarz ds. energii) i Niemca Fritza Hellwiga (komisarz ds. nauki i badań oraz komisarz ds. komunikacji).

\\ Stanowisko przewodniczącego KE powstało dzięki traktatom rzymskim 61 lat temu. Obecny szef KE Jean-Claude Juncker ma niebywałego pecha, bo w czasie jego kadencji zdarzył się brexit. Ten pech jest bardziej wytłumaczalny, jeśli uświadomimy sobie, że był premier Luksemburga jest... 13. z rzędu przewodniczącym KE. \\

Lista szefów

Kolejnym, trzecim przewodniczącym KE był Włoch Franco Maria Malfatti. Jego Komisja trwała zaledwie rok i osiem miesięcy – od lipca 1970 r. do 1 marca 1972 r. Członek Democrazia Christiana Włoch Malfatti był najmłodszym w historii szefem Komisji, w chwili objęcia urzędu miał 43 lata,

co robiło wrażenie na tle poprzednika, 66-letniego Reya. Ciekawe, że kariera Włocha nie tyle zakończyła się na szefowaniu Komisji Europejskiej, ale od tego się... rozpoczęła. Rok po ustąpieniu, w wieku 44 lat, wszedł po raz pierwszy w skład rządu Italii i w kolejnych pięciu gabinetach był ministrem oświaty, pracując z premierami Mariano Rumorem, Aldo Moro (później porwanym i zamordowanym przez Czerwone Brygady) i polonofilem oraz gorliwym katolikiem Giulio Andreottim. Następnie przez pół roku w latach 1979–1980 był szefem MSZ w rządzie Francesco Cossigi, późniejszego prezydenta Włoch.

Czwartym szefem KE był pierwszy w dziejach socjalista i pierwszy Holender Sicco Mansholt. Ten sam, który był wiceprzewodniczącym drugiej w dziejach Komisji – Belga Reya. W chwili objęcia urzędu miał 54 lata. Jego ojciec był lokalnym posłem prowincji Groningen, a matka, córka sędziego, była jedną z pierwszych Holenderek studiujących nauki polityczne. Absolwent Szkoły Rolnictwa Tropikalnego (sic!), gdzie nauczył się, jak uprawiać tytoń (!). Pracował w Holenderskich Indiach Wschodnich – na Jawie – na plantacji, a po powrocie do Holandii założył farmę na zmeliorowanym polderze. Był najmłodszym ministrem w socjalistycznym rządzie Królestwa Niderlandów, w sumie był członkiem sześciu gabinetów. Trzeba przyznać, że to barwna postać: w 1954 r. musiano przełożyć w parlamencie w Hadze debatę na temat holenderskiego rolnictwa, bo minister Mansholt był nieobecny – 46-letni wówczas polityk brał udział... w 200-kilometrowym wyścigu łyżwiarskim w Wyścigu Jedenastu Miast. Ale jego Komisja, oprócz tymczasowej KE Marina, w latach 90. XX w., była najkrótsza w historii – trwała zaledwie 10 miesięcy.

Piątym przewodniczącym Komisji Europejskiej i trzecim chadekiem był pierwszy w historii Francuz François-Xavier Ortoli. Inaczej niż Włoch Malfatti Fran-

cuz, a w zasadzie Korsykainin (urodzony w Ajaccio), był już wcześniej w rządzie Republiki: przez rok sprawował funkcję ministra finansów w rządzie D.E. Murville'a (1968–1969). Od Francuza Ortoliego zaczęła się stabilizacja Komisji, bo od tego czasu (styczeń 1973 r.) aż po 1999 r. kadencje trwały po cztery lata (od pierwszej Komisji Portugalczyka José Manuela Durão Barroso kadencje KE wydłużono do pięciu lat).

Pierwszy i ostatni Brytyjczyk

Kolejnym, szóstym przewodniczącym KE był pierwszy i ostatni Brytyjczyk w historii Roy Jenkins. Ten socjalista, syn działacza górniczych związków zawodowych, był absolwentem filozofii, politologii i ekonomii na Oksfordzie. Jako artylerzysta służył też w wywiadzie, a w 1948 r. został najmłodszym deputowanym w Izbie Gmin („Baby of the House”). Zanim w wieku 57 lat objął stanowisko szefa Komisji Europejskiej, był w rządach Jej Królewskiej Mości ministrem rolnictwa i kilkakrotnie ministrem spraw wewnętrznych. Zliberalizował prawo rozwodowe, zniósł cenzurę w teatrach oraz poparł poselskie projekty legalizacji aborcji oraz zaprzestania karania za stosunki homoseksualne (takie prawo obowiązywało w Wielkiej Brytanii jeszcze w latach 70. XX w.), ale też był ojcem regulacji antyterrorystycznych uderzających w IRA, które pozwalały przetrzymywać podejrzanych o terroryzm w aresztach bez procesów sądowych. Do historii EWG przeszedł, bo za jego kadencji utworzono w 1979 r. Europejski System Monetarny (skądinąd jego ojczyzna do ESM nie przystąpiła). Sześć lat po zakończeniu szefowania Komisji Europejskiej został wybrany do Izby Lordów. W latach 80. XX w. z Labour Party przeszedł do Partii Socjaldemokratycznej, która potem współtworzyła partię liberalnych demokratów. Roya Jenkinsa łączyło jedno z Churchillem, poza polityką oczywiście – bardzo dużo pisał (rzecz w polskiej polityce niemal niespotykana). Był autorem 19 książek, w tym pięciu biografii byłych premierów.

O kolejnych siedmiu szefach Komisji Europejskiej i tej, która może być czternastą w historii przewodniczącą KE – za tydzień w „Gazecie Polskiej Codziennie”.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Barbara Fedyszak-Radziejowska

(ur. 1949) polska socjolog i etnograf, od 2015 r. doradca prezydenta RP i członek Narodowej Rady Rozwoju

\\ Tak jak większość narodów europejskich pochodzimy ze wsi. Przed wojną mieszkało tam ok. 80 proc. polskich obywateli, w 1966 r. – 50 proc., dziś – 38,6 proc. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Nowe wyzwania przed Polską B

Jak się wiedzie polskiej wsi? To skomplikowane



fot. Pixabay/d

Przygotowuję się do napisania pierwszej książki. To będzie rzecz o polskiej prowincji widzianej z przeróżnych perspektyw. Robię wywiady, opracowuję faktografię, szukam świadków przeróżnych wydarzeń, szczególnie dotyczących pierwszych lat transformacji.



Krzysztof Wołodźko

Miejsca i czas mam już prze-myślane. Postaram się, żeby rozmowy były pod nazwiskami – mam za sobą już rozmowy z prostymi ludźmi urodzonymi tuż przed wojną lub zaraz po wojnie, którzy całe życie przepracowali na roli i widzą ogrom przemian polskiej wsi. Ale świadkami wydarzeń i obserwatorami procesów dotyczących dziejów (wielko)polskiej prowincji będą w mojej książce także ludzie, którzy badają naukowo zagadnienia społeczne, gospodarcze, kulturowe.

Paradoksy prowincji

To będzie rzecz zrobiona inaczej niż większość mainstreamowych historii o tej „gorszej Polsce”. Z całą pewnością oddam głos ludziom solidnie przemilczanym, szczególnie w pierwszych latach przemian. Pokażę perspektywę lekceważoną przez demiurgów transformacji, na czele z Leszkiem Balcerowiczem, który swoimi apodyktycznymi i niefachowymi decyzjami zdewastował znaczne obszary wsi, szczególnie popegeerowskiej. Nie będzie to jednak ani sielankowa wizja pegeerów za PRL, ani też tragifarsa w rodzaju filmu dokumentalnego „Arizona” poświęconego popegeerow-

skiej wsi. Mam za to nadzieję, że uda mi się sensownie opowiedzieć o polskiej wsi i małych miasteczkach, bez robienia z nich karykatury, bez pedagogiki wstydu, bez zachłystywania się grzechami i grzeszkami takich wspólnot – żadnych tanich sensacji, a jeśli historie gorzkie i smutne, to podane refleksyjnie.

Skąd ten przydługi wstęp, nieledwie autopromocja nieopublikowanej jeszcze książki? Spędzam kolejne dni na wielkopolskiej wsi, odwiedzam okoliczne miejscowości i coraz bardziej uświadamiam sobie, jak wielkie zmiany wciąż zachodzą w tych stronach. Przeobrażenia często niedostrzegane ze stolicy, a przy tym ustawiające lokalną politykę i miejscowe wyzwania w poprzek podziałów, do jakich jesteśmy przyzwyczajeni poprzez obserwację polityki centralnej, warszawocentrycznej. Jaki jest najważniejszy paradoks przemian na polskiej wsi? To coraz wyraźniejszy dobrobyt indywidualny, nawet w tych społecznościach, które w momencie transformacji doświadczyły znacznego regresu, przy równoczesnym niedostatku niemal wszelkiej infrastruktury publicznej.

Lepiej z kulturą niż z infrastrukturą

Co warto podkreślenia, na polskiej prowincji o wiele lepiej ma się typowo inteligencka kultura i jej instytucje, z których korzysta jednak chętnie także szeroko ro-

zumiana klasa ludowa, niżli coś, co roboczo nazwę infrastrukturą cywilizacyjną. Mówiąc krótko: na wsiach często łatwiej o świetlicę, dom kultury i całą masę wydarzeń kulturalnych, historycznych, patriotycznych, religijnych gromadzących lokalną społeczność niż np. o równy chodnik, ośrodek zdrowia czy transport publiczny, bardzo potrzebny starszym ludziom żyjącym coraz częściej samotnie, nierzadko w świetnie odremontowanych i wyposażonych przez dzieci domach.

Przy okazji: to dzieci, które często przyjeżdżają do rodziców w odwiedziny albo z wielkich miast, albo z zagranicy. Zresztą dla rodzin z kilkorgiem dzieci brak dobrego transportu publicznego, zmodernizowanego i racjonalnie prowadzonego, też jest dużym kłopotem. W praktyce już nie samochód, ale dwa lub trzy stają się powoli regułą w większych domach: osobno jeździ ojciec, osobno matka, osobno najstarsze dziecko. W efekcie okoliczne miasta i miasteczka są totalnie zakorkowane i zamienione w parkingi. A że suburbanizacja to już standard, całe okolice w godzinach szczytu stają się komunikacyjnymi metropoliami w miniaturze.

Co się zmienia, co pozostaje

Innym wyzwaniem jest stopniowa zmiana problemów społecznych. Bieda wielodzietnych rodzin na małorolnej wsi, którą wi-

działem przez lata na prowincji, nie jest już tak dojmująca. Coraz częściej za to problemem jest brak rodzica w domu: matki lub ojca – są na emigracji zarobkowej. Rozłąka bywa dojmująca. I, ciekawa rzecz, spadek bezrobocia, również na wsi, może się okazać w najbliższych latach sporą zachętą do powrotów. Nawet jeśli nie masowych, to zauważalnych. Nie dalej jak parę dni temu rozmawiałem z człowiekiem, który wrócił na wieś, pracuje u lokalnego latyfundysty. Wrócił, bo dzieci tęskniły, bo rozłąka była zbyt trudna. Na obczyźnie zarabiał więcej, ale – jak stwierdził – jeśli chodzi o automatyzację pracy w rolnictwie, tutaj, w Polsce, jest coraz lepiej.

I to prawda. Pojazdy rolnicze, z których dziś korzystają nawet pracownicy najemni w latyfundiach, zachwycają ludzi, którzy niegdyś pracowali na peerelowskim, sowieckim czy enerderskim sprzęcie. Komfort, szybkość oraz jakość pracy są nieporównywalne. Równocześnie coraz częściej pracodawcy na wsi są zmuszeni oferować lepsze warunki pracy i płacy – bo naprawdę nie ma kto pracować, a ukraińska wieś jednak nie przyjeżdża masowo na polską. Z drugiej jednak strony, duża część młodego pokolenia, które dzieciństwo spędziło na wsi lub nadal tam mieszka, ma zupełnie nierolnicze fuchy – są to mechanicy, budowlancy, policjanci,

kierowcy na międzynarodowych trasach.

Młoda lewica nie ma tu szans

Dla nich wieś to miejsce zamieszkania, ale już nie styl życia, bo kino, internet, telewizja, galerie handlowe oferują typowo wielkomiejskie rozrywki i sposób widzenia rzeczywistości. Nie prowadzi to jednak do zaniku religijności i konserwatywnych sposobów myślenia o świecie – raczej pojawia się tzw. prywatyzacja życia religijnego, własne zdanie na temat wielu elementów etyki religijnej, przy równoczesnej politycznej obojętności wobec postulatów obyczajowych lewicy. Dlatego sądzę, że szybciej na polskiej wsi wpływy odzyskałoby pragmatyczne SLD, niż znalazłoby tu dla siebie miejsce światopoglądowo wojownicze Razem. Poza jakimiś anegdotycznymi opowieściami młoda lewica nie ma tu żadnych szans. Z jej perspektywy polska wieś może zatem wyglądać na nietolerancyjną. Ja bym to nazwał raczej brakiem zainteresowania – nikt bowiem na wsi nie będzie politycznie walczył z Kościołem. Nawet znany przecież na wsi antyklerykalizm to nie jest antychrześcijańska wojna na idee, ale pewna cecha zażyłej relacji. Pozwolę sobie na kolokwializm: wieś i Kościół katolicki znają się jak dwie łyse kobyły – żadnych złudzeń wobec siebie nie mają, ale też nikt z zewnątrz im się w tę relację nie wetnie, szczególnie ze swoim hermetycznym językiem z inteligenckich debat w gronie samych swoich.

Jedno jest pewne: polska wieś nigdy nie była leniwa i roszczeniowa, nawet ta biedniejsza. A dziś polska wieś, przynajmniej te okolice, które znam, w różnych częściach kraju coraz częściej zachwyca i dostatkami obejść, i rozwijającym się lokalnym życiem społecznym czy wspólnym świętowaniem. Tam rozwijają się społeczeństwo obywatelskie, lokalny aktywizm i społecznikostwo, które często jest niewidoczne dla liberalnego mainstreamu, dla ludzi wychowanych na „wzorcach od Sorosa”. Kto lepiej rozumie potrzeby polskiej prowincji, ten będzie miał też większe szanse w nadchodzących wyborach samorządowych. Do polskiej wsi nie wolno jednak iść z tekstem: już my tam od was lepiej wiemy, co wam trzeba, i lepiej od was wiemy, jacy jesteście. Do polskiej wsi trzeba iść z pytaniem: co możemy razem z wami zrobić dla waszej okolicy?



fot. Michael Dalder/Reuters

NAJWIĘKSZA W EUROPIE

RAMSTEIN AIR BASE \ Największa amerykańska baza lotnicza w Europie, siedziba United States Air Forces in Europe, jednocześnie jedna z największych placówek NATO. Położona jest koło miasta Ramstein-Miesenbach w zachodnich Niemczech w Nadrenii-Palatynacie.

BEZPIECZEŃSTWO \ Zwiększenie sił USA w Polsce naszym priorytetem

Zabezpieczyć wschodnią flankę

Podczas wiosennej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO polscy politycy często podkreślali pilną konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa wschodniej flanki Sojuszu, a co za tym idzie zwiększenia obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Na szczęście proces, który ma doprowadzić do osiągnięcia tego celu, trwa już w MON od czasów, gdy zarządzał nim Antoni Macierewicz.

Igor Szczęsnowicz

W tej chwili w Polsce stacjonuje brygada wojsk amerykańskich, ok. 5 tys. żołnierzy rozlokowanych w różnych miejscach Polski. Często zresztą są oni przerzucani do innych państw naszego regionu i nie mają stałej bazy. Ich obecność jest ściśle związana z sytuacją międzynarodową. Nie ma dokumentów ani ustaleń, które określałyby warunki stałej obecności wojsk USA w Polsce. Takie porozumienie z Pentagonem w znaczący sposób zabezpieczyłoby nie tylko polskie, ale także europejskie bezpieczeństwo, zagrożone w ostatnich latach coraz bardziej ze strony Rosji. Fakt, że nie ma takiego porozumienia, nie oznacza jednak, iż strona polska ze stroną amerykańską nie pracują nad rozwiązaniami mającymi zarówno zwiększyć liczbę amerykańskich wojsk w Polsce, jak i stworzyć im warunki do stałej obecności w naszym kraju.

Ważny raport

Już w listopadzie ubiegłego roku w gabinecie ówczesnego wiceministra obrony narodowej Dominka Smyręga powstał dokument określający warunki, jakie trzeba stworzyć, aby w naszym kraju mogła stacjonować co najmniej jedna (a w przyszłości dwie) dywizje US Army. Oczywiście tego typu operacja to konieczność nie tylko budowy stałych baz amery-



W Polsce stacjonuje 5 tys. żołnierzy rozlokowanych w różnych miejscach kraju | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

kańskich, ale również całej towarzyszącej jej infrastruktury. Z pewnością dosyć kosztowna i długotrwała, lecz konieczna.

W wywiadzie udzielonym w grudniu 2017 r. portalowi wPolityce ówczesny minister obrony narodowej Antoni Macierewicz mówił m.in.: „Cały wysiłek dyplomacji MON i państwa polskiego był nastawiony na to, aby przekształcić tę (amerykańską – przyp. red.) obecność z rotacyjnej w stałą i zwiększyć ją do takiego poziomu, że będzie nie tylko politycznie symboliczna, [...] ale będzie stanowiła siłę zdolną odeprzeć atak rosyjski. [...] Jesteśmy w trakcie tych działań. Są one nastawione na to, by w Polsce była minimum

jedna dywizja wojsk Stanów Zjednoczonych. Bylibyśmy spokojni, gdyby były to dwie dywizje. Te prace są prowadzone bardzo intensywnie. Śmiem powiedzieć, że realizacja tego celu jest na bardzo dobrej drodze. Wszystko to należy rozpatrywać w kontekście znaczącego zwiększenia naszego potencjału, docelowo poziomu to 2,5 proc. PKB nakładów na armię”.

Konieczna świadomość

Wydaje się, że obecne władze Polski i sam minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak rozumieją konieczność realizacji tego odważnego projektu Antoniego Macierewicza. Podczas wspomnianej sesji parlamentarnej NATO Mariusz Błasz-

czak podkreślał: – NATO potrzebuje więcej sił bojowych o większym stopniu gotowości, które powinny być ściślej afilowane do dowództw. – Musimy stworzyć bardziej szczegółowe plany obrony; zmodyfikować szkolenia i ćwiczenia, by przywracały wojsku zdolność prowadzenia operacji obrony terytorium – dodał. Błaszczak powiedział też, że w zeszłym roku udało się też zapewnić solidne, formalne podstawy długookresowego finansowania naszych sił zbrojnych. Jak stwierdził, zgodnie z przyjętą ustawą w 2017 r. nasze wydatki obronne, które teraz sięgają oczekiwanego przez NATO poziomu 2 proc. PKB, będą wzrastać – Polska planuje, że do 2020 r. osiągną

2,1 proc. PKB, a w 2030 r. 2,5 proc. PKB.

Wróg nie śpi

Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz podkreślił z kolei, że strategiczne partnerstwo z USA pozostaje priorytetem polskiej polityki zagranicznej. Dlatego – mówił – przywiązujemy najwyższą wagę do dialogu politycznego z USA i praktycznej współpracy wojskowej, a praktycznym tego wyrazem jest obecność wojsk amerykańskich w naszym kraju. Dodał też, że zabiegamy o jej dalsze znaczące zwiększenie oraz przekształcenie jej z ciągłej rotacyjnej – w stałą i trwałą. Oby jak najszybciej. Rosja wciąż się zbroi.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KOMUNIKAT Uwaga Wydawcy Prasy!

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL uchwałą z 25 maja 2018 roku, kontynuując wypłatę wynagrodzeń dla tytułów prasowych, uruchomił oraz postawił do wypłaty należne Wydawcom prasy opłaty reprograficzne, o których mowa w art. 20 i 20¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (z dn. 4 lutego 1994, Dz. U. Nr 24 poz. 83) dla tytułów prasowych, które ukazały się w 2017 roku.

Wypłaty obejmują tytuły prasowe według wykazu Biblioteki Narodowej za dany rok kalendarzowy, natomiast wysokość wynagrodzenia ustalona została na podstawie obowiązujących w Stowarzyszeniu Zasad i Regulaminu Wynagrodzeń.

Wykaz tytułów prasowych objętych opłatami za 2017 rok zamieszczony jest na stronie www.swrepopol.pl w zakładce sprawozdania/repartycja. Dostępny jest tam również formularz Karty Wydawcy, którego wypełnienie i odesłanie do Stowarzyszenia jest warunkiem wypłaty wynagrodzenia.

Uprawnieni wydawcy będą informowani o opłacie odrębną korespondencją.

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL

INFORMACJA REDAKCYJNA

Zbiórka na pomnik smoleński

INICJATYWA \ Od sierpnia 2016 r. trwa zbiórka pieniędzy na budowę pomnika prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monument ma stanąć na pl. marsz. Józefa Piłsudskiego. Zachęcamy czytelników „Codziennej” do wsparcia akcji.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku – mówił Jarosław Kaczyński 10 lipca 2016 r. Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta

RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r.

Dziś każdy może dołączyć swoją cegiełkę i wesprzeć inicjatywę, której koszt szacuje się na 2–3 mln zł, dokonując przelewu na konto nr 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001 lub wpłaty na pocztę.

.....
(JanP. MagJa)

**„MOJA CÓRECZKA”** \ Mirka z małego miasteczka wyjechała na studia do Warszawy.

Zaalarmowany o chorobie dziewczyny ojciec wybiera się do stolicy. W najczarniejszych snach nie przewidywał tego, co dzieje się z ukochanym dzieckiem. Dziewczyna porzuciła studia i ma poważne problemy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:00 Coś dla ciebie - mag.	05:50 Uwaga!	08:00 Trudne sprawy (689) - serial	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:20 Na sygnale (65) - serial	06:15 Mango - telezakupy	08:52 Kalendarz historyczny	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	09:10 Telezakupy	09:10 Telezakupy	09:25 Słowo Życia
	09:35 Pensjonat nad rozlewiskiem (10) - serial	11:25 Trzecia połowa (3) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:30 Malanowski i partnerzy (481) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:30 Niezwykłości przyrody: Nowej Zelandii
	10:30 Jeden z dziesięciu - teleturniej	11:55 Barwy szczęścia (1871) - serial	10:55 Tu się gotuje!	09:30 Malanowski i partnerzy (483) - serial	10:25 Telezakupy	09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
	11:05 Zagadka Hotelu Grand 3 (21) - serial	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	11:00 Ukryta prawda (922) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (44) - serial	11:40 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:05 Tylko z tobą (142) - serial	12:00 Szkoła (574) - serial	11:00 Dlaczego ja? (817) - serial	12:10 Gwiazdy w Republice	10:15 Rozmowy niedokończzone
	12:10 Agrobiznes	14:00 Zdziwiający świat chrząszczy - film dok., Polska 2017	13:00 19+ (275) - serial	12:00 Dłaczego ja? (817) - serial	12:25 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:30 Agropogoda	14:55 O mnie się nie martw 8 (12) - serial	13:30 Szpital (811) - serial	13:00 Trudne sprawy (734) - serial	13:35 Polska na dzień dobry	11:35 Młodzi świata
	12:35 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2	16:00 Familiada - teleturniej	14:30 Efekt Domina (3) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2699) - serial	14:15 Telezakupy	11:45 Kartka z kalendarza
PO POŁUDNIU	13:50 Elif (252) - serial	16:30 Kolo fortuny - teleturniej	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:45 Dłaczego ja? (780) - serial	14:30 Kalendarz historyczny - Flesz	11:50 Retrospekcja
	14:45 Okrasa łamie przepisy	17:15 Czarna perła (16) - serial	16:00 Szkoła (289) - serial	15:50 Wydarzenia	14:45 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	17:00 Ukryta prawda (547) - serial	16:10 Pogoda	15:00 Republika po południu	12:03 Informacje dnia
	15:30 Wiadomości	18:25 Pogoda, sport	18:00 Szpital (433) - serial	16:15 Interwencja	15:20 Telezakupy	12:20 Jan Paweł II i Prymas Stefan Kardynał Wyszyński
	15:45 Pogoda	18:35 Trzecia połowa (4) - serial	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (61) - serial	15:35 Republika po południu	13:10 Adoracja w Kalkucie
	15:55 Leśniczówka (25) - serial	19:05 Na sygnale (66) - serial	19:25 Sport	17:00 Gliniarze (111) - serial	15:55 Telezakupy	13:20 Koncert życzeń
	16:15 Leśniczówka (26) - serial	19:35 Barwy szczęścia (1871) - serial	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (2700) - serial	16:10 Republika po południu	14:10 Błogosławiony czas - Komańcza
	17:00 Teleexpress, pogoda	20:10 Barwy szczęścia (1872) - serial	19:50 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	16:30 Telezakupy	14:40 Papież rodem z Bawarii
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”	20:15 Na Wspólnej (2686) - serial	19:20 Sport, pogoda	16:45 Republika po południu	15:35 Misjyna Eucharystia w Gahunga
	18:00 Klan (3316) - serial	20:50 M jak miłość (1376) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:30 Świat według Kiepskich (17) - serial	17:20 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
WIECZOREM	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	21:30 Projekt Lady (2) - reality show	20:10 Megahit: Ocalony - dramat wojenny, USA 2013	18:30 Ekonomia raport - flesz	16:00 Informacje dnia
	19:30 Wiadomości	21:50 Za marzenia (12) - serial	W programie bierze udział kilkanaście dziewczyn w wieku 18-29 lat, które reprezentują imprezowy styl życia. Uczestniczki trafiają do pałacu, gdzie pod okiem ekspertów oraz menterek uczone są dobrych manier.	22:45 Najwyższy wyrok - film sensacyjny, USA 2012. W trakcie wykonywania tajemniczego zadania dwójka byłych komandosów zmagają się z elitarną grupą najemników.	19:00 Dzisiaj - serwis inform.	16:10 Sanktuaria polskie
	20:05 Pogoda	22:50 Tylko jedno spojrzenie (4) - serial	23:30 Armageddon - film SF, USA 1998, reż. Michael Bay	20:05 Świat wieczorem	19:35 Prognoza pogody	16:30 Zew natury
	20:10 Sport	00:00 Kryminalne zagadki Las Vegas 14 (19) - serial	02:35 Co za tydzień	20:05 Tweet UP	19:45 Świat wieczorem	16:55 Świadkowie
	20:15 Alarm!	00:50 O mnie się nie martw 8 (12) - serial	03:15 The Following 3 (11) - serial	20:55 Kulisy manipulacji - Flesz	20:00 Pytanie do	17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
	20:35 Teatr Telewizji: Moja córeczka - sztuka na podstawie opowiadania Tadeusza Różewicza	01:50 Krew i chwała - dramat hist., RPA 2016		21:00 W punkt	20:05 Pytanie do	19:45 Jay Jay Odrzutowiec
	22:00 Warto rozmawiać - talk-show			21:30 Starcie cywilizacji	20:05 Pytanie do	20:00 Informacje dnia
	23:00 Panamskie kwity: przekręt stulecia - film dok.			22:00 Poland Daily	20:05 Pytanie do	20:20 Różaniec
	00:10 Straszny film 4 - horror komediowy, USA 2006			22:10 Poland Daily - Business	20:05 Pytanie do	20:50 Myśląc Ojczyzna
				22:20 Ekonomia raport	20:05 Pytanie do	21:00 Apel Jasnogórski

25-lecie służby śmigłowca Sokół w TOPR

LOTNICTWO \ PZL-Świdnik i Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe obchodzą 25. rocznicę wprowadzenia do służby TOPR śmigłowca Sokół.

Pierwszy śmigłowiec W-3A Sokół dla TOPR zszedł z taśm produkcyjnych w Świdniku 12 lutego 1993 r., a jego chrzest odbył się sześć dni później. W marcu 1993 r. pierwszy TOPR-owski sokół rozpoczął dyżury ratownicze. Obecnie w eksploatacji jest już trzeci egzemplarz sokoła, który trafił do Zakopanego w 2005 r. Pierwszy uległ katastrofie w 1994 r., a kolejny został wycofany w 2003 r. Cztery lata temu maszyna przeszła modernizację, następna jest zaplanowana na 2021 r.

Maszyna używana przez ratowników TOPR to nie tylko specjalistyczna, latająca karetka ze sprzętem medycznym. Wyposażenie sokoła umożliwia przede wszystkim podjęcie przez załogę działań ze śmigłowca pozostającego w zawisie w najtrudniej dostępnych ścianach tatrzańskich. Ten specjalistyczny sprzęt ma zapewnić udzielenie



Ze statystyk TOPR wynika, że w ciągu 25 lat dzięki śmigłowcowi Sokół zostało uratowanych ok. 7,5 tys. ludzi
| fot. Nanuk/Gazeta Polska

nie pomocy oraz ochronę życia i zdrowia poszkodowanego do czasu, aż znajdzie się on w szpitalu. Zastosowana w TOPR-owskim sokołce wyciągarka ma udźwignąć ok. 270 kg i linę długości 90 m, choć zwykle wykorzystuje się ok. 20-30 m. W-3A Sokół może zabrać maksymalnie 14 osób i ładunek. Załoga śmigłowca Sokół składa się z dwóch pilotów i dwóch, trzech ratowników. Do lotów w górach maszyna zabiera nie

więcej niż 700 l paliwa, by zachować jak największy zapas mocy.

– W ciągu ostatnich trzech lat śmigłowiec Sokół był podrywany do akcji ratowniczej z naszej zakopiańskiej bazy blisko 600 razy. Biorąc pod uwagę, że w tym samym czasie ratownicy TOPR przeprowadzili ponad 1900 akcji, łatwo można obliczyć, że śmigłowiec towarzyszył nam niemal w co trzeciej interwencji – mówi Jan Krzysztof, na-

czelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które w przyszłym roku będzie obchodzić 110-lecie istnienia. Ze statystyk TOPR wynika, że w ciągu 25 lat dzięki śmigłowcowi Sokół zostało uratowanych ok. 7,5 tys. ludzi.

Wiceprezes włoskiej firmy Leonardo, do której należą PZL-Świdnik, Krzysztof Krystowski przypomniał, że ponad 60 sokołów w różnych wersjach, w tym ratownictwa

morskiego i wsparcia pola walki, służy w polskim wojsku, ponadto maszyna używana jest przez policję oraz do gaszenia pożarów.

W PZL-Świdnik wyprodukowano do tej pory ponad 180 śmigłowców Sokół, które są wykorzystywane m.in. w takich krajach, jak Czechy, Hiszpania, Niemcy, Filipiny i Korea Płd. Powstał już projekt modernizacji Sokoła.

– Trwają prace nad nowymi łopatom wirnika, obecnie są przeprowadzane próby w locie. Dzięki tzw. technice suchego kompozytu można osiągnąć lepsze walory aerodynamiczne, większą podatność na uszkodzenia, podnieść parametry lotu i zabrać więcej ładunku – powiedział Krystowski. Dodał, że dzięki ulepszonym łopatom udźwignąć śmigłowca mógłby wzrosnąć o ok. 300 kg, co ma znaczenie zwłaszcza na dużych wysokościach i przy wysokich temperaturach.

PZL-Świdnik zatrudnia ponad 3000 pracowników i jest jedynym producentem śmigłowców w środkowej Europie.

(med)

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Trzeba głośno mówić!!!



W numerze 21/2018 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Jak Michał Rachoń zmienił polskie dziennikarstwo”. Dziennikarski styl Michała Rachonia zrewolucjonizował polskie dziennikarstwo telewizyjne. Wcześniej dominowała w nim maniera, zgodnie z którą prowadzący rozmowę unika mówienia o tym, co najważniejsze, z obawy o posądzenie o stronniczość oraz brak kultury. Umiejętne zatajanie prawdy było wręcz elementem dziennikarskiego warsztatu. Rachoń wprowadził zasadę brania byka za rogi, mówienia właśnie o tym, co wcześniej zatajano. I znalazł dziesiątki naśladowców.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GRAND PRIX NA ŻUŻLU

DUDEK DRUGI \ Patryk Dudek zajął drugie miejsce w Grand Prix Czech w Pradze, drugiej rundzie mistrzostw świata. Na ostatniej prostej finałowego wyścigu przegrał minimalnie ze Szwedem Fredrikiem Lindgrenem, liderem klasyfikacji generalnej. Piąte miejsce zajął Maciej Janowski.

LIGA MISTRZÓW \ Dwa fatalne błędy Loris Kariusia dały Realowi trzeci z rzędu triumf

Koszmary wieczór „The Reds”

To był jeden z najbardziej dramatycznych finałów w ostatnich latach. Na Liverpool, który 12 lat czekał na możliwość gry o miano najlepszej drużyny Starego Kontynentu, spadły wszystkie możliwe nieszczęścia. W pierwszej połowie kontuzji doznał najlepszy piłkarz „The Reds” Mohamed Salah, a po zmianie stron dwa fatalne błędy popełnił bramkarz Loris Karius. Liverpool przegrał z Realem 1:3.

Krzysztof Oliwa

Egipcjanin doznał urazu po starciu z Sergio Ramosem. Choć zagranie obrońcy mieściło się w ramach przepisów, to jednak trudno nie odnieść wrażenia, że Ramos robił wszystko, aby wyłączyć Salaha z gry. Autor 44 goli dla „The Reds” w tym sezonie niefortunnie spadł na bark i ze łzami w oczach opuścił plac gry. To jednak może być dopiero początek rozczarowań. Pod znakiem zapytania stoi też jego występ w rozpoczynających się za niespełna trzy tygodnie mistrzostwach świata. Wydawać się mogło, że bez asa atutowego ekipa Jurgena Kloppa będzie skazana na pewną porażkę. Od momentu zejścia z boiska Salaha Real zaczął dominować, ale dość rzadko stwarzał sobie sytuacje pod bramką Liverpoolu.

Z pomocą „Królewskim” przyszedł dopiero Loris Karius. Festiwal nieszczęść nie-



Loris Karius do końca życia zapamięta swój fatalny występ w Kijowie | fot. Phil Noble/Reuters

mieckiego bramkarza rozpoczął się w 51. min. Karius próbował szybko wznowić akcję wyrzutem piłki, ale... trafił w Karima Benzemę. Odbita od Francuza piłka leniwie wtoczyła się do bramki i Real zrobił pierwszy krok na drodze po trzeci z rzędu triumf w Lidze Mistrzów.

Tak stracona bramka nie załamała drużyny Kloppa, bo oprócz świetnego Salaha w składzie jest też Saido

Mané. Pod nieobecność Egipcjanina Senegalczyk wziął na siebie odpowiedzialność za akcje ofensywne drużyny. I to on doprowadził do wyrównania.

Siła rażenia Realu była jednak zbyt duża. Po godzinie gry niemrawego Isco zmienił Gareth Bale i już chwilę później strzelił jeden z najpiękniejszych goli w historii finałów Ligi Mistrzów. Po dośrodkowaniu Marcelo Walijszyk

uderzył piłkę przewrótką, a ta wpadła tuż pod poprzeczkę bramki Kariusia.

„The Reds” próbowali doprowadzić do wyrównania, ale w końcówce znów wróciły koszmary z początku drugiej części meczu. Niegroźny strzał z dużej odległości Bale’a przełamał ręce niezdarnie interweniującego Kariusia, a piłka po raz trzeci wpadła do siatki. Ten gol rozłożył liverpoolczyków na łopatki.

Po końcowym gwizdku sędziego niemiecki bramkarz zalał się łzami i długo nie podnosił się z murawy. Otuchy dodawali mu kibice Liverpoolu, śpiewając hymn „You Will Never Walk Alone”, czyli nigdy nie będziesz szedł sam. Ale zawodnik zdawał sobie sprawę z wagi swoich błędów. – Liverpool czekał na finał 12 lat, a moje pomyłki sprawiły, że przegraliśmy. Jest mi przykro... Mogę tylko przeprosić was wszystkich – powiedział na antenie brytyjskiego radia Talk Sport Karius.

Sporo zamieszania wywołała też wypowiedź Cristiano Ronaldo. – Napisaaliśmy historię i musimy się tym cieszyć. Wspaniale było grać w Realu Madryt. W najbliższych dniach będę prowadził rozmowy i dam odpowiedź kibicom – powiedział Ronaldo po meczu. Później poproszony o wyjaśnienie tych słów nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi. – Nie mam żadnych wątpliwości, że obecnie to nie jest ważne. Teraz muszę odpocząć i dołączyć do reprezentacji Portugalii. W ciągu najbliższych tygodni pojawi się oświadczenie – powiedział Ronaldo.

Nie wiadomo, czy Portugalczyk faktycznie nosi się z zamiarem zmiany otoczenia, czy też rozpoczyna grę, której celem ma być wywalczenie nowego kontraktu w drużynie z Madrytu. Cokolwiek by się stało, Ronaldo jest pierwszym piłkarzem, który pięciokrotnie triumfował w Lidze Mistrzów.

KRZYŻÓWKA

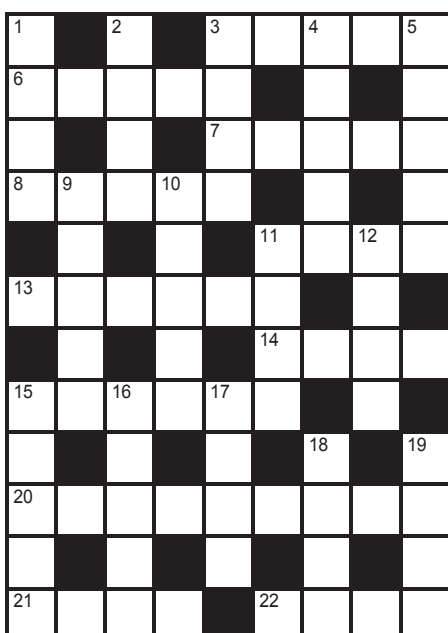
POZIOMO

- 3) rzymska Artemida
- 6) teatralna grupa
- 7) porcja węgry
- 8) australijski miś
- 11) tamuje krew
- 13) aromatyzuje papierosy
- 14) niemiecki hrabia
- 15) odpad z cukrowni
- 20) wystawienie książki w teatrze
- 21) pasiasty kamień
- 22) ostatnia w testamentie

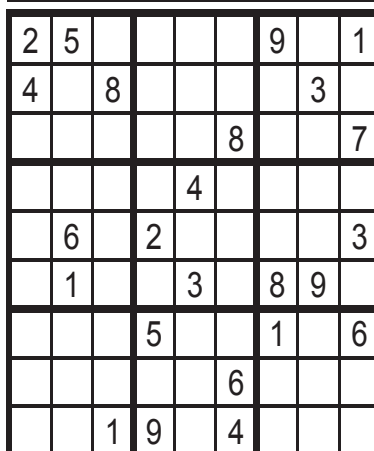
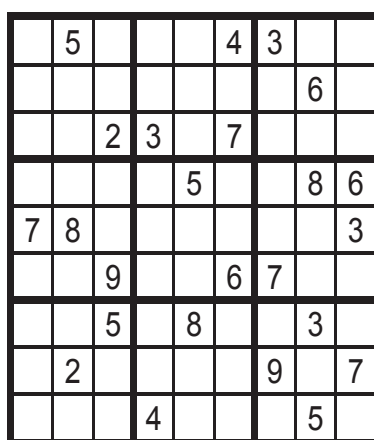
PIONOWO

- 1) inwazja, napad
- 2) o cienkiej herbacie
- 3) z łąsiczką na obrazie
- 4) beczka z piwem
- 5) sznur kowboja, lasso
- 9) napędowe lub spożywcze
- 10) kraj z Wilnem i Kownem

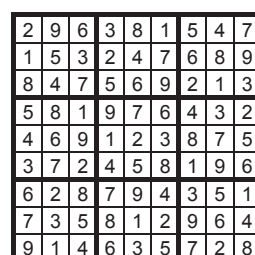
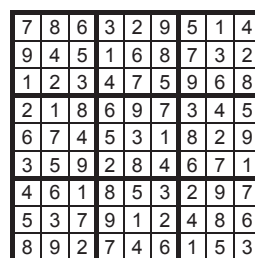
- 11) glon morski
- 12) trauma, kontuzja
- 15) brana u krawca
- 16) lina dla Tarzana
- 17) dziurawe w kuchni
- 18) odbicie głosu
- 19) termin w kalendarzu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodysy: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



SPOŁECZEŃSTWO PUSTE OBIETNICE DLA MIESZKAŃCÓW OSIEDLI

Szkoła widmo, czyli arogancja władz Wrocławia

Mirosława Stachowiak-Różecka obnaża intencje ratusza | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Sprawie braku szkoły podstawowej na Lipie Piotrowskiej, o której niedawno pisaliśmy, przyjrzała się wrocławska radna PiS, poseł Mirosława Stachowiak-Różecka. Podczas specjalnie zorganizowanego dla mieszkańców spotkania przekazała plany, jakie ma wobec osiedli magistrat. – Niedługo to będzie małe miasto liczące 15 tys. mieszkańców, a plany dotyczące budowy szkoły i przedszkola są tak naprawdę opowieściami z mchu i paproci, które w ostatnich miesiącach nasiliły się ze względu na kampanię wyborczą – podkreśla poseł.

Dobromiła Wrońska

Miałam przyjemność wziąć udział w spotkaniu, na które mnie zaprosili mieszkańcy Lipy Piotrowskiej i innych okolicznych osiedli. Problem barku infrastruktury szkolno-przedszkolnej mają bardzo dobrze opisany i zbadany. Po tym spotkaniu postanowiłam sprawdzić, na jakim etapie jest to przedsięwzięcie, ponieważ mieszkańcy wciąż słyszą zapewnienia, że szkoła powstanie. Przypomnę, że mamy rok wyborczy, więc niebawem te obietnice będą wzmożone. A fakty są takie, że miasto nie zabezpieczyło na tym terenie gruntu gminnego, który wciąż należy do skarbu państwa – informuje Mirosława Stachowiak-Różecka.

– W maju 2015 r. w Agencji Nieruchomości Rolnych

złożono jedynie informację, że miasto rozważa koncepcję budowy zespołu szkolno-przedszkolnego na działkach będących własnością skarbu państwa. Mieszkańcom władze miasta opowiadają, że szkoła powstanie. A jednocześnie nie zrobiły nic, żeby tę działkę pozyskać. Sprawa jest natomiast bardzo pilna, wręcz dramatyczna – zauważa posłanka Stachowiak-Różecka. – Dzieci z Lipy Piotrowskiej i Widawy są wożone kilka kilometrów do szkoły nr 50, która pracuje na dwie zmiany – podkreśla posłanka. – Mieszkając tu głównie rodzice z małymi dziećmi, więc kwestia przedszkola i szkoły jest absolutnie najpilniejszą potrzebą tych dwóch osiedli.

Ponadto miasto w marcu 2018 r. poinformowało Krajowy Ośrodek Wsparcia Rol-

nictwa we Wrocławiu, że podejmuje działania zmierzające do geodezyjnego wydzielania działki, co jest niezbędne, żeby szkoła kiedyś tam powstała. Jednocześnie jednak, jak się okazało, gmina nie zabezpieczyła żadnych środków w budżecie na budowę szkoły. – Sprawdziłam wieloletni plan inwestycyjny i nie ma w nim ani słowa o szkole podstawowej dla Widawy i Lipy Piotrowskiej – mówi Mirosława Stachowiak-Różecka. – Nie przewidziano ani nie zabezpieczono na ten cel żadnych środków. Więc każdy, kto w ostatnich miesiącach deklarował, że tu powstanie szkoła, nie jest w stanie poprzeć tego żadnymi istotnymi i mającymi wpływ na te decyzje aktami prawnymi – tłumaczy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

MON ODPOWIADA

Afera Stachowiaka

Ministerstwo Obrony Narodowej odpowiada posłom PO ws. zatrudnienia byłego policjanta Adama W. zamieszanego w śmierć Igora Stachowiaka na komisariacie. Kiedy postawiono mu zarzuty, natychmiast został przeniesiony do rezerwy kadrowej, w której pozostaje do dziś. Resort przedstawia też chronologię zdarzeń: W. starał się o przyjęcie do służby na wiele miesięcy przed sprawą Stachowiaka. Złożył wniosek do Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Żaganiu o przeprowadzenie postę-

powania kwalifikacyjnego pod koniec maja 2015 r. Procedurę zakończono w styczniu 2016 r. Natomiast Igor Stachowiak zmarł na komisariacie w maju 2016 r. Wówczas MON nie wiedział, że Adam W. jest zamieszany w sprawę i miesiąc później powierzył mu obowiązki inspektora w strukturach Wydziału ŻW we Wrocławiu, w placówce ŻW w Opolu. Zarzuty zostały mu postawione dopiero we wrześniu 2017 r. – po ponad roku i trzech miesiącach pełnienia służby w ŻW. Decyzją dyrektora departamentu kadr od dnia 15 września 2017 r. pozostaje w rezerwie kadrowej.

(mg)

REGION

Marsz dla życia

V Marsz dla Życia i Rodziny przeszedł wczoraj ulicami Lubina. Zorganizował go Społeczny Komitet Organizacyjny Marszu dla Życia i Rodziny działający w tym mieście. W Komitecie działają wolontariusze z różnych organizacji.

– Marsze są manifestacją przywiązania do wartości rodzinnych i szacunku dla życia ludzkiego. Wyróżniają się afirmatywnym charakterem, stając się prawdziwym świętem rodzin. Stanowią również okazję do tego, by publicznie manifestować radość z życia rodzin-

nego, a także sposobność, żeby spotkać osoby, z którymi wyznajemy te same wartości – podkreślają organizatorzy. W Marszach dla Życia i Rodziny biorą udział przede wszystkim młode rodziny z dziećmi oraz członkowie różnego rodzaju organizacji społecznych. Wczoraj w Lubinie odbyła się uroczysta msza św. w kościele pw. św. Jana Bosko, a kolorowy korowód przeszedł ulicami: Jana Pawła II, Chocianowską, 1 Maja, Tysiąclecia, przez Rynek, Chrobrego na tereny zielone przy Wzgórzu Zamkowym. O godz. 16 rozpoczął się rodzinny piknik.

(mg)



ARCHIDIECEZJA ZAPRASZA

KOŚCIÓŁ \ Tegoroczna edycja koncertu wNieboGłosy, który organizuje Archidiecezja Wrocławska, odbędzie się w Boże Ciało 31 maja na pl. Wolności w godz. 19–22. Wystąpią orkiestra, chór i zespół wNieboGłosy oraz Zespół N.O.E. Spotkanie będzie okazją, aby doświadczyć radości bycia razem przed Tym, który stworzył świat, żeby rozbudzić na nowo wiarę i uwielbić Boga – zachęca Archidiecezja.

fol. mat. pras./d

OSIEDLA DLA DEWELOPERÓW CZY MIESZKAŃCÓW?

To nie jest miasto dla młodych ludzi

Problem braku infrastruktury szkolno-przedszkolnej w północnej części Wrocławia nie dotyczy tylko osiedla Lipa Piotrowska. To jest paląca kwestia mieszkańców czterech, w błyskawicznym tempie rozbudowujących się, osiedli (Lipa Piotrowska, Widawa, Świniary i Karłowice-Różanka). Obwodowa szkoła podstawowa, do której obecnie uczęszczają dzieci, jest oddalona ponad 6 km od większości osiedli i już pęka w szwach.

Dobromiła Wrońska

Do szkoły nr 50 przy ul. Czeskiej chodzi ok. 1200 dzieci i już teraz placówka ma problemy, aby je wszystkie zmieścić. A wiemy przecież, że ma tu powstać jeszcze wiele bloków mieszkalnych – mówi Mateusz Żak z rady osiedla Widawa.

Mieszkańcy tłumaczą, że chcą od miasta konkretnych informacji na temat budowy szkoły i nie potrzebują już kolejnych obietnic.

– Chcemy, żeby miasto zadeklarowało się, kiedy powstanie szkoła – podkreśla Mateusz Żak. – Nie jest to chyba kwestia braku finansów, skoro budżet Wrocławia

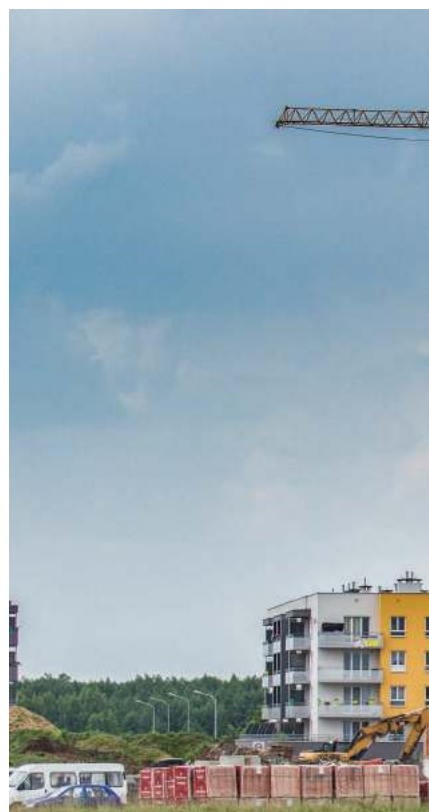
to ok. 4 mld zł, a szacowany koszt budowy ma wynosić 30 mln zł. Przecież to miasto zaproponowało, żeby powstały tu takie duże osiedla. To gmina wydaje zgodę na budowę każdego budynku. Oszukano nas, pozwalając na sprzedaż mieszkań i nie zapewniając żadnej infrastruktury. I teraz my musimy o to wszystko walczyć: o szkoły, przedszkola, o dogodne połączenia komunikacji zbiorczej czy o stacje rowerowe, których wciąż brak. Miasto stara się prowadzić, przynajmniej publicznie, politykę eliminacji samochodów, a tak naprawdę nie zapewnia żadnej alternatywy mieszkańcom.

W sprawie wypowiedział się również dyrektor wrocław-

W Według planu finansowego gminy Wrocław na najbliższe lata budowy szkoły na nowo powstających osiedlach nie zaplanowano

skiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Piotr Regiec, który wyjaśnia, że procedura przekazania gruntu gminie nie jest skomplikowana.

– Procedura nieodpłatnego przekazywania gminie gruntów pod szkołę, drogi, boiska jest niezwykle prosta: miasto po prostu musi złożyć wniosek – tłumaczy Piotr Regiec. – Rocznie przekazujemy gminom średnio od 40 do 50 ha ziemi na różne cele. I gmina Wrocław nie ma z tym najmniejszych problemów. Wystarczy złożyć poprawny wniosek, z odpowiednimi dokumentami, który w terminie do 2 miesięcy jest rozpatrywany. W wypadku szkół nie zda-



rzyło się, żebyśmy odmówili komukolwiek przekazania gruntu. I tak na przykład w 2015 r. przekazaliśmy grunty biernej gminie z budżetem rzędu 20 mln zł niedaleko Wrocławia, a we wrześniu tego roku dzieci idą już do nowej szkoły – dodaje dyrektor KOWR.

Brak budowy zespołu szkolno-przedszkolnego na terenie

INWESTYCJE

W Malczycach rusza śluza wodna

Przebudowa stopnia wodnego w Malczycach w czasach rządów koalicji PO-PSL nie tylko się opóźniła, ale jej koszt wzrósł prawie dwukrotnie. Dopiero po wygranych wyborach rząd Prawa i Sprawiedliwości znalazł pieniądze na szybkie dokończenie inwestycji, która jest niezwykle ważna dla przywrócenia żeglowności na Odrze.

Pierwsza próba śluzy na stopniu wodnym w Malczycach nastąpi 4 czerwca, a jeszcze dwa lata temu wydawało się, że inwestycji nie uda się zrealizować – powiedział w Wołowie minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Rozmawiał on w sobotę z mieszkańcami w ramach cyklu spotkań „Polska jest jedna”. Powiat wołowski leży nad Odrą, a budowa Odrzańskiej Drogi Wodnej oraz przywrócenie żeglowności na tej rzece są niezwykle istotne dla rozwoju powiatu. Wcześniej minister odwiedził dwie inne dolnośląskie miejscowości: Żarów i Rzeczkę, w których również rozmawiał z mieszkańcami.

Informując, że 4 czerwca 2018 r. odbędzie się pierwsza próba śluzy na stopniu wodnym w Malczycach, minister podkreślił, że to nie koniec odrzańskich inwestycji na Dolnym Śląsku. – Do końca



Pierwsza próba śluzy na stopniu wodnym w Malczycach nastąpi 4 czerwca – powiedział w Wołowie minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk | fot. Łukasz Szelemej/Gazeta Polska

2018 r. ma ruszyć elektrownia wodna w Malczycach. Rozpocznemy też budowę kolejnych stopni wodnych w tym rejonie w Lubiążu i Ścinawie. W tym momencie jesteśmy w fazie projektowania kon-

cepcji finansowych – zapowiedział minister.

Stopień Malczyce zabezpiecza stopień w Brzegu Dolnym przed podmywaniem i utratą stateczności. Przywrócony ma być ponadto pierwotny

poziom wód gruntowych. Budowa stopnia ma też zapobiegać przesuszaniu się przyległych terenów. Powstrzymane mają być też procesy erozyjne w korycie rzeki poniżej stopnia. Erozja dolnego stanowi-

ska stopnia w Brzegu Dolnym spowodowała zagrożenie utraty stateczności przy dalszym postępie zjawisk erozyjnych. Obniżenie dna w korycie rzeki nawet o cztery metry spowodowało zwięźnienie szlaku żeglownego i zmniejszenie głębokości tranzytowych.

Budowa stopnia w Malczycach rozpoczęła się w 2013 r. za rządów koalicji PO-PSL. Jej koszty wzrosły z planowanych na początku 350 mln zł do ponad 1,1 mld zł. Rząd Prawa i Sprawiedliwości znalazł dodatkowe pieniądze i zdecydował, by jak najszybciej tę budowę dokończyć. Minister poinformował, że łącznie zaplanowano 29 stopni na Odrze i trwają ustalenia określające ostateczne parametry tych inwestycji. – Przyjęte parametry przede wszystkim w zakresie mostów pozwolą nam znacząco obniżyć koszty. Wstępnie oceniliśmy, że modernizacja Odry to 30 mld zł. Teraz już można powiedzieć, że ta cena spadła o połowę – powiedział Gróbarczyk. Podkreślił, że w 2019 r. powinna ruszyć regularna żegluga, a w przyszłości resort liczy na przywrócenie na Odrze czwartej klasy żeglowności.

(ag, PAP)



POMOC Z MSWiA

REGION \ Gmina Głuszyca uzyskała promesę z MSWiA na zapobieganie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Dzięki wsparciu zostanie odbudowana droga gminna wraz z odwodnieniem. Szacunkowy koszt inwestycji wynosi 300 tys. zł, a dofinansowanie 240 tys. zł.

fot. Wikipedia/d



NAJLEPSI WIOŚLARZE Z POLITECHNIKI

ODRA RIVER CUP 2018 \ Wioślarze Politechniki Wrocławskiej znowu bezkonkurencyjni. Kolejny raz wygrali wieloletnią rywalizację z UW i nie dali szans innym osadom w głównej części regat. W osadach kobiet zwyciężyła Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie.

fot. mat. pras./d



W wypadku szkół nie zdarzyło się, żebyśmy odmówili komukolwiek przekazania gruntu – wyjaśniał podczas spotkania dyrektor wrocławskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Piotr Regiec | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

bardzo licznych i znacznie oddalonych od centrum osiedli nie da się wytłumaczyć kosztami wprowadzonej w zeszłym roku reformy szkolnictwa. – W roku 2015 zaplanowano budowę ogromnego osiedla, ale nie zaplanowano jednocze-

śnie budowy zespołu szkolno-przedszkolnego dla tych młodych ludzi, którzy się zdecydowali na zakupienie mieszkań w tej części miasta – podkreśla Mirosław Stachowiak-Różecka. – Tęgo się nie da wytłumaczyć żadną reformą, żadnymi

przyczynami – to jest po prostu zwykła arogancja. Pokazałam mieszkańcom twarde dokumenty: pisma skierowane do skarbu państwa oraz plan finansowy gminy Wrocław na najbliższe lata, według których budowy szkoły tam nie planowano.

INNOWACJE

Szybciej w spółdzielni

Elektroniczny system całodobowej komunikacji z mieszkańcami wprowadziła największa wrocławska spółdzielnia mieszkaniowa Wrocław-Południe. To pierwszy taki projekt w Polsce.

System oparty jest na internetowych i mobilnych technologiach, za pomocą których można zgłosić każdą sprawę wymagającą interwencji. Według zarządu spółdzielni system trzykrotnie skraca czas załatwienia sprawy, a dzięki komunikatom zwrotnym mieszkaniowiec jest informowany na bieżąco o każdym etapie jej realizacji.

Prace nad iMieszkaniem.pl trwały ponad trzy lata. – Zarządzający budynkami i terenami w Polsce do tej pory nie korzystali z podobnego rozwiązania, które w czasie rzeczywistym pozwala zgłaszać, przyjmować i przekazywać do realizacji sprawy – mówi Marek Dera, wiceprezes zarządu SM Wrocław-Południe i współtwórca platformy iMieszkaniem.pl. – Trzeba było opracować odpowiednie narzędzie od podstaw, przeszkolić pracowników i przeprowadzić wiele testów. Coraz powszechniejsze są programy typu e-czynsze, ale my poszliśmy jeszcze dalej i przy

Prace nad platformą iMieszkaniem.pl trwały ponad trzy lata

wsparciu ekspertów od inteligentnych technologii stworzyliśmy system, który nie tylko pozwala mieszkańcom dokonywać zgłoszeń drogą elektroniczną, ale również daje im wiedzę, kto, gdzie i o której godzinie je przyjmuje i realizuje – dodaje.

Platforma iMieszkaniem.pl została tak skonstruowana, aby w razie potrzeby przekazywać też komunikaty dostawców wody, ciepła, prądu czy gazu, a także, co najważniejsze, służb miejskich czy wojewódzkich o różnym charakterze. Kiedy ulegnie awarii jakaś magistrala

wodociągowa czy ciepłownicza i znaczna część miasta będzie pozbawiona wody lub ciepła, wówczas wszystkie komunikaty można przesłać przy pomocy iMieszkaniem.pl.

– System działa również w drugą stronę – istnieje możliwość wysyłania powiadomień ostrzegawczych do mieszkańców wtedy, kiedy dzieje się coś naprawdę pilnego, jak pogorszenie się jakości powietrza w mieście lub nadciąganie nawałnicy czy wybuch pożaru w budynku. Mieszkaniowiec nie będzie musiał już nigdzie dzwonić czy zaglądać do internetu, ponieważ komunikat dotrze do niego – mówi Mirosław Lach, przewodniczący rady nadzorczej SM Wrocław-Południe.

System iMieszkaniem.pl został wdrożony na osiedlach należących do SM Wrocław-Południe, ale już zainteresowały się nim kolejne spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe.

..... (ag)

KULTURALNY FLESZ

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Dziewczyny i kwiaty

Wystawa Jacka Samotusa prezentuje akty i portrety kobiet oraz kwiaty w obiektywie wrocławskiego fotografa, który osiągnął duży sukces zarówno na rynku europejskim, jak i amerykańskim czy australijskim, publikując zdjęcia w światowych pismach poświęconych m.in. modzie i sztuce piękności („Vogue”, „Harper’s Bazaar” czy „Elle”).
Poniedziałek 28 maja, od godz. 10, Galeria FOTO-GEN, pl. bp. Nankiera 8, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras.

„Jaworowi ludzie”

Spotkanie autorskie z walbrzyską Joanną Żak-Bucholc poświęcone jej najnowszej książce, które poprowadzi Robert Radczak. Akcja prezentowanej powieści, która jest swoistym hołdem złożonym przez autorkę bohaterom opisywanej epoki, rozgrywa się na terenach księstwa świdnicko-jaworskiego w połowie XIV w.
Poniedziałek 28 maja, godz. 18, Zamek Książ, ul. Piastów Śląskich 1, Wałbrzych

KINO



fot. mat. pras.

Dziewczyna z szafy

W ramach DKF zobaczymy debiut kinowy niezależnego filmowca – Bodo Koxa, oparty na jednym z najwyższ ocenianych polskich scenariuszy ostatnich lat. Film jest opowieścią o niebanalnej przyjaźni trójki samotników: internetowego podrywacza, jego zamkniętego w sobie utalentowanego brata i ich skrytej sąsiadki.
Poniedziałek 28 maja, godz. 20, DCF, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Dźwięki podzięki

Młodzieżowy Dom Kultury Wrocław-Krzyki zaprasza miłośników muzyki na koncert przygotowany z okazji święta mam. Przed zebraną publicznością wystąpią młodzi artyści z MDK-Krzyki: sekcja skrzypiec „Spiccato” pod kierunkiem Agnieszki Sikory oraz sekcja instrumentów klawiszowych „O’key” prowadzona przez Jerzego Adamowskiego.
Poniedziałek 28 maja, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

MUZYKA KAMERALNA



fot. mat. pras.

Oblicza muzyki Europy

Koncert z cyklu „Oblicza muzyki Europy”, podczas którego studenckie zespoły kameralne i BIG-BAND AMKL pod dyktando Bartosza Pernala zaprezentują efekty muzycznych wspólnych poszukiwań pedagogów i studentów Katedry Kameralistyki: zapomniane utwory – prawdziwe perły muzyki kameralnej.
Poniedziałek 28 maja, godz. 18, Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego, pl. Jana Pawła II 2, Wrocław

FESTIWAL



fot. mat. pras.

Jesień we Francji

Pokaz francuskiego filmu w reżyserii Mahamat-Saleha Harouna w ramach 24. Wiosny Filmów, w której festiwalowe przeboje składające się na panoramę współczesnego kina pokazywane są na długo przed ich polską premierą. Francuski dramat opowiada historię nauczyciela z RPA, który wraz z dziećmi przenosi się do Europy.
Poniedziałek 28 maja, godz. 20.15, Kino Nowe Horyzonty, ul. K. Wielkiego 19a-21, Wrocław



WAŁBRZYSZANIE Z AWANSEM

KOSZYKÓWKA \ Koszykarze Górnika Wałbrzych przegrali drugie spotkanie z AZS AGH Kraków 70:81. Mimo przegranego finału uzyskali jednak awans do pierwszej ligi. Wałbrzyskanie wracają na zaplecze ekstraklasy po siedmiu latach nieobecności. Jak pójdzie im w tej klasie rozgrywkowej? Czy będą bronić się przed spadkiem? A może awansują do ekstraklasy?

PIŁKA NOŻNA



Stokowca zastąpił Mariusz Lewandowski, co było dobrym posunięciem. Lubinianie wrócili na właściwe tory i znów zaczęli zwyciężać

Końcówka rundy zasadniczej była rozpaczliwą walką o wejście do górnej ósemki tabeli | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Sezon w wykonaniu Zagłębia Lubin

Ekstraklasowe rozgrywki tego sezonu już się zakończyły. Zagłębie Lubin zajęło w nich siódmą lokatę, jednak bywały również gorsze momenty.

Bartłomiej Górski

Początek rozgrywek był w wykonaniu podopiecznych Piotra Stokowca fantastyczny. Pierwsze sześć kolejek to cztery zwycięstwa i dwa remisy. Potem ponieśli porażkę w Warszawie, jednak kolejne spotkania znów były zwycięskie. Lubinianie pokonali w tych spotkaniach m.in. Górnika Zabrze 3:2 oraz zremisowali 2:2 z Wisłą Płock. Zagłębie cały czas trzymało się w czołówce na trzeciej lub czwartej pozycji. Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze do osiągnięcia założonego przed sezonem celu, czyli awansu do europejskich pucharów.

Niestety wszystko, co dobre, ma swój koniec. W wypadku lubinian nastąpił on w 13. kolejce rozgrywek. Wówczas Zagłębie zremisowało na swoim boisku 2:2 z Piastem Gliwice, tracąc bramkę w 90. minucie spotkania. Potem było jeszcze gorzej – porażka 1:3 na wyjeździe w Białymstoku i u siebie 1:2 z Cracovią. Jednak czarę goryczy przelała porażka w derbach ze Śląskiem Wrocław. Lubinianie stracili decydującą bramkę w 94. minucie. Zarząd podjął decyzję o zmianie szkoleniowca pierwszego zespołu. Stokowca zastąpił Mariusz Lewandowski

i było to dobre posunięcie. Lubinianie wrócili na właściwe tory i znów zaczęli zwyciężać. Wygrane z Termalicą i Wisłą Kraków oraz remisy z Lechem i Pogonią pozwoliły Dolnoślązakom na chwilę oddechu. Wszystko było jeszcze możliwe. Potem niestety przyszyły dwie porażki – z Legią u siebie i Wisłą Płock na wyjeździe. Strata do czołówek zaczęła się powiększać.

Końcówka rundy zasadniczej to rozpaczliwa walka o wejście do górnej ósemki tabeli. Sztuka ta udała się lubinianom dopiero w 30. kolejce dzięki remisowi z Cracovią. Zagłębie uchroniło się przed walką o utrzymanie. I to właściwie był jedyny pozytywny akcent, choć rundę finałową rozpoczęło z wysokiego C, pokonując na wyjeździe Legię Warszawę. Lubinianie wygrali w tej rundzie jeszcze w Płocku i Kielcach. O ile w spotkaniach wyjazdowych rundy finałowej Zagłębiu szło dobrze (porażka z Wisłą Kraków 0:3 i trzy wygrane), o tyle na swoim boisku fatalnie – trzy mecze przyniosły trzy porażki. Ostatecznie ten sezon lubinianie zakończyli na siódmej pozycji. Jak będzie w przyszłym? Przekonamy się od lipca.

7. pozycja Zagłębia w zakończonym sezonie

PIŁKA RĘCZNA

Zawodnik Zagłębia z nominacją

Najsukuteczniejszy zawodnik lubinian w zakończonym sezonie Arkadiusz Moryto został nominowany do nagrody Gladiator 2018 w kategorii skrzydłowego sezonu. Nagroda przyznawana jest głosami trenerów oraz zawodników PGNiG Superligi. Lubińskiemu zawodnikowi życzymy zwycięstwa.

KOSZYKÓWKA

Zagrają w Wałbrzychu

Kadra Polski koszykarek chyba lubi Wałbrzych. Po raz kolejny trener reprezentacji Arkadiusz Rusin zdecydował, że zgrupowanie i mecz towarzyski z Irlandią odbędą się właśnie tam. Spotkanie zostanie rozegrane 2 czerwca o godz. 18.

ŻUŻEL

Spartanie słabo w Pradze

Maciej Jankowski zajął piątą, Tai Woffinden czwarte, a Václav Milík jedenaste miejsce w sobotnich zawodach Grand Prix. W klasyfikacji generalnej Woffinden zajmuje drugie miejsce, Jankowski jest czwarty.

ŻUŻEL



Junior Sparty z awansem

Maksym Drabik zajął drugą pozycję w turnieju o Srebrny Kask. Dzięki temu wystąpi w eliminacjach Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów.

Wrocławianin był dobrze dysponowany w lubelskich zawodach. Już pierwszy wyścig pokazał, że Drabik nieprzypadkowo uważany jest za jednego z faworytów turnieju. Spartanin doskonale wyszedł spod taśmy, nie dał się wyprzedzić i bez problemu zainkasował trzy punkty. W kolejnych wyścigach co prawda dojeżdżał do mety na drugich pozycjach, przez co stracił szansę na ostateczny triumf w turnieju, widać jednak było, że w rozgrywkach ligowych Sparta będzie miała z niego pociechę. Swoją ostatnią wyścig wrocławianin wygrał i dzięki temu wyłonienie rozegrać bieg dodatkowy, którego celem było wyłonienie srebrnego medalisty. Drabik zmierzył się w nim z Robertem Chmielewiczem z ROW Rybnik i pewnie zwyciężył. Drużyna z Wrocławia Patryk Wojdyło nie zaliczył tego turnieju do szczególnie udanych. Dwa zwycięstwa, jedno trzecie miejsce i dwukrotnie czwarte dały zawodnikowi Sparty tylko siedem punktów i pozwoliły na zajęcie dziesiątej pozycji. Wrocławianin liczył na zdecydowanie więcej. Pierwsza czwórka zawodów zapewniła sobie awans do eliminacji. Do obsadzenia Główna Komisja Sportu Żużlowego.

fot. Facebook/d

(bg)

Poniedziałek
28/05/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Kandydat PiS proponuje
darmową komunikację

s.3

ZGIERZ WIELKI POŻAR NA SKŁADOWISKU ŚMIECI

OGNIE PIEKIELNE BORUTY

Teren, na którym doszło do pożaru, znajduje się w dawnych zakładach Boruta przy ulicach Kwasowej i Energetycznej w Zgierzu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

W piątkowy wieczór tuż przed godz. 23 ciszę nocną w Zgierzu i okolicznych miejscowościach przerwały dźwięki syren. Płonęło nielegalne wysypisko odpadów niebezpiecznych. W akcji wzięło udział ponad 250 strażaków, a dogaszanie wysypiska potrwa co najmniej do wtorku.

Marek Czachorowski

Pożar jest na tyle duży, że na tę chwilę nawet nie wiem, ile jednostek działa, bo przestałem liczyć – mówił w piątek w nocy, wprost z miejsca pożaru Dominik Brocki, prezes OSP w Aleksandrowie Łódzkim. – Z terenu całego województwa zjeżdżają się wszyscy, którzy mogą pomóc. Pożar jest w tej chwili nie do opanowania. Temperatura jest tak wysoka, że nawet w sprzęcie ciężko jest podejść. Możemy tylko zabezpieczać pożar, żeby ogień się nie rozprzestrzenił – dodał.

Informacje o problemach z ugaszeniem pożaru potwierdził również rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Zgierzu Tomasz Matusiak. – Próbuje wszystkich metod, lecz ze względu na palność materiału oraz warunki atmosferyczne nasze działania są utrudnione – mówił. Skala pożaru oraz widoczna z odległości wielu kilometrów łuna

\\ Zakłady Boruta przez ponad sto lat prowadziły działalność, która stanowiła zagrożenie dla środowiska \\

spowodowały, że zarówno pożar, jak i akcję gaśniczą od razu zaczęto szeroko komentować w mediach społecznościowych. Zainteresowanie internautów zmieniło się jednak w przerażenie, kiedy zorientowali się, gdzie powstał pożar i co się pali. Teren, na którym doszło do pożaru, znajduje się w dawnych zakładach Boruta przy ulicach Kwasowej i Energetycznej w Zgierzu. Jak mówi łódzki wojewódzki inspektor ochrony środowiska Piotr Maks, zakłady te przez ponad sto lat prowadziły działalność, która stanowiła zagrożenie dla środowiska.

Na tym składowisku zdeponowano ponad 40 tys. ton różnych odpadów przemysłowych.

Obecnie jednak ilość odpadów chemicznych na olbrzymich składowiskach jest wielokrotnie większa. Jak podkreślają okoliczni mieszkańcy, nikt nie ma nad tym kontroli. Regularnie dochodzi do wycieków niebezpiecznych substancji bezpośrednio do rzeki Bzury. Gołym okiem widać składowany na wysypisku azbest. W ostatnich latach niebezpieczne odpady zwożone były tirami m.in. z Niemiec, Anglii, Włoch i ze Szwecji. Proceder ten nie został niezauważony. Miejsce, w którym prokuratura rozpoczęła dochodzenie, aby zbadać legalność interesu i możliwe zagrożenie. Dochodzenie było jednak kilkakrotnie przenoszone. Okazało się, że we władzach jednej ze spółek powiązanych z firmą składującą odpady zasiada były zastępca komendanta powiatowego policji w Zgierzu.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

REMONTY

Zamkną część ul. Narutowicza

W czerwcu rusza kolejny remont ważnej ulicy w Łodzi. Tym razem problem z dojazdem do centrum miasta będą mieli mieszkańcy m. in. osiedla Stoki czy Radiostacji, bo 1 czerwca rozpocznie się modernizacja ul. Narutowicza. Droga zostanie częściowo zamknięta na odcinku od ul. Konstytucyjnej do Kopcińskiego. – Na Narutowicza w stronę centrum miasta planujemy wprowadzenie ruchu jednokierunkowego. Podczas prac drogowych ulica może być też zwężona.

Remont obejmie wymianę torowiska i asfaltowej nawierzchni – informuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy ZDiT w Łodzi. Wiadomo też, że zmienionymi trasami pojadą autobusy 58A i 58B oraz tramwaje linii 12. Prawdopodobnie zostaną skierowane na ul. Pomorską. Niestety częstotliwość kursowania autobusów może się zmniejszyć. Kierowcom jadącym z centrum na Stoki pozostanie jazda m.in. zakorkowanymi Trasą W-Z i ul. Pomorską. Remont ul. Narutowicza ma zostać zakończony we wrześniu. Koszt inwestycji to 7,6 mln zł.

(bk)

BUDŻET OBYWATELSKI

Kastracja i sterylizacja psów oraz kotów

Za pieniądze z budżetu obywatelskiego realizowana jest w Łodzi akcja kastracji i sterylizacji psów oraz kotów. Na tę inicjatywę zarezerwowano 1,1 mln zł. Jednak na razie miejsca urzędnicy podlegli wiceprezydentowi z SLD Tomaszowi Treli wydali na takie zabiegi tylko 85 tys. zł. – Ciągłe apelujemy do mieszkańców, by zgłaszali się do lecznic weterynaryjnych w całym mieście. Łodzianie mogą skorzystać z możliwości kastracji i sterylizacji

psów oraz kotów – przekonuje Michał Baryła, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ. Przypomnijmy, że w ub.r. urzędnicy na sterylizację i kastrację psów oraz kotów wydali ok. 104 tys. zł. Dlatego jest mało prawdopodobne, że w tym roku uda się im wydać ponad 1 mln zł. Lecznice, które realizują takie zabiegi, znajdują się m.in. przy ul. Bratysławskiej, Tatrzańskiej, Narutowicza, Okoniowej i Więckowskiego. Szczegółowy wykaz placówek można znaleźć na stronach Urzędu Miasta Łodzi i łódzkiego schroniska dla zwierząt.

(bk)



6-LATKA ZGINĘŁA W WYPADKU

ŁĘCZYCA \ Nie żyje 6-letnia dziewczynka ranna w wypadku, do którego doszło w Ksawerówku pod Łęczycą. Skoda fabia, którą kierowała matka dziecka, uderzyła w drzewo. Dziewczynka została zabrana do ICZMP w Łodzi, w którym mimo starań lekarzy zmarła. Obrażenia odnieśli w wypadku także jej rodzice. W akcji ratowniczej na miejscu zdarzenia brało udział Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

foto: arch/d

WIELKI POŻAR NA SKŁADOWISKU ŚMIECI

Ognie piekielne Boruty

W piątkowy wieczór tuż przed godz. 23 ciszę nocną w Zgierzu i okolicznych miejscowościach przerwały dźwięki syren. Płonęło nielegalne wysypisko odpadów niebezpiecznych. W akcji wzięło udział ponad 250 strażaków, a dogaszanie wysypiska potrwa co najmniej do wtorku.

CIĄG DALSZY ZE s.1

Marek Czachorowski

W kwietniu tego roku starostwo powiatowe nie wydało zgody na dalszą tego typu działalność. Od 1 maja 2018 r. składowisko było nielegalne. Wojewoda łódzki Zbigniew Rau w trosce o bezpieczeństwo środowiska oraz mieszkańców zaplanował uporządkowanie sytuacji prawnej wysypiska oraz rekultywację jego terenu. W odróżnieniu od prezydenta Zgierza Przemysława Stanisławskiego wojewoda podjął rzeczywiste i skuteczne działania w tym kierunku. Niestety nie zdążył.

Badając przyczynę pożaru, prokuratura bierze pod uwagę samozapłon, zaproszenie lub celowe podpalenie. Mieszkańcy Zgierza i okolic mówią o mafii śmieciowej i nie mają żadnych wątpliwości, że przyczyną pożaru było podpalenie. Najbardziej dotknięty pożarem ze względu na warunki meteorologiczne został nie Zgierz, ale Aleksandrów Łódzki i leżące w jego pobliżu miejscowości. To właśnie w tamtą stronę od piątku zmierzały olbrzymie chmury toksycznego dymu. Zaniepokojeni mieszkańcy czekali jednak bezskutecznie na jakiegokolwiek informacji z gminnego cen-

trum zarządzania kryzysowego. Całą wiedzę o zagrożeniu czerpali z internetu, telewizji i od ofiarnych strażaków.

W sobotę rano za sprawą rodziców dzieci odwołano wszystkie planowane na ten dzień pikniki. Kto mógł, wyjechał z Aleksandrowa, kto nie miał takiej możliwości, szczególnie pozamykał wszystkie okna. Dzięki komunikatom z MSWiA i z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego ulice były puste. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi w całej gminie z niepokojem oczekiwało nowych informacji o zagrożeniu. Te niestety nie nadchodziły. Pojawił się za to gryzący opar

i wszechobecny smród palonych tworzyw sztucznych. Jak poinformowało w sobotę wieczorem WCZK, chmura mogła zawierać tlenki azotu, tlenek węgla, tlenki siarki, dioksyny, furany, pył zawieszony PM10, PM2,5, pył opadający.

Niedziela powitała mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego gryzącą mgłą i fragmentami tworzyw sztucznych, które wraz z toksyczną chmurą przeleciały nawet do 20 km. Istnieje możliwość, że trujące środki się rozprószyły. Przy pożarze wciąż pracuje ok. 250 strażaków. Gaszenie może potrwać nawet do wtorku.



W ostatnich latach niebezpieczne odpady zwożone b

OSIEDLA

Mieszkańcy Grembacha chcą się odłączyć od Stoków i Sikawy

Mieszkańcy łódzkiego osiedla Podgórze (Grembach) zebrali kilkaset podpisów, by oddzielić się Stoków i Sikawy. Mają nadzieję, że w ten sposób na ich osiedlu będzie można szybciej realizować remonty ulic i chodników oraz decydować, na co idą pieniądze z budżetu obywatelskiego.

Obecnie osiedle Grembach jest administracyjnie połączone ze Stokami i Sikawą. I to głównie mieszkańcy Stoków decydują o przyszłości tego rejonu Łodzi. – Na Stokach mieszka aż 10 tys. osób. U nas, na Podgórzu, trochę ponad 1,5 tys. Dlatego to mieszkańcy Stoków podczas zebrań rady osiedla i w konsultacjach społecznych decydują, które drogi, chodniki i skwery zostaną zmodernizowane. Natomiast na Grembachu od wielu lat nie ma żadnych remontów. Teraz udało nam się zebrać 734 podpisy pod wnioskiem o oddzielenie się od Rady Osiedla Stoki-Sikawa-Podgórze i stworzenie oddzielnego osiedla Podgórze-Grembach. Jest to wystarczająca liczba podpisów, by móc rozpocząć

procedurę podziału – mówią inicjatorzy zbiórki podpisów. – Zaprosiliśmy też na spacer po naszym osiedlu prezydent Hannę Zdanowską, by uświadomić jej nasze potrzeby. Urzędnicy mieli się z nami skontaktować w maju, by ustalić konkrety spaceru. Teraz asystent prezydent Zdanowskiej nie odbiera od nas telefonu. Nie rozumiemy takiego działania i czujemy się lekceważeni przez urzędników – bulwersują się łodzianie.

Obecnie planowane są konsultacje społeczne, w których mieszkańcy Stoków, Sikawy i Grembacha ostatecznie zdecydują o podziale osiedla. – Chcielibyśmy, aby cała procedura podziału zakończyła się przed wyborami do rad osiedli, które są pla-



Obecnie osiedle Grembach jest administracyjnie połączone ze Stokami i Sikawą

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nowane na jesień tego roku. Nie jest jednak w naszym interesie, aby konsultacje społeczne odbywały się w okresie wakacyjnym. Może zatem wystąpić sytuacja, w której w wyborach przedstawiciele naszego osiedla będą kandydować do obecnej rady. Natomiast kolejne wybory do nowej Rady Osiedla Podgórze-Grembach odbędą się w styczniu 2019 r. – twierdzi Agnieszka Kubacka, mieszkanka Podgórza.

Według miejskich urzędników nie można jeszcze dokładnie określić terminu wyborów do rady osiedla na Podgórzu. – Szanujemy wolę mieszkańców Podgórza. Obecnie sprawę podziału osiedla prześlemy do naszych prawników. To oni zdecydują, czy jest możliwość utworzenia nowej rady osiedla jeszcze w tym roku. Wiemy, że organizowanie konsultacji społecznych w sezonie urlopowym nie jest najlepszym pomysłem. Musimy przestrzegać wszystkich procedur, aby powstanie rady osiedla na Podgórzu było legalne – twierdzi Grzegorz Justyński, dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ.

Bartłomiej Krasnodębski



MINISTER ROZMAWIAŁ Z ROLNIKAMI

GMINA GŁÓWNO \ Szef resortu rolnictwa Krzysztof Jurgiel spotkał się w sobotę z rolnikami z województwa łódzkiego. W Popowie Głowieńskim przekonywał, że podjął działania, które pozwoliły na interwencję na rynkach wieprzowiny oraz owoców i warzyw.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



PROF. ŻURAWSKI O POLITYCE WSCHODNIEJ

SPOTKANIE \ Dziś o godz. 18 w Instytucie Europejskim przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi odbędzie się spotkanie z prof. Przemysławem Żurawskim vel Grajewskim. Politolog opowie o polskiej polityce zagranicznej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

fot. Wikipedia/d



...y tirami m.in. z Niemiec, Anglii, Włoch i Szwecji | fot. Dawid Przybylak/d



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Łódź jak Tallinn?

Płacimy, jeździmy, narzekamy. Łódzka komunikacja zbiorowa jest krytykowana od wielu lat. Mimo że władze miasta wprowadzają kolejne zmiany w funkcjonowaniu MPK, zachęcając do przesiadania się do transportu zbiorowego, to Łódź wciąż jest zakorkowana. Celowo piszę o komunikacji zbiorowej, a nie publicznej, gdyż ciężko ją nazwać publiczną, skoro ceny biletów rosną, a zastrzeżeń nie brakuje.

dużego miasta, w którym funkcjonuje bezpłatna komunikacja, jest ponad 400 tys. Tallinn, stolica Estonii, w której od 2013 r. mieszkańcy korzystają z transportu publicznego za darmo.

Mimo że początkowo rozwiązanie przynosiło tam straty, nie wycofano się z niego, a po trzech latach zauważono pozytywne efekty. Dzięki napływowi nowych

zanie, które zdaniem wielu było ryzykowne, okazało się inwestycją.

Propozycja posła Waldemara Budy jest rozwiązaniem odważnym, ale możliwym do wdrożenia, a jednocześnie zdecydowanie prospołecznym. Może również okazać się elementem, który bardzo pozytywnie wpłynie na wizerunek Łodzi. Obecnie w naszym mieście ko-

W Tallinnie do darmowych przejazdów uprawnieni są posiadacze tzw. zielonych kart, które można nabyć za jedyne 2 euro, jeżeli jest się osobą zameldowaną w stolicy

Posel Waldemar Buda, kandydat na prezydenta Łodzi z ramienia PiS, zaproponował wprowadzenie bezpłatnej komunikacji dla tych, którzy odprowadzają podatki w mieście. Pokrycie kosztów ma być możliwe m.in. dzięki wyższemu wpływom z podatku PIT. Krytycy pomysłu twierdzą, że takie rozwiązanie może sprawdzić się tylko w mniejszych miejscowościach. Jednak przykładem

mieszkańców, którzy zameldowali się w estońskiej stolicy ze względu na bezpłatną komunikację, w 2016 r. Tallinn zarobił na dodatkowych podatkach 20 mln euro, a liczba mieszkańców wciąż rośnie. Do darmowych przejazdów uprawnieni są posiadacze tzw. zielonych kart, które można nabyć za jedyne 2 euro, jeżeli jest się osobą zameldowaną w stolicy. Odważne rozwią-

munikacja zbiorowa działa na zasadach typowo komercyjnych. W swojej istocie nie służy zatem dobru wspólnemu, mieszkańcom Łodzi, lecz jest zwykłym przedsiębiorstwem dofinansowanym z miejskiego budżetu. Może czas zmienić filozofię komunikacji miejskiej i podporządkować ją promocji miasta tak, by zachęcała do pozostania w Łodzi na stałe?

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Pieśni patriotyczne kameralnie



Dzisiaj o godz. 19 w sali kameralnej Teatru Wielkiego w Łodzi zabrzmiały pieśni patriotyczne. Koncert odbędzie z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – Wierzymy, że pośród wielu planowanych i jakże różnych form upamiętnienia stulecia odzyskania niepodległości nasza kameralna i nastrojowa propozycja spotka się z zainteresowaniem publiczności z całego województwa łódzkiego. Koncerty w sali kameralnej to cykl, w którym czołowi soliści naszego teatru spróbują przekazać to, co najpiękniejsze w pieśniach poetów i kompozytorów. Słowa i me-

lodie mówią o tym, co polskie i ojczyzniane. Nie zabraknie namysłu nad sprawami pozornie błahymi: troskami i radościami, wielkimi i małymi uczuciami, ideami wzniosłymi i tymi całkiem przyziemnymi. Będzie więc bardzo po polsku: rubasznie i z humorem, refleksją oraz filozoficzną zadumą – przekonują realizatorzy koncertu. Podczas koncertu „100 pieśni na 100 lat niepodległości” wystąpią Agnieszka Makówka i Łukasz Motkowicz. Przy fortepianie artystom towarzyszyła będzie Aleksandra Nawe, a koncert poprowadzi Agnieszka Białek. Bilety dostępne w kasach teatru.

KONCERT

Stare Dobre Małżeństwo w Muzycznym



Jutro o godz. 19 w Teatrze Muzycznym w Łodzi odbędzie się koncert znanego polskiego zespołu Stare Dobre Małżeństwo. Grupa pierwszy raz zaprezentowała się w 1983 r. Później zespół wziął udział w eliminacjach do Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. SDM założył Krzysztof Myszkowski. Zespół wykonuje utwory do słów słynnych polskich poetów, m.in. Bolesława Leśmiana, Edwarda Stachury, Jana Rybowicza, Józefa Barana czy Adama Ziemiańskiego. Wydane przez nich albumy to m.in.: „Dla wszystkich starczy miejsca”, „Makutki”, „Sercopisanie”, „Pod wielkim dachem nieba”, „Latawce długich dni”, „Miejska strona księżycy”, „Bieszczadzkie anioły”, „Kino objazdowe”,

„Missa Pagana”, „Jednoczas” oraz „Kompresja ciszy”. Skład zespołu często się zmieniał. Grali w nim m.in. Aleksandra Kielb, Marek Czerniawski, Alina Karolewicz, Grzegorz Sieradzan, Maciej Harna, Bolesław Pietraszkiewicz, Wojciech Czempik czy Ryszard Żarowski. Obecnie Stare Dobre Małżeństwo występuje w składzie: Krzysztof Myszkowski, Maciej Knop oraz Roman Ziobro. Ostatnia płyta zespołu „Bliźny czasu” zawiera 17 piosenek Krzysztofa Myszkowskiego i Katarzyny Wiśniowskiej. Znajdują się na niej takie utwory jak: „Akt strzelisty”, „Bał w Cisnej”, „Stokówka”, „Jeziro Lubie” oraz „Film mojego snu”. Bilety na koncert grupy można kupić w kasach Teatru Muzycznego.



KOLEJNA PORAŻKA ŁÓDZIAN

ŻUŻEL \ W sobotę Orzeł przegrał kolejny mecz, tym razem na wyjeździe z Lokomotivem Daugavpils (39:51). Łodzianie wystąpili w składzie: Norbert Kościuch 13+1 (3,3,1*,3,3,w), 2. Robert Miśkowiak 6+2 (2*,2*,2,d,d), 3. Aleksandr Łoktajew 6 (0,2,3,1,-), 4. Josh Grajczonek 2 (2,0,0,-), 5. Hans Andersen 8 (2,3,t,w,2,1), 6. Jakub Miśkowiak 4 (3,0,1,0), 7. Mateusz Błażykowski 0 (0,d,0).

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

WIDZEW ŁÓDŹ –
POLONIA WARSZAWA

2:0

1:0 14'. Falon,
2:0 65' ZuziakSĘDZIOWAŁ: Łukasz Małaszkowski
(Białystok)ŻÓLTE KARTKI: Niedziela – Małek,
Choroś

SKŁADY

WIDZEW: Humerski – Niedziela, Sylwestrzak (76' Miller), Zieleniecki, Pigiel – Michalski (88' Mąka), Kazimierowicz, Krišto, Zuziak (93' Pięczek) – Falon (59' Pieńkowski), Demjan

POLONIA: Tobjasz – Bochenek, Choroś, Zembrowski, Maślanka (80' Wilanowski) – Gawron, Olczak (68' Szabat) – Małek (71' Wojdyga), Kluska (57' Marczak), Sauczek – Pieczara

WIDZOWIE

17 521

Widzew zachował pozycję lidera III ligi | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew lepszy w meczu byłych mistrzów Polski

W hicie 31. kolejki pierwszej grupy III ligi czterokrotny mistrz kraju Widzew zmierzył się z Polonią Warszawa, która triumfowała dwukrotnie. Na stadionie przy al. Piłsudskiego w Łodzi podopieczni Franciszka Smudy wygrali 2:0.

Daniel Mroczek

Trenerzy Widzewa nie dokonali żadnych zmian w pierwszej jedenastce w porównaniu do konfrontacji łodzian z Pelikanem Łowicz. Co prawda Chorwat Dario Krišto miał problemy zdrowotne, ale ostatecznie był w stanie pomóc drużynie. W składzie ponownie znalazł się też Bartłomiej Niedziela, który po bardzo dobrym występie w Łowiczu posadził na ławce Marcina Kozłowskiego.

W 14 min. rozwiązał się worek z bramkami gospodarzy. Dośrodkowanie z rzutu różnego Marka Zuziaka zamknął najniższy na boisku Kacper Falon. To już piąty gol w tym sezonie młodzieżowca Widzewa. – Cieszę się z każdej bramki w barwach Widzewa – mówi 20-letni zawodnik. – Najważniejsze, że wygraliśmy i mamy trzy punkty. Staraliśmy się przeważać od pierwszych minut, by narzucić swój styl grania. Myślę, że odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo – dodaje.

W 65. minucie meczu Marcin Pieńkowski wyszukał w środkowej strefie boiska Mateusza Michalskiego. Skrzydłowy wbiegł w pole karne i wystawił piłkę niepilnowanemu Markowi Zuziakowi, który mocnym strzałem pozbawił szans bramkarza przyjezdnych. Zawodnicy „Czarnych Koszul”

próbowali zdobyć kontaktowego gola, ale defensorzy Widzewa skutecznie zatrzymywali ich ataki. Po jednej z interwencji ucierpiał Radosław Sylwestrzak.

Stoper zderzył się głową z Mariuszem Marczakiem i stracił przytomność. 25-latek opuścił boisko w asyście sztabu medycznego, a obecnie przebywa w szpitalu. – Mamy nadzieję, że nie jest to silne wstrząśnienie mózgu – przyznaje Marcin Broniszewski, asystent Franciszka Smudy.

Sobotni mecz z trybun oglądało ok. 500 kibiców Polonii. Po 31. kolejce warszawski zespół zajmuje czwarte miejsce w ligowym zestawieniu. Widzew jest liderem, ale nadal ma tylko dwa punkty przewagi nad drugą Lechią Tomaszów Mazowiecki.

Wyniki 31. kolejki pierwszej grupy III ligi: Ursus Warszawa – Sokół Aleksandrów Łódzki 1:3, Huragan Morąg – Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 0:1, Olimpia Zambrów – Tur Bielsk Podlaski 5:4, Legia II Warszawa – GKS Wiekielec 1:2, MKS Ełk – Pelikan Łowicz 0:0, Widzew Łódź – Polonia Warszawa 2:0, Warta Sieradz – ŁKS 1926 Łomża 0:2, Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:1.

3
CZERWCA
ŁKS-Widzew

RUGBY

Sochaczew
bez szans w Łodzi

Master Pharm Budowlani pewnie pokonali Whizz Orkana Sochaczew 80:0. Na obiekcie przy al. Unii mistrzowie Polski nie dali gościom zdobyć nawet jednego punktu. W poprzednim spotkaniu obu zespołów Budowlani wygrali w Sochaczewie 36:5. Punkty dla Master Pharm Budowlanych zdobyli: Paul Walters (18), Bartosz Kubalewski (15), Witalij Kramarenko (10), Łukasz Kujawa (10), Piotr Karpiński (7), Wilhelmus Staphorst (5), Hugon Noszczyk (5), Mateusz Matyjak (5), Adam Sawicki (5). W weekend KS Budowlani pauzowali. W następnej serii meczów Master Pharm Budowlani zmierzą się w Gdyni z Arką, KS Budowlani podejmą przy ul. Górniczej Lechię Gdańsk.

KOSZYKÓWKA

Liczą na hojność
kibiców

Widzew ma pomysł na zebranie środków, które pozwolą klubowi wykupić tzw. dziką kartę na grę w Energa Basket Lidze Kobiet. Działacze koszykarskiej sekcji uruchomili projekt crowdfundingowy na stronie internetowej www.fans4club.com/project-rts. Nie jest to zbiórka publiczna, bo każdy jej uczestnik dostaje za udział nagrodę. Są to gadzety związane z Widzewem, udział w meczu pokazowym przeciw koszykarkom, kolacja z zawodniczką czy przelot samolotem nad stadionem piłkarskim. Zakończenie akcji zaplanowano na 26 czerwca, a jej celem jest zebranie kwoty 65 tys. zł.

II LIGA

ŁKS wykorzystał wpadkę Warty Poznań

Łódzki Klub Sportowy pokonał w Katowicach tamtejszy Rozwój 2:0 i awansował na pozycję wicelidera II ligi. Beniaminek ma punkt przewagi nad Wartą Poznań, która tylko zremisowała z Garbarnią Kraków (1:1). W innym meczu przedostatniej kolejki PGE GKS Bełchatów przegrał na wyjeździe z Gryfem Wejherowo 1:2.

W meczu na Górnym Śląsku w 7. min Wojciech Łuczak wpadł w pole karne, zakręcił obrońcami gospodarzy i trafił do siatki. Wynik podwyższył w 56. min Rafał Kujawa. Napiastnik przejął piłkę na dziesiątym metrze, podbił ją i zdecydował się na strzał przewrotną. Futbolówka wpadła tuż przy słupku!

Rozwój Katowice – ŁKS Łódź 0:2 (0:1)

Bramki: 7' Łuczak, 56' Kujawa

Rozwój Katowice: Golik – Tabiś, Płonka, Marchewka, Gablecki, Kamiński, Kunka, Lazar, Olszewski, Kaletka, Barwiński

ŁKS Łódź: Kazimierczak – Rozmus, Bielak, Juraszek, Wi-dejko, Wolski (76' Pyrdol), Kocot, Łuczak, Bryła (67' Gamrot), Kostyrka, Zagdański

Gryf Wejherowo – PGE GKS Bełchatów 2:1 (1:0)

Bramki: 20' Gulczyński, 84' Czychowski – 66' Flaszka, Gryf Wejherowo: Ferra – Nadolski, Wicki, Sobociński, Brzuz, Wojowski (78' Kozia), Maciejewski (82' Gabor), Goerke, Kołc, Gulczyński, Okuniewicz (80' Czychowski)

GKS Bełchatów: Lenarcik – Grolik, Bociek, Kendzia, Bartosiak, Flaszka, Janasik (88' Berłowski), Sierczyński, Ryszka, Peda (88' Chwastek), Kogut

(dm)

GDAŃSK KUMULACJA WYDARZEŃ ZAKORKOWAŁA MIASTO

Zatorami sezon się zaczyna

Trzy wydarzenia sparaliżowały ruch kołowy w centrum Gdańska. – Strach pomyśleć, co będzie, kiedy zaczną się wakacje – mówią kierowcy

Kierowcy wiele godzin stali w korkach w różnych częściach centrum Gdańska | fot. Pixabay/d

Niemal całe śródmieście Gdańska było zakorkowane w sobotę od rana do późnego popołudnia. Skumulowały się: otwarcie gigantycznego centrum handlowego, demonstracja homoseksualistów i wyścig kolarski, zaplanowane niemal w tym samym miejscu.

Stanisław Balicki

Przygrywką do sobotniego armagedonu był piątek, kiedy przemarszem studentów na pl. Zebrań Ludowych rozpoczęły się juwenalia. Od centrum utworzył się spory korek. To była jednak pojedyncza impreza, a zator nie trwał długo.

W sobotę o godz. 9 zostało uruchomione kontrowersyjne Forum, gigantyczne centrum handlowe w śródmieściu Gdańska, o którym pisaliśmy wielokrotnie w „Dodatku Pomorskim”. Otwarcie łączyło się z... zamknięciem al. Armii Krajowej, która prowadzi do niego z sypialnianego Chełma i otaczających go osiedli.

Miejski serwis internetowy Gdansk.pl w dniach poprzedzających otwarcie centrum handlowego poświęcił mu

dwa teksty zachwalające walory miejsca. Tylko w jednym z nich, na dzień przed otwarciem, padła zdawkowa prośba do mieszkańców: „Zachęcamy, by szczególnie jutro skorzystać z publicznego transportu.”

Armii Krajowej była zamknięta nie tylko ze względu na przewidywany zator z wielkich osiedli do otwierającego się obiektu. Ulicami Gdańska przejechał wyścig kolarski Lang Team Race. Dodatkowo zamknięta została ul. Łostowicka, obie od godz. 6. Armii Krajowej była zamknięta na różnych odcinkach od śródmieścia do obwodnicy aż do godz. 19. Inne odcinki trasy wyścigu były stopniowo przywracane do ruchu po jego zakończeniu, po godz. 15.30. W tym czasie ruszył jednak w śródmieściu Marsz Równości. Parada środowisk homoseksualnych budząca co roku

duże emocje nie spowodowała tym razem większych incydentów, za to znów zakorkowała centrum miasta – w kierunku Wrzeszcza.

– Nie mieści się w głowie, kto pozwolił na to wszystko naraz – mówił „Dodatkowi Pomorskiemu” tkwiący w korku kierowca. – Takie rzeczy powinno się planować, zapowiadać z wyprzedzeniem, ostrzegać. To spadło, jak wiosenna ulewa, która potrafi sparaliżować pół Gdańska – zżymał się.

Rzeczywiście, w mieście zapanał chaos, a inni kierowcy potwierdzali, że brakowało porządnej informacji dotyczącej objazdów. Problemy spotęgowała zmiana tras wielu autobusów i linii tramwajowych.

– Strach pomyśleć, co będzie, kiedy zaczną się wakacje – podsumował kierowca, z którym rozmawialiśmy.

GDYNIA

Najmłodsza Polka z Koroną Ziemi

Miłka Raulin, pochodząca z Gdyni 35-latką, została właśnie najmłodszą Polką, która zdobyła najwyższe szczyty wszystkich kontynentów. Mount Everest, który był ostatnim punktem brakuującym do Korony Ziemi, zdobyła w miniony wtorek. Himalaistka realizowała projekt „Siła Marzeń”, nie ukrywała również, że ważne jest dla niej zrealizowanie celu w roku świętowania przez Polskę odzyskania niepodległości.

„22 maja, o godz. 7.30 czasu nepalskiego, Miłka zdobyła najwyższą górę świata Mt. Everest. Tym samym zakończyła projekt »Siła Marzeń Korona Ziemi« jako najmłodsza Polka w historii! Po ataku szczytowym Miłka bezpiecznie wróciła do C4. Dziś schodzi do obozu drugiego, a już jutro powinna być w Everest Base Camp. Dziękuję Wam za wasze wsparcie, nawet nie wiecie, jak wiele to dla Miłki znaczy” – poinformował na facebookowym profilu projektu Marek Wybraniec, rzecznik wyprawy.

(adz)

KONFERENCJA

O gospodarce PRL lat osiemdziesiątych

W poniedziałek i wtorek 28–29 maja w Gdańsku odbywa się ogólnopolska konferencja naukowa „Koncesjonowany kapitalizm. Gospodarka nieuspołeczniona PRL lat osiemdziesiątych: ludzie, procesy i uwarunkowania”. Organizatorem jest Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Forum naukowe podzielono na kilka sesji tematycznych. Goście i zaproszeni naukowcy będą mieli okazję wysłuchać wystąpień oraz dyskusji w ramach omawiania

problemów gospodarczych szarej strefy, gospodarczych relacji komunistycznego państwa z zagranicą, wymiaru społecznego przemian gospodarczych, a także zapoznać się z poszczególnymi studiami przypadków, m.in. LOT czy RSW Prasa-Książka-Ruch. Nie zabraknie również dyskusji wokół książki „Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku”. W poniedziałek konferencja rozpocznie się o godz. 11, zaś kolejnego dnia inaugurację obrad przewidziano na godz. 9.30.

(adz)



PLANY PROMU TRÓJMIASTO-TALLIN

GOSPODARKA MORSKA \ Podczas piątkowego spotkania minister gospodarki morskiej i żeglugłi śródlądowej Marek Gróbarczyk, po rozmowie z minister gospodarki i infrastruktury Estonii Kadri Simson, zapowiedział intensyfikację współpracy morskiej pomiędzy oboma krajami. W planach jest również uruchomienie promu, który miałby kursować z Gdańska lub Gdyni do Tallina. Minister w stolicy Estonii odwiedził uczestników Rejsu Niepodległości.

foto: Marek Nowicki/Gazeta Polska

CORAZ GORSZA JAKOŚĆ RYB Z BAŁTYKU

Pomogą rybakom rozwiązać problem

Rząd zleca badania zjawiska, które trapi branżę połowów w przybrzeżnych łowiskach. Od kilku lat ryby są coraz mniejsze, a ławice mniej liczne. Zjawisko się nasila i dotąd nikt kompleksowo go nie badał.

Stanisław Balicki

Rybaczy domagali się tego od lat: Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugłi Śródlądowej zleciło badania, które mają wyjaśnić przyczyny problemów z rybami w Zatoce Puckiej, na Zalewie Wiślanym i Szczecińskim, a także w pełnomorskich łowiskach przybrzeżnych. W czwartek wiceminister Grzegorz Witkowski odwiedził Puck i uczestniczył w pomiarach będących częścią rozpoczynających się badań.

– Wiemy jedno, ryb w Zatoce Gdańskiej jest coraz mniej

i są coraz mniejsze – mówił minister. – Potrzebne są zdecydowane działania. Na szczęście dialog merytoryczny z rybakami skutkuje wprowadzeniem okresów ochronnych, żeby ochronić ryby w czasie tarła – dodał.

Rozpoczęte badania to efekt tego dialogu. Pod koniec lutego przedstawiciele branży spotkali się w Gdyni z naukowcami, parlamentarzystami i przedstawicielem ministerstwa, żeby rozmawiać o przyszłości połowów i ustalić najbliższe działania. To właśnie wtedy zapowiedziano badania.

– Problemy są po części znane naukowcom – mówił wtedy prof. Jan Marcin Węsławski z Instytutu Oceanologii PAN. – Wiadomo, że mniej więcej od dwóch lat sytuacja znacznie się pogorszyła w Zatoce Puckiej, gdzie tradycyjnie poławiane ryby zniknęły. Nikt nie wie, jaka jest przyczyna. Katalog potencjalnych zjawisk jest długi. Natomiast na Bałtyku odpowiedzialne są zjawiska takie jak ocieplenie klimatu i mniej tlenu w wodzie – wyjaśniał.

Rzeczywiście, katalog przyczyn, które pojawiają się w dyskusjach o tym, co się dzieje z rybami, jest obszer-

ny. Eksperci mówią o bardzo wielu nakładających się na siebie czynnikach, takich jak cykliczne zmniejszanie się liczebności poszczególnych ogniw łańcucha pokarmowego, które prowadzi do tego, że ryby drapieżne, takie jak dorsz, nie mają na czym żerować. Próba ratunku, choć nieuwzględniającą złożoności zjawiska, jest ograniczenie połowów, na co zgadzają się zdesperowani rybacy. Regulacje są jednak mało skuteczne. W 2018 r. Unia Europejska zmniejszyła bałtyckie kwoty połowowe dorsza tylko o 8 proc., do 28 tys. ton. Ko-



misja Europejska i m.in. Polska domagały się zmniejszenia połowów o 28 proc.

Mówi się również o zbyt małej wymianie wód Bałtyku z oceanicznymi, przez co wody morskie są coraz mniej natlenione. Pojawiają się też teorie o uwalnianiu się chemicznych środków bojowych zrzuc-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



OSOBA RANNA W POŻARZE RESTAURACJI

GDAŃSK \ Ogień wybuchł ok. godz. 12.30 w restauracji przy ul. Szerokiej. Goście i pracownicy wyszli z lokalu, zanim na miejsce dojechały wozy gaśnicze – poinformowało Radio Gdańsk. Źródłem pożaru był grill, następnie ogień przedostał się do szybu wentylacyjnego.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



ODWOŁANY ZAKAZ KĄPIELI

TURYSTYKA \ Pomorski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w minioną sobotę 26 maja ogłosił decyzję o odwołaniu zakazu kąpieli w trójmiejskich kąpieliskach, który wydano po wpompowaniu ścieków do Mołtawy. Przebadano próbki wody pobrane z 12 kąpielisk.

fot. Fotomag/Gazeta Polska



Dorsze karłowacieja, a ich ławice są coraz mniej liczne. Naukowcy badali tylko niektóre aspekty zjawiska i nie mają całościowego jego obrazu. Rząd zlecił roczne badania, by pomóc rybakom

Badania w Zatoce Puckiej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

conych do Bałtyku po I i II wojnach światowych. Rybacy z Zatoki Puckiej widzą z kolei winnego w podziemnych magazynach gazu wybudowanych w pobliskim Kosakowie. Budowa polegała na wypłukaniu zalegających pokładów soli i użyciu powstałych ka-

wern do przechowywania gazu. Solanka, w którą zmieniała się woda z gdyńskiej oczyszczalni ścieków, użyta do rozpuszczania soli, była zrzucana do Zatoki Puckiej. Z kolei Gas Storage Poland, inwestor przedsięwzięcia twierdzi, że ma wyniki badań potwier-

dzające, że instalacja jest bezpieczna dla środowiska i wszelkie pozwolenia uzyskał na ich podstawie. Badania wód zlecone przez ministerstwo potrwają przez rok. Prowadzić je będą Instytut Morski i Morski Instytut Rybacki.

GDYNIA

SP nr 6 Drużyną Energii

10 tysięcy złotych oraz tytuł najbardziej energetycznej drużyny w kraju – takie nagrody otrzymała Szkoła Podstawowa nr 6 w Gdyni, która zwyciężyła w ogólnopolskiej akcji „Drużyna Energii”. Jej zwieńczeniem była wizyta najlepszych ekip na Stadionie Energa Gdańsk – poinformował portal Gdynia.pl.

Ambasadorowie akcji wizytowali szkołę już w marcu. Dzieci biorące udział w konkursie odwiedzili wówczas: mistrz świata w siatkówce z 2014 r. Krzysztof Ignaczak, były reprezentant Polski w piłce nożnej Marek Citko, mistrz świata trików piłkarskich Krzysztof Golonka oraz dziennikarz sportowy Bartosz Ignacik. Podczas przeprowadzonego konkursu młodzi zawodnicy zdobyli aż 579 pkt i okazali się niepokonani aż do końca całej edycji zmagania. Zdobyli tym samym główną nagrodę – 10 tys. zł – która zostanie przeznaczona na wyposażenie szkolnej sali gimnastycznej.

– To bardzo duży sukces przede wszystkim naszych dzieci, które wykazały się wielką wytrwałością. W naszym wypadku widać, że liczy się konsekwencja i intensywna praca – mówi Magdalena Latos-Kleina, nauczycielka wy-



Zwycięska drużyna – SP nr 6 w Gdyni | fot. mat. pras./d

chowania fizycznego. Uroczyste podsumowanie akcji odbyło się w Gdańsku. Imprezę poprowadziła Barbara Kurdej-Szatan, natomiast wśród kolejnych ambasadorów akcji byli Jarosław Bieniuk, Izabela Bełcik oraz Roksana Węgiel, która wygrała pierwszą edycję „The Vo-

ice Kids”. Artystka zagrała koncert specjalnie dla uczestników konkursu i laureatów. „Drużyna Energii” to ogólnopolski program sportowo-edukacyjny, skierowany do uczniów klas VI i VII szkół podstawowych

(kt)

KULTURALNY FLESZ

PREMIERA

„Zabójstwo króla”



W minioną sobotę na deskach Teatru Miejskiego w Gdyni odbyła się premiera sztuki „Zabójstwo króla” Piera Paolo Pasoliniego w reżyserii Krzysztofa Babickiego. Spektakl jest adaptacją dzieła Pasoliniego „Affabulazione”. Sztuka została wystawiona po raz pierwszy ponad 50 lat temu, w 1966 r. Dotyka uniwersalnych spraw jak bogactwo, zdrada, kryzys wieku średniego, życie w trudnych czasach. „Opowiada historię o będącym w podobnym wieku co autor (44 lata) ojcu, bogacz, który przechodzi kryzys wieku średniego. Nie jest to jednak banalna historia. Pewnego dnia podczas kryzysu zastaje go sen, a może sen jest skutkiem tego kryzysu. Postanawia więc wszystko zmienić i zacząć od nowa” – czytamy w opisie spektaklu. – Jest

to bardzo trudny tekst. To nie lada wyzwanie dla aktorów. Dialogi są pisane prozą, momentami bardzo poetycką. Monolog to czysta poezja, to biały wiersz, którym Pasolini obdarzył bohaterów swojej sztuki – przekonuje Krzysztof Babicki, reżyser. – W tekście jest wiele zagadek i tajemnic. Zagadek, które można rozwiązać i tajemnic, które są nieodgadnione. To klasyka teatru. Dramat dotyczy szerokiej problematyki, która mimo upływu lat jest wciąż aktualna. Potrzebne było jedynie nowe tłumaczenie, aby dostosować język do obecnego – dodaje. Spektakl jest przeznaczony dla widzów od lat 16. Bilety są dostępne na stronie www.teatrgombrowicza.pl.

(dzs)

DISKUSYJNY KLUB FILMOWY

Future Shorts



Już dziś, 28 maja, o godz. 20 w Dyskusyjnym Klubie Filmowym Kurort w Sopocie odbędzie się pokaz filmów Future Shorts: Wiosna 2018. Będzie to kolejna odsłona największego na świecie przeglądu filmów krótkometrażowych. – Najciekawsze fabuły, animacje i dokumenty ostatnich miesięcy, uhonorowane nagrodami na wielu prestiżowych festiwalach, pochodzące m.in. z Francji, Ukrainy oraz Wielkiej Brytanii – przekonują organizatorzy. Program: „The fall of Lenin” (reż. Svitlana Shymko, Ukraina, 11 min); „Encarnacion” (reż.

Chloé Bourges, Francja, Wenezuela, 24 min); „Tough” (reż. Jennifer Zheng, Wielka Brytania, 5 min); „After school knife fight” (reż. Caroline Poggi, Jonathan Vinel, Francja, 21 min); „Wannabe” (reż. Jannis Lenz, Austria, 30 min). Pokazy odbywają się w siedzibie Dyskusyjnego Klubu Filmowego przy al. Franciszka Mamuszki 2. Karnety w cenach: 10 zł (jeden seans), 16 zł (dwa seanse) i 40 zł (sześć seansów) można nabyć w kasie przed każdą projekcją.

(dzs)



BIAŁO-NIEBIESCY POBILI LIDERA

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze trzecioligowego Bałtyku Gdynia pokonali na wyjeździe Świt Skolwin 1:0 (1:0). Jediną bramkę zdobył z rzutu karnego Mateusz Kuzimski. Gdynianie grali tak zacięcie, że kończyli mecz z 10 żółtymi kartkami na koncie, w dziewięciu po usunięciu z boiska Sebastiana Bartlewskiego i Arkadiusza Korpalskiego. Bałtyk jest trzeci w tabeli i wciąż pozostaje w grze o awans do II ligi.

PIŁKA NOŻNA



O czołowego piłkarza Arki Gdynia były się polskie i zagraniczne kluby. Damian Zbozień postanowił jednak, że przez następne dwa lata będzie grał w drużynie żółto-niebieskich

W sobotę obrońca Arki Damian Zbozień stanie na ślubnym kobiercu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Prezent ślubny dla Zbozienia

Damian Zbozień przedłużył o dwa lata kontrakt z Arką Gdynia. W umowie zawarto opcję przedłużenia jej o kolejny sezon. To dla 29-letniego obrońcy wymarzony prezent ślubny. Piłkarz w sobotę zmieni stan cywilny.

Robert Zarębski

Damian Zbozień gra Arce Gdynia od dwóch lat. Przez ten czas wywalczył stałe miejsce w drużynie żółto-niebieskich. W ubiegłym sezonie w 33 meczach ekstraklasy strzelił trzy gole, a swoją grą zwrócił uwagę najlepszych drużyn w kraju. Boczny obrońcę gotowi byli zatrudnić Górnik Zabrze, Wisła Płock i Zagłębie Lubin. W grę wchodziły także przenosiny za granicę do Rosji lub Turcji. Piłkarz chciał jednak zostać w Gdyni i dalej grać w Arce.

– Jest duża szansa, że się dogadamy. Mam taką nadzieję. Nie ukrywam, że jestem szczęśliwy w Arce. O szczegółach negocjacji nie chciałbym jednak mówić. Myślę, że moja przyszłość wyjaśni się na dniach. Na 2 czerwca zaplanowałem wesele, odbędzie się w Limanowej. Chciałbym, żeby do tego dnia moja przyszłość była już wyjaśniona – mówił w ub. tygodniu defensor Arki, który nie stanie na ślubnym kobiercu jako bezrobotny. Gdyniński klub związał się z nim dwuletnim kontraktem z opcją przedłużenia na kolejny sezon. Zbozień w Arce może zarobić nawet ok. 25 tys. zł miesięcznie. Piłkarz czuje niedosyt po zakończonym sezonie, w którym gdynianie przegrali Pu-

24
tyle miesięcy
w Arce Gdynia
ma grać Damian
Zbozień

char Polski i awans do grupy mistrzowskiej.

– Skończyliśmy sezon w słabym stylu i Arkę czekają duże zmiany. Trzeba usiąść na spokojnie i podjąć dobre decyzje. Karierę zakończył Krzysztof Sobieraj, odchodzi trener Leszek Ojrzyński. Pewna epoka dobiegła końca – tłumaczył zawodnik. – Takie jest życie trenerów i piłkarzy. Mnie z tym szkoleniowcem pracowało się dobrze. Leszek Ojrzyński to trener, który realizuje cele i ma swój charakter. Uważam, że pod jego wodzą wiele się nauczyłem i rozwinąłem. Nie ma jednak co płakać, bo takie decyzje są niezależne od piłkarzy. Uważam, że od każdego można się czegoś nauczyć, trzeba tylko chcieć. Mówi się, że nowym szkoleniowcem ma być w Gdyni Zbigniew Smółka. Jego Stal Mielec gra bardzo fajną piłkę, więc współpraca z nim na pewno może przynieść wiele pozytywnych – wyjaśnił Zbozień.

Wkrótce kontrakt z Arką ma przedłużyć Michał Nalepa. Drużyna rozpocznie treningi 15 czerwca. Działaczom nie udało się zatrzymać w Gdyni Enrique Esquedy, który woli grać w Meksyku.

RUGBY

Derby dla Lechii

Lechia Gdańsk wygrała w derbach Trójmiasta ekstraklasy rugby z Arką Gdynia 31:5 (17:0). Dzięki zwycięstwu biało-zieloni przybliżyli się do awansu do najlepszej szóstki drużyn ekstraklasy. Porażka gdynian skomplikowała ich szanse na wyjście z grupy. W grupie A Lechia jest trzecia i ma 14 pkt, czwarta Arka ma jedynie 9 oczek.

PIŁKA NOŻNA

Krasić na wylocie

Miloš Krasić wkrótce odejdzie z Lechii Gdańsk. Byłego piłkarza Juventusu Turyn w drużynie biało-zielonych nie widzi trener Piotr Stokowiec. Szkoleniowiec poinformował piłkarza o swojej decyzji przed meczem z Sandecją Nowy Sącz. Zawodnik ma ważny kontrakt, ale klub stara się go rozwiązać za porozumieniem stron. W grę wchodzi kilkaset tys. zł odszkodowania.

Gryf lepszy od GKS

Piłkarze trzecioligowego Gryfa Wejherowo w ostatnim meczu przed własną publicznością pokonali GKS Bełchatów 2:1 (1:0). Gole dla wejherowian strzelali Grzegorz Gulczyński w 20. i Paweł Czychowski w 84. min. Bramkę dla GKS zdobył Krystian Peda w 66. min meczu. Na kolejną przed końcem sezonu Gryf zajmuje 11. miejsce w tabeli z dorobkiem 43 pkt i zapewnił sobie utrzymanie w II lidze.

SIATKÓWKA



Trefl blisko Ligi Mistrzów

Dzięki zmianom w przepisach siatkarze Trefla Gdańsk mogą zagrać w Lidze Mistrzów. Brązowi medaliści mistrzostw Polski mieli prawo startu w Pucharze CEV, ale zrezygnowali ze względów finansowych. Gra z najlepszymi drużynami w Europie jest jednak o wiele atrakcyjniejsza i bardziej się opłaca, więc gdańszczanie szukają dodatkowych sponsorów, którzy pokryją koszty związane z udziałem w Lidze Mistrzów.

Po reformie europejskich rozgrywek polska liga uzyskała trzy miejsca w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Dzięki decyzji Europejskiej Federacji Piłki Siatkowej oprócz PGE Skry Bełchatów i Zakсы Kędzierzyn-Koźle prawo startu w elitarnych rozgrywkach uzyskał też Trefl Gdańsk. – Prowadzimy rozmowy z właścicielami i partnerami klubu, ponieważ tylko z dodatkowym wsparciem finansowym możemy wystartować w europejskich zmaganiach. Czekamy także na oficjalne pismo z CEV – informują przedstawiciele gdańskiego klubu. Inwestorem, który może opłacić grę Trefla w Lidze Mistrzów, może być bytowska firma Drutex. Jeśli uda się pozyskać sponsora, Trefl czeka przebudowa składu. Jeśli gdańszczanie zagrają w prestiżowej lidze, najbardziej żałować będą siatkarze, którzy odeszli niedawno z Trefla ze względu na niskie zarobki, m.in. Mateusz Mika, Damian Schulz i Artur Szalpak. Jeśli gdańszczanie odmówią gry w Lidze Mistrzów, zastąpi ich kolejny zespół – Indykpol AZS Olsztyn.

REGION SPRZECIW WOBEC GIEREK PO



Platforma idzie na odsiecz „biednej” stolicy

Prezydenci Warszawy i Świętochłowic podpisali porozumienie, zgodnie z którym pomnik Korfanteo w stolicy mają sfinansować głównie Ślązacy
 | fot. kostempski.pl/d

PO chciało wybudować za pieniądze Ślązaków pomnik Wojciecha Korfanteo w Warszawie. Zdecydowanie sprzeciwili się temu katowiccy radni, którzy w przyjętym apelu do władz państwowych oraz samorządu Warszawy wyrazili oburzenie faktem, że pomnik Korfanteo ma być sfinansowany m.in. przez śląskie gminy.

Marcin Kubiczek

W listopadzie 2014 r. Rada Miasta Stołecznego Warszawy podjęła uchwałę w sprawie wzniesienia w stolicy pomnika Korfanteo. Wówczas zakładano, że inwestorem będzie instytucja państwowa – ówczesna Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. – W 2012 r. podczas wizyty w Katowicach inicjatywę wsparł prezydent Bronisław Komorowski, wręczył nawet akty powołania członkom Komitetu Honorowego Budowy Pomnika – wśród nich znalazła się m.in. prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Jednak efektów, jak to za rządów PO, nie było – wspomina Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości.

W marcu br. prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-

Waltz i prezydent Świętochłowic Dawid Kostempski podpisali porozumienie, zgodnie z którym wart ok. 1,3–1,5 mln zł pomnik mają współfinansować samorząd stolicy i samorządy śląskich miast. Śląsk miałby pokryć większość kosztów i zebrać na ten cel ok. miliona złotych. Jednak radni Katowic uznali taki pomysł za „absurdalny, politycznie egoistyczny i uwłaczający godności Ślązaków”. – Niewykonanie uchwały z 2014 r. do tej pory powoduje, że dziś, w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, pojawiają się inicjatywy egoistyczne politycznie i godzące w pamięć Wojciecha Korfanteo, z którym utożsamia się większość Ślązaków. Taką inicjatywą jest pomysł lansowany przez prezydentów Warszawy i Świętochłowic. Nie służy on sprawie Śląska, nie

służy sprawie Warszawy, jest szkodliwy dla Polski – twierdzą autorzy projektu Michał Luty, Jerzy Forajter i Maciej Biskupski.

Zdaniem radnych za pomnik powinny zapłacić instytucje państwowe – głosowało za tym stanowiskiem 21 katowickich radnych, a tylko trzech było przeciwnych. – Podjęcie jakiegokolwiek zbiórki zostanie na zawsze zapamiętane jako czyn uderzający w godność mieszkańców tej ziemi i w pamięć samego Korfanteo – mówi Michał Luty. Ślązacom przypomina to smutne czasy początków PRL, kiedy to przymuszano ich do odbudowy zniszczonej stolicy. – Czy ktoś wyobraża sobie zbieranie pieniędzy w gminach Ziemi Tarnowskiej na budowę w Warszawie pomnika Wincentego Witosa? – pytają katowiccy radni.

WYBORY
SAMORZĄDOWE

Bielsko-Biała potrzebuje zmian

Kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Bielska-Białej Przemysław Drabek zaraz po ogłoszeniu startu w wyścigu o najważniejsze stanowisko w stolicy Podbeskidzia powiedział, że miasto zasługuje na większy i szybszy rozwój. Zapowiedział, że jeśli zwycięży w wyborach, to postara się uwolnić wielki potencjał, który – jego zdaniem – tkwi w mieszkańcach miasta. – Trzeba usprawnić kwestie związane z budownictwem mieszkani-

wym, wsparciem nauki i edukacji. Chcemy zaproponować dobrą ofertę młodym, chcemy sprawić, aby seniorzy czuli się w mieście bezpieczniej. Mówimy m.in. o ekologii, rozwoju komunikacji i zabezpieczeniu zdrowotnym – powiedział Drabek. Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed przekonuje, że Drabek jest kandydatem młodym, ale zgromadził już doświadczenie w pracy w samorządzie. – Jest radnym czwartą kadencję, a wiceprzewodniczącym rady miejskiej – drugą. Jest z młodszej generacji, a Bielsko-Biała potrzebuje zmian – podkreślił.

(M)

AKCJA SPOŁECZNA

Jeziora trzeba sprzątać!

Blisko dwustu wolontariuszy sprzątało w weekend brzegi jezior Międzybrodzkiego i Żywieckiego. Pomysł wielkiego sprzątania powstał trzy lata temu w Społecznej Straży Rybackiej z Bielska-Białej. Do inicjatywy dołączyli strażacy ochotnicy z Hałcnowa, policja na wodzie oraz żywieccy pletwonurkowie i wędkarze. Pletwonurek Dawid Wawok, który przeszukiwał dno jeziora, podkreśla, że w wodzie znajdowały się nie tylko puszkę, butelki, ale także np. tarcze hamulcowe samocho-

du, choć śmieci jest mniej niż kiedyś. – Z roku na rok w akcję udaje się zaangażować coraz więcej osób. Musimy wspólnie chronić to wyjątkowe miejsce – przekonywał w Radiu Katowice Łukasz Konieczny z bielskiej Społecznej Straży Rybackiej. – Mamy tu i góry, i jezioro. Nic dziwnego, że ludzie chętnie tu wypoczywają. Ale jeśli turyści przyjadą i zobaczą brudne brzegi, więcej się nie pojawiają. Dlatego trzeba sprzątać. Dzięki dotychczasowym akcjom udało się zebrać 25 ton śmieci. Efekt sobotniego sprzątania to kolejne 10 ton.

(ak)



HAPPENING DLA DZIECI

WOJKOWICE \ Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 30 maja o godz. 16 na happening w Parku Miejskim przy fontannach. Zapowiada się dobra zabawa i aktywne spędzanie czasu na świeżym powietrzu, odbędą się przygotowane przez animatorów rozrywki. Na uczestników czekają: malowanie twarzy, balonowe kreacje oraz wielkie bańki mydlane.

fol. Facebook/d

POLITYKA WEDŁUG ŚPR

Partia z ograniczoną autonomią

W teorii śląscy autonomiści nie chcą być kojarzeni z PO. Jednocześnie wpisują się jednak w narrację tworzoną przez totalną opozycję. Tak było i ostatnio, gdy w związku z odwołaniem tegorocznego posiedzenia Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie Śląska Partia Regionalna zwróciła się z apelem do Wojciecha Saługi, marszałka województwa śląskiego, o zorganizowanie tego spotkania w sali Sejmu Śląskiego. Autonomiści za wszelką cenę szukają rozgłosu, licząc, że staną się języczkiem u wagi przy tworzeniu koalicji w sejmiku.

Rafał Grzegorzewski

Śląska Partia Regionalna próbuje wszelkimi sposobami zaznaczyć swoje istnienie, bo na razie jest to partia typowo kanapowa, która funkcjonuje głównie wirtualnie – podkreśla Piotr Pietrasz, radny i rzecznik Prawa i Sprawiedliwości. Jednocześnie ostrzega, by nie lekceważyć autonomistów. – Sondaże nie dają im wielkich szans w wyborach, ale nawet dwóch czy trzech radnych w sejmiku może zdecydować o utrzymaniu się rządów PO-PSL-SLD w regionie – zaznacza.

Autonomiści teoretycznie odcinają się od PO, żeby budować własną tożsamość, ale

robią wszystko, by nagłośnić akcje propagandowe organizowane przez totalną opozycję. Niedawno Henryk Mercik, twórca ŚPR, który jest w zarządzie województwa śląskiego, przyjął licealistów z II Liceum Ogólnokształcącego w Rudzie Śląskiej – jak piszą autonomiści – „na lekcję demokracji, która miała odbyć się w Warszawie”. Działacze PiS podkreślają, że jest to manipulacja i haniebne wykorzystywanie młodzieży – podobnie jak niepełnosprawnych – do akcji politycznych. Licealiści z Rudy Śląskiej zostali zaproszeni do Sejmu przez posłankę PO Danutę Pietraszewską. Pojechali do Warszawy,

choć biuro marszałka Sejmu poinformowało Pietraszewską, że nie będzie możliwości zwiedzania gmachu parlamentu. Następnie Platforma zrobiła z tego wielką aferę, którą autonomiści starają się przenieść na Śląsk. – Podobnie sprawa wygląda w wypadku posiedzenia Sejmu Dzieci i Młodzieży – uważa Pietrasz. – Autonomiści nie mają atrakcyjnego programu dla Śląska, więc próbują zwrócić na siebie uwagę akcjami medialnymi, tak samo jak Nowoczesna i inne ugrupowania z małym poparciem.

– W Sejmiku Województwa Śląskiego jesteśmy już wiele lat; po jesiennych wyborach

podwoimy stan osobowy – zapewnia jednak Mercik. W Sejmiku Śląskim autonomiści mają obecnie czworo reprezentantów. Są to: Jerzy Gorzelik, Henryk Mercik, Aniela Jany i Janusz Wita. ŚPR zachęca do wstępowania w szeregi nowej partii, ale na razie rejestracja jest tylko internetowa, bo partia nie ma zaplecza i większych funduszy.

Piotr Pietrasz uważa, że popracie dla ŚPR to zasługa lokalnych mediów, w których Gorzelik i Mercik, zwłaszcza odkąd ten drugi dostał się do władz województwa, są bardzo częstymi gośćmi. – Działacze RAŚ interesują się doświadczeniami Katalonii i in-



Działacze RAS interesują się doświadczeniami Katalonii i innych autonomicznych regionów, chcąc zastosować te rozwiązania w Polsce

nym autonomicznym regionów, chcąc zastosować te rozwiązania w Polsce – twierdzi Pietrasz. To jednak nie wszystkim Ślązakom się podoba. Janusz Szczepański pisze w internecie do działaczy RAŚ: „Wasze działania doprowadzają do rozłamów, a nie jedności. Jako Ślązak od uro-

TEATR

Młodzież trzeba uczyć patriotyzmu

Organy prowadzące szkoły mogą się ubiegać o dodatkowe środki na realizację w 2018 r. przedsięwzięć z zakresu edukacji patriotycznej i obywatelskiej dzieci oraz młodzieży.

Wsparcie finansowe ze środków budżetu państwa może zostać przyznane na realizację zadań obejmujących przygotowanie i przeprowadzenie działań związanych z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w danej szkole.

Aby ubiegać się o dodatkowe środki, dyrektor szkoły (z własnej inicjatywy po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej, rady rodziców i samorządu uczniowskiego lub z inicjatywy ww. podmiotów) powinien w terminie do 11 czerwca br. złożyć do organu prowadzącego szkołę wniosek o udzielenie wsparcia finansowego na realizację tych zadań. Jeśli projekt uzyska rekomendację, organ prowadzący szko-

łę powinien następnie w terminie do 25 czerwca br. dostarczyć wniosek do wojewody. Ostateczną decyzję o przyznaniu środków podejmie minister edukacji narodowej. Dokładne informacje na temat procedury ubiegania się o wsparcie finansowe zawiera Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 maja 2018 r. w sprawie szczegółowych warunków, form i trybu wspierania przedsięwzięć w zakresie edukacji patriotycznej i obywatelskiej dzieci i młodzieży, realizowanych w 2018 r. w ramach programu wieloletniego „Niepodległa” (Dz. U. z 15 maja 2018 r., poz. 910). Wojewoda Jarosław Wierczok zachęca szkoły z województwa śląskiego do udziału w konkursie.

SPÓR W SAMORZĄDZIE

Czy radni biednego miasta muszą mieć wysokie diety?

Radni Prawa i Sprawiedliwości w Dąbrowie Górniczej zaproponowali obniżenie diet wszystkich radnych. Zła sytuacja budżetu miejskiego i ogromny dług – takie argumenty prezentowali, uznając, że oszczędności trzeba zacząć od siebie, zwłaszcza że diety w tym mieście należą do najwyższych w regionie. Wnioskodawcy chcą też w przyszłości obniżyć uposażenie władz miasta.

Ok. 2,5 tys. zł – tyle mniej więcej kosztuje dąbrowskiego podatnika miesiąc pracy jednego radnego miejskiego. Oprócz Dąbrowy Górniczej wysoko na tle innych wypadają też Sosnowiec i Katowice. Spośród większych miast najmniej, bo blisko 1800 zł, otrzymuje radny w Zabrzu. Radni z klubu PiS chcieli zmniejszenia tej kwoty o 25 proc., przy czym dla przewodniczących i wiceprzewodniczących (w tym komisji rady miejskiej) – o 20 procent. Złożyli w tej sprawie projekt uchwały, który był głosowany podczas sesji rady miejskiej. Projekt uchwały w sprawie diet nie przeszedł jednak, bo zablockowali go działacze lewicy, PO i innych ugrupowań rządzących w mieście. W głosowaniu wzięło udział 23 radnych. Przeciw opowiedziało się 15 z nich, za – pięciu, trzech wstrzymało się od głosu.

– Ta propozycja, na kilka miesięcy przed wyborami, to czysty populizm – przekonywał radny Marek Węgrzynowicz z PO.

Grzegorz Jaszczyra, radny PiS i autor inicjatywy, który od lat walczy o poprawę finansów miasta i lepsze zarządzanie gminnym budżetem, podkreśla jednak, że dług Dąbrowy Górniczej przekracza już 300 mln zł i obciąża bieżące wydatki. – W konsekwencji brakuje środków na najbardziej podstawowe potrzeby – twierdzi. – Uważam, że z tego powodu powinniśmy podjąć kroki w kierunku oszczędnościowego i efektywniejszego wydawania publicznych pieniędzy, rozpoczynając od siebie, czyli od diet radnych – zaznacza. To nie pierwsza jego propozycja w tej sprawie – podobną inicjatywę wysunął w równie kiepskim dla finansów miasta 2009 r.

Tymczasem władze Dąbrowy Górniczej sięgają po pieniądze głównie do kieszeni mieszkańców. Przykładem był projekt uchwały rady miejskiej nakładający na wszystkich mieszkańców miasta mających psy roczną opłatę w wysokości 60 zł. – Zabrałem głos, przedstawiając kilka argumentów przeciw jej uchwaleniu – twierdzi Jaszczyra. – Podniosłem, że nie ma obowiązku wprowadzania w gminie takiej opłaty. Uważam też, że ewentualne wpływy z jej pobierania do budżetu miasta są porównywalne z kosztami jej ściągania generowanymi przez urzędników. A więc jest to niepotrzebna biurokracja – dodaje. Jego zdaniem, wpływy do budżetu w tym wypadku powinna zapewnić działalność straży miejskiej, która niestety robi to w sposób niedostateczny. – Mimo wydawa-

65-LECIE ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK”

CZĘSTOCHOWA \ Regionalny Ośrodek Kultury zaprasza plastyków z województwa śląskiego do udziału w konkursie malarskim z okazji 65-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Wystawa z uroczystym wręczeniem nagród będzie 30 czerwca.

fot. Facebook/d



RODZINNA ZABAWA

LUBLINIEC \ Burmistrz Lubliniec zaprasza 30 maja o godz. 16 na Dzień Dziecka z Miejskim Domem Kultury. Wydarzenie odbędzie się na skwerze przy Miejskim Domu Kultury. Dobrą zabawę i rodzinną atmosferę zapewnią zawodowcy, czyli kłauuni – Rupher i Rico.

fot. Facebook/d



dzenia wstydę się, że istnieje taka szkodliwa organizacja jak wasza”. „Dziękujemy PO za wyhodowanie V kolumny” – pisze z kolei Adam Lutostański.

W propagandzie RAŚ jest bardzo dużo promocji niemieckiego dorobku z XIX w. czy przypomnienia niemieckich patro-

nów ulic usuniętych w 1922 r. ze śląskich miast. – RAŚ ma całościową wizję nowej historii regionu z odtworzeniem pozycji Niemców sprzed 1922 r. – zaznacza Pietrasz. – Według autonomistów wizja ta jest bardziej europejska, stąd przeciwstawia się ją „zaściankowej” i „ksenofobicznej” wizji

Autonomiści teoretycznie odcinają się od PO, żeby budować własną tożsamość, ale robią wszystko, by nagłośnić akcje propagandowe organizowane przez totalną opozycję

| fot. Wikipedia/d

polskiej. Niestety polityków PO współzrządzającego Śląskiem ten problem po prostu nie interesuje – podkreśla.



Dług Dąbrowy Górniczej przekracza już 300 mln zł i obciąża bieżące wydatki | fot. Wikipedia

Według prawa radny nie może sam zrezygnować z diety, ale zawsze może przekazać ją na szczytny cel. To nie wynagrodzenie, a rekompensata za utracone zarobki i poniesione koszty

nia na jej utrzymanie przez mieszkańców ok. 4 mln zł rocznie – podkreśla Jaszczura.

Podobnie było z opłatą adiacencką, którą miasto narzuciło mieszkańcom. W tym wypadku mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, przy wsparciu radnych PiS oraz działaczy Klubu „Gazety Polskiej”, dopiero po latach wygrali z niezłymi przepisami. Prezydent Zbigniew Podraza (SLD) ugiął się w końcu, a Rada Miejska jednogłośnie poparła projekt uchwały znoszącej opłatę adiacencką.

Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” przypomina, że decyzję o wprowadzeniu opłaty adiacenckiej podjął w 2008 r. prezydent Podraza, natomiast radni ustalili jej wysokość na maksymalnym poziomie 50 proc. Opłata adiacencka dotyczy właścicieli lub użytkowników wieczystych tych nieruchomości, których wartość wzrosła na skutek np. budowy nowej infrastruktury technicznej z udziałem środków skarbu państwa lub jednostek samorządu terytorial-

nego. Gminy mogą taką opłatę wprowadzić, ale nie muszą. Nie muszą też stosować maksymalnych stawek – tak jak w Dąbrowie Górniczej.

Grzegorz Jaszczura wskazuje, że prezydent Podraza powinien znieść drakońskie opłaty już dawno temu, a nie czekać na czas przed wyborami samorządowymi. Jego zdaniem, dopiero ostre protesty mieszkańców wpłynęły na decyzję prezydenta. – Po 10 latach pan prezydent zgodził się z moją tezą, że opłatę można naliczać i wprowadzać dopiero po stworzeniu odpowiednich warunków. To dobrze, bo lepiej późno niż wcale. Ale te 10 lat, a szczególnie ostatni okres, to niepotrzebny stres, niepokój mieszkańców i nawet ich problemy finansowe – podkreśla Jaszczura. Obawia się jednak, że braki w kasie miejskiej spowodowane wstrzymaniem poboru opłat adiacenckich odbiją się na mieszkańcach miasta poprzez zwiększanie deficytu w gminnej kasie i cięcie wydatków np. na budowę mieszkań komunalnych. – Kolejka oczekujących jest olbrzymia, a lewicowi radni dodatkowo zmniejszyli budżet na budowę budynków mieszkalnych na lata 2018–2020 – alarmuje Jaszczura.

.....
Rafał Grzegorzewski

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Departament antykościelny

Katowicki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej zaprasza 29 maja o godz. 16 do redakcji tygodnika „Niedziela” w Częstochowie, przy ul. 3 Maja 12, gdzie odbędzie się promocja książki Adama Dziuroka i Filipa Musiała pt. „Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów”. W spotkaniu wezmą udział autorzy publikacji, prof. Adam Dziurok i prof. Filip Musiał oraz redaktor naczelna „Niedzieli” – Lidia Dudkiewicz. Kościół katolicki jako wróg ideologiczny komunistów był bacznie przez nich obserwowany za pomocą cywilnego i wojskowego aparatu represji. Używano do tego wszelkich sposobów, zarówno poprzez zakładanie podsłuchów, dokonywanie tajnej obserwacji, jak i wykorzystywanie agentów. Wszelkie metody miały na celu osłabić Kościół i skompromitować go w oczach wiernych. Tematem dyskusji będzie inwigilacja Kościoła katolickiego, zarówno przez Służbę Bezpieczeństwa, jak i Wojskową Służbę Wewnętrzną, czyli kontrwywiad wojskowy oraz przez Zarząd II Sztabu Głównego Wojska Polskiego – wywiad wojskowy, który uaktywnił swoje działania anty-



fot. mat. pras./d

kościelne w latach 80. „Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów” – to piąty tom serii „Normatywy aparatu represji”, wydawanej przez krakowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Stanowi on kontynuację wydanego w jej ramach zbioru instrukcji, wytycznych i okólników dyrektora Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z lat 1945–1953 w zakresie działań prowadzonych przeciwko Kościołowi katolickiemu. Opracowania krytyczne działań aparatu represji wypełniają ważną lukę naukową.

SZTUKA

Śląskie kobiety



Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 29 maja o godz. 18 na wernisaż wystawy pt. „Śląskie kobiety – polskie twierdze”. Uroczyste otwarcie wystawy uświetni występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Wystawa została przygotowana wspólnie z Narodowym Instytutem Dziedzictwa, prezentuje sylwetki 42 kobiet – zapomnianych bohaterek czasów walki o polską tożsamość narodową Śląska, kobiety walczące w powstaniach, sanitariuszki, lekarki,

kurierki, a także odważne agitatorki sprawy polskiej. Nie zabraknie też dzielnych matek uczących po kryjomu swoje dzieci języka polskiego. W tym roku przypada jubileusz stulecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. 28 listopada przypada także 100. rocznica uzyskania praw wyborczych przez kobiety w Polsce. Wystawa prezentowana w Teatrze Ziemi Rybnickiej to okazja, żeby wrócić pamięcią do tych wydarzeń.

.....
(m)



BĘDZIE STREFA KIBICA

KATOWICE \ Na czas piłkarskich mistrzostw świata w Katowicach powstanie specjalna strefa kibica, w której będzie można wspólnie przeżywać emocje związane z meczami Polaków. Jak zapowiedział wiceprezydent Waldemar Bojarun, strefa kibica będzie zlokalizowana na rynku. Umowa z firmą, która o nią zadba, ma zostać podpisana w tym tygodniu.

fol. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



**W Rybniku
wszystkim spadł
kamień z serca. ROW
na dwie kolejki przed
końcem sezonu nie
był jeszcze pewny
utrzymania w drugiej
lidze. W sobotnie
popołudnie postawił
jednak kropkę nad i**

ROW 1964 Rybnik zapewnił już sobie utrzymanie w drugiej lidze | fot. Facebook/d

Drugoligowe derby dla ROW

ROW 1964 Rybnik wygrał prestiżowy mecz z GKS 1962 Jastrzębie 2:1, zapewniając sobie tym samym utrzymanie w drugiej lidze. W Jastrzębiu – mimo awansu – mają nad czym myśleć.

Grzegorz Maciejewski

W Rybniku wszystkim spadł kamień z serca. ROW na dwie kolejki przed końcem sezonu nie był jeszcze pewny utrzymania w drugiej lidze. W sobotnie popołudnie postawił jednak kropkę nad i, dokonując tego w najlepszych możliwych okolicznościach – odwrócił losy prestiżowych derbów z GKS 1962 Jastrzębie. Rybniczanie od pierwszego gwizdka byli stroną przeważającą, ale po pierwszej połowie prowadzili rywale. Z nieporozumienia Szymona Jarego i Dawida Gojnego skorzystał Daniel Szczepan. Napastnik posłał piłkę do siatki sprytną wcinką. ROW odpowiedział w drugiej połowie dwiema bramkami Przemysława Brychlika. 29-latek najpierw sfinalizował dogranie Marka Krotofila, a potem – dekadę młodszego od siebie Piotra Dudzika. Po końcowym gwizdku radość była ogromna.

– Zdawaliśmy sobie sprawę, jak ważny jest to dla nas mecz. Wiedzieliśmy, że 41 pkt, które dotąd zgromadziliśmy, może nie wystarczyć do utrzymania. Co prawda straciliśmy gola do szatni, ale w przerwie powtarzaliśmy sobie, że walczymy o zwycięstwo

7
tyle zwycięstw
odniósł w tym
roku ROW

i nie interesuje nas remis. Cieszymy się, bo dopieiliśmy swego i utrzymaliśmy się na szczeblu centralnym – podkreślał szczęśliwy trener Marek Koniarek. Dzięki temu w ostatniej kolejce rybniczanie, którzy zmierzają na wyjeździe ze Zniczem Pruszków, będą mogli skupić się na walce o jak najwyższe miejsce w klasyfikacji Pro Junior System, promującej kluby stawiające na młodzież i wychowanków. Dotąd ROW plasował się w niej na czwartym miejscu, za które PZPN przewiduje premię w wysokości 500 tys. zł, co dla klubowego budżetu byłoby zbawiennym zastrzykiem.

Nieco inne nastroje panują w Jastrzębiu. Drużyna zapewniła już sobie awans do Nice 1 Ligi. Na promocji zaważyła przede wszystkim fantastyczna pierwsza część sezonu. Wiosnę GKS ma bardzo przeciętną (ma na koncie więcej porażek niż zwycięstw) i widać wyraźnie, że bez solidnych wzmocnień na wyższym szczeblu może mieć spore problemy. Dość powiedzieć, że na sam koniec sezonu podopieczni Jarosława Skrobacza mogą jeszcze stracić pierwsze miejsce, na którym plasują się od... 18 kolejek.

SIATKÓWKA

Kapitan zostaje w Będzinie

Artur Ratajczak w przyszłym sezonie wciąż będzie występował w MKS Będzin. 27-letni środkowy broni barw klubu z Będzina od dwóch lat. Trafił tam po długim czasie spędzonym w Treflu Gdańsk. Szybko stał się pewnym punktem zespołu MKS, a ostatnio pełnił nawet funkcję kapitana. – Mamy świadomość pewnych ograniczeń, ale wierzę, że mądrymi ruchami transferowymi uda nam się stworzyć zespół zdolny sprawić niespodziankę – powiedział Ratajczak po podpisaniu nowego kontraktu z będzinianami.

PIŁKA NOŻNA

Zegarowe zmiany przy Bukowej

Na stadionie miejskim w Katowicach zdemontowano zegar. Poprawi to komfort

oglądania meczów, bo ten dotychczasowy był praktycznie nieczytelny, a teraz w jego miejsce zostanie zainstalowana cyfrowa tablica świetlna. Informacja ta zdenerwowała jednak wielu kibiców. Legendarny biało-czarny zegar tarczowy był jednym z symboli i znaków rozpoznawczych Bukowej. Ma wrócić do obiektu, ale w charakterze historycznego eksponatu.

HOKEJ NA LODZIE

Wicemistrz żegna zawodników

Czterech zawodników rozstało się z Tauronem KH GKS Katowice. Barw wicemistrza Polski w przyszłym sezonie nie będą już bronić Jakub Grof, Martin Vozdecký, Denis Dalidowicz oraz Bogusław Rapala. W Katowicach chcą zbudować jeszcze silniejszą drużynę, będącą w stanie powalczyć nawet o złoto Polskiej Hokej Ligi.

PIŁKA NOŻNA

Bramkarz Rozwoju pracuje na transfer

Udaną wiosną Bartosz Golik zwieńczył świetnym występem przeciw ŁKS Łódź. 20-letni bramkarz Rozwoju Katowice co prawda nie uchronił w sobotę swojej drużyny przed porażką (skończyło się 0:2), ale stanął na wysokości zadania, broniąc wielu strzałów i w kilku sytuacjach ratując kolegom skórę.

Przy straconych bramkach nie miał z kolei nic do powiedzenia. Wyjątkowa była ta druga – Rafał Kujawa trafił do siatki efektowną przewrotną. – Gratulacje i pełen szacunek. Życzę, by strzelał tak jak najczęściej, ale... niekoniecznie w meczach z nami – uśmiechnął się Bartosz Golik, który rozgrywa świetną rundę. Golik należy do czołowych postaci Rozwoju, który zrobił wiosną furorę w drugiej lidze i swoimi paradami uratował wiele punktów. Kto wie, czy po sezonie na wychodzą wanka klubu z ul. Zgody nie znajdą się chętni w wyższych ligach. Sobotni mecz z ŁKS rozpoczął się od miłej ceremonii. Wiceprezes Rozwoju Marcin Nowak złożył na ręce kapitana łódzkiego zespołu Kamila Juraszka bukiet kwiatów i pamiątkowy list gratulacyjny z okazji awansu do Nice 1 Ligi. Katowiczanie pewnie postawiliby się rywalowi bardziej, ale ponieważ walczą o triumf w systemie Pro Junior, wyceniany przez PZPN na ponad milion złotych, wystawili skład złożony aż z dziewięciu młodzieżowców, którzy odebrali od ŁKS solidną lekcję futbolu.

(gma)

Poniedziałek
28/05/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.plGazeta
Polska

C



WYBORY SAMORZĄDOWE PO ULTIMATUM PATRYKA JAKIEGO

Trzaskowski nie umie podjąć decyzji

Biorąc pod uwagę oświadczenia Trzaskowskiego i Gronkiewicz-Waltz, można stwierdzić, iż nie potrafią oni jasno powiedzieć, po której stronie staną – uważa Jaki | fot. Grzegorz Jakubowski/PAP

Rafał Trzaskowski nie potrafi zdecydować, czy stoi po stronie miasta, czy po stronie interesów handlarzy roszczeniami. Nie potrafi podjąć decyzji w sprawie tak fundamentalnej. Nie będzie ich także potrafił podejmować jako prezydent miasta – mówił wczoraj Patryk Jaki, odnosząc się do reakcji Trzaskowskiego na postawione mu ultimatum.

Jarosław Molga

Kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki w sobotę postawił Rafałowi Trzaskowskiemu ultimatum. Domagał się w nim, by kandydat PO i Nowoczesnej w ciągu 24 godzin spowodował, że warszawski ratusz wycofa skargi, które składał do sądów na korzystne dla miasta decyzje komisji weryfikacyjnej. Domagał się również, aby ratusz przygotował się do wypłacania odszkodowań ofiarom afery reprivatyzacyjnej. „Władni tutaj są pani prezydent (...), rada miasta, ludzie, którzy biorą za to odpowiedzialność” – zareagował Trzaskowski. Hanna Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że sprawa odszkodowań dla ofiar reprivatyzacji jest analizowana przez cały zespół i miasto zrobi to, co ustala prawnicy. Wobec takiej reakcji Jaki zwołał w niedzielę konferencję. Stwierdził na niej, że bio-

„Cieszę się, że wreszcie mieszkańcy Warszawy mają jasny wybór, jasne spojrzenie na to, kto jest po stronie mafii reprivatyzacyjnej, a kto jest po stronie interesu miasta – mówił Patryk Jaki na konferencji”

biorąc pod uwagę oświadczenia Trzaskowskiego i Gronkiewicz-Waltz, można stwierdzić, iż nie potrafią oni jasno powiedzieć, po której stronie staną. – Trzaskowski nie potrafi jasno zdefiniować, czy stoi po stronie miasta stołecznego Warszawy, czy po stronie interesów grup handlarzy roszczeniami – mówił Jaki. Pod-

kreślał, że Trzaskowski nie potrafi zająć stanowiska w sprawie kluczowej, wartej miliardy złotych. – Czy wyobrażacie sobie państwo prezydenta, który nie potrafi podjąć decyzji, czy stoi po stronie miasta, czy grup interesów? Przecież on codziennie musi podejmować takie decyzje. (...) Cieszę się, że wreszcie mieszkańcy Warszawy mają jasny wybór, jasne spojrzenie na to, kto jest po stronie mafii reprivatyzacyjnej, a kto jest po stronie interesu miasta – mówił Jaki.

Zwrócił też uwagę, że komisji weryfikacyjnej udało się zmusić część handlarzy roszczeniami do zwrotu ok. 5 mln zł do kasy miasta. – My z tych 5 mln zł podejmujemy decyzję, aby wypłacać pierwsze odszkodowania i zadośćuczynienia (...). Mijają kolejne dni i Ratusz rządzony przez PO nie chce się zadeklarować, czy nie będzie się odwoływać również od tych decyzji – zaznaczył Patryk Jaki.

Spotkanie
Inauguracyjne

Data: 29.05.2018

Godzina: 19.00

Miejsce: Urząd Dzielnicy
Praga Północ,
Sala konferencyjnaGość
Tomasz
SakiewiczGazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA



AIR SHOW W TYM ROKU BILETOWANE

RADOM \ Odbywające się w sierpniu pokazy lotnicze Air Show w Radomiu w tym roku będą biletowane. Bilety będą dostępne w cenie 40 zł (normalny) i 25 zł (ulgowy). Darmowe wejście zostało przewidziane dla dzieci do szóstego roku życia. Do Radomia przylecą ekipy reprezentujące 20 krajów z całego świata.

foto: Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

MOSTY NA ŚWIDRZE

Druga przeprawa już we wrześniu

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa wsparło dofinansowaniem ze środków subwencji ogólnej dokończenie budowy mostu na rzece Świder. Wszystko wskazuje na to, że dzięki tym dodatkowym środkom prace będą przebiegały zgodnie z harmonogramem, a przeprawa wraz z drogami dojazdowymi będzie gotowa na koniec września tego roku.

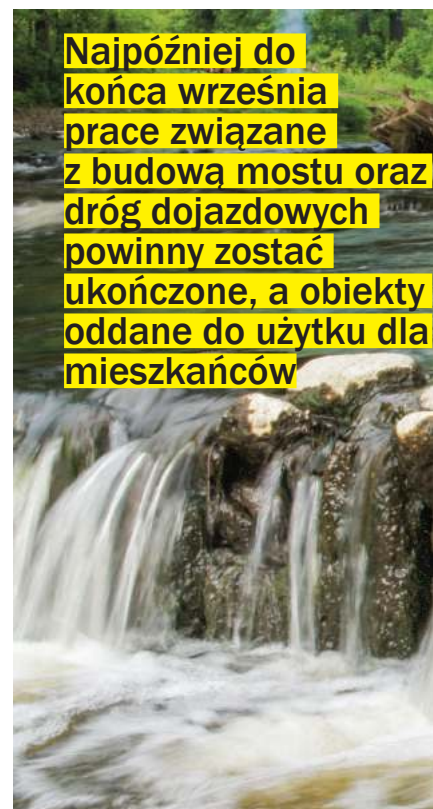
Anna Gębalska-Berekets

U mowa na rozbudowę ul. Jana Pawła II w Otwocku i ul. Sikorskiego w Józefowie wraz z budową przeprawy mostowej została podpisana przez starostę otwockiego Mirosława Pszonka i dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Otwocku Marka Płaczka w sierpniu 2017 r. Nie udało się jednak dokończyć wszystkich zaplanowanych prac. Po dwóch latach zostaną one w końcu sfinalizowane.

Ta inwestycja jest niezwykle istotna z punktu widzenia komunikacji między Otwo-

kiem a Józefowem i ma wpływ na skrócenie czasu przejazdu między miastami. Ponadto dzięki udoskonaleniom, takim jak chociażby urządzenia podczyszczające ścieki opadowe czy ekrany chroniące przed hałasem, zostanie zmniejszone szkodliwe oddziaływanie na środowisko. – Wnioski składaliśmy zgodnie z założeniami przedstawionymi przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Po weryfikacji tych wniosków zapadła decyzja ministerstwa o przyznaniu dofinansowania. W związku z tym czujemy ogromną satysfakcję – mówi „Dodatkowi Mazo-

Wnioski składaliśmy zgodnie z założeniami przedstawionymi przez ministerstwo. Po ich weryfikacji zapadła decyzja o przyznaniu dofinansowania. W związku z tym czujemy ogromną satysfakcję – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marcin Kasprzak, kierownik działu zarządzania drogami Zarządu Dróg Powiatowych w Otwocku //



Najpóźniej do końca września prace związane z budową mostu oraz dróg dojazdowych powinny zostać ukończone, a obiekty oddane do użytku dla mieszkańców

wiekiemu” Marcin Kasprzak, kierownik działu zarządzania drogami Zarządu Dróg Powiatowych w Otwocku.

Jak się dowiedzieliśmy, przetarg już został rozstrzygnięty, a w tym tygodniu została podpisana umowa z wykonawcą na dalszy przebieg robót. W przetargu wzięło

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



MOŻNA PIĆ ALKOHOL NAD MUCHAWKĄ

REGION \ Nad zalewem Muchawka już od nadchodzących wakacji będzie można pić alkohol. Będzie to dotyczyło jednego półhektarowego odcinka linii brzegowej. Za takim rozwiązaniem było 13 siedleckich radnych. Przeciw opowiedziało się ośmiu.

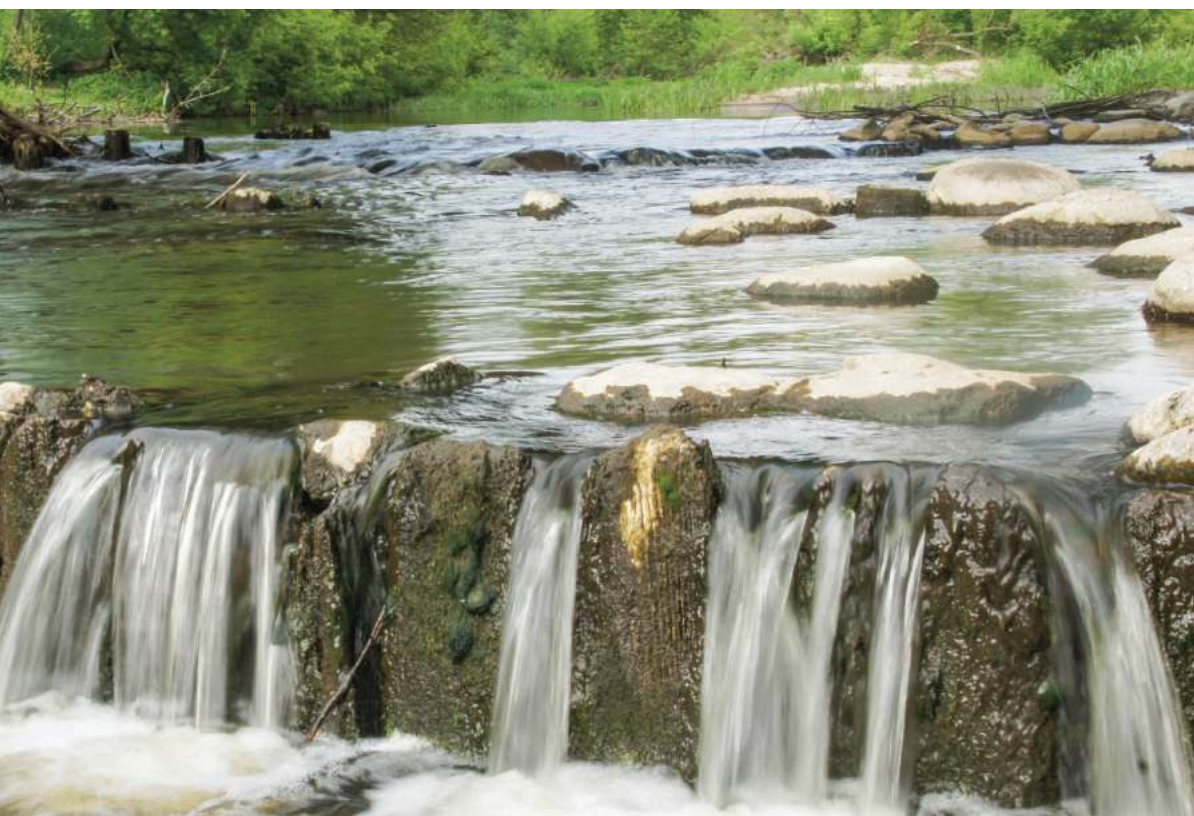
fot. Pixabay/d



ZAPROJEKTUJ WNĘTRZE ŚWIĄTYNI

KONKURS \ Ogłoszono konkurs na opracowanie projektu koncepcyjnego wystroju wnętrza Świątyni Opatrzności Bożej. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest za rok, a wystawa pokonkursowa podczas przyszłorocznego Święta Dziękczynienia.

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska



udział konsorcjum firm Warszawskie Przedsiębiorstwo Mostowe Mosty Sp. z o.o. Budownictwo Spółka Komandytowa z Warszawy i PHU TOWEMO Monika Szczygieł z Otwocka.

– Najpóźniej do końca września tego roku prace związane z budową mostu oraz dróg dojazdowych

powinny zostać ukończone, a obiekty oddane do użytku dla mieszkańców. 4 mln zł pochodzą ze środków powiatu otwockiego, 4 mln zł z budżetu miasta Otwocka – dodaje Marcin Kasprzak z ZDP w Otwocku. Pozostałą część potrzebnych środków na dokończenie inwestycji dołoży Ministerstwo In-

Dzięki udoskonaleniom zostanie zmniejszone szkodliwe oddziaływanie na środowisko | fot. Wikipedia/d

frastruktury i Budownictwa, i to w kwocie wyższej, niż zakładano na początku. Samorząd otwocki otrzyma z subwencji ponad 9,3 mln zł.

BURZE

Trąba szalała nad Lipskiem

Uszkodzone budynki w czterech gospodarstwach, przewrócone słupy energetyczne, zerwane linie napowietrzne średniego napięcia oraz pożar stodoły – to efekt sobotniej trąby powietrznej, która przeszła przez powiat lipski.

Trąba powietrzna przeszła po godz. 17. – Silny wiatr niszczył wszystko, co napotkał na swojej drodze w pasie o szerokości

200–250 metrów – stwierdził komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku bryg. Tomasz Krzyżkowski. Największe zniszczenia odnotowano w Kaniosach w gm. Rzecznów. Na szczęście – jak podkreślił szef lipskich strażaków – nikt z mieszkańców nie ucierpiał. Trąba powietrzna spowodowała natomiast poważne uszkodzenia w czterech gospodarstwach.

W jednym z nich został zerwany dach na piętrowym budynku mieszkalnym. Zniszczeniu uległy też trzy budynki gospodarcze znajdujące się na tej posesji. Jeden z nich rozpadł się na części, które wichura porwała i przeniosła dalej. Na miejscu zostały tylko ciężkie kombajny i inne maszyny rolnicze.

..... (nkk/PAP)

REKLAMA



KULTURALNY FLESZ

KOMIKS



8. Festiwal gier i komiksów historycznych

W programie festiwalu wręczenie nagród zwycięzcom konkursu plastycznego „Epizody z najnowszej historii Polski w komiksie”, warsztaty prowadzone przez profesjonalnych grafików, spotkania z rysownikami, scenarzystami i wydawcami komiksów, promocja gry „Miś Wojtek” i możliwość zagrania z jej twórcami.

Poniedziałek, 28 maja, godz. 12–18, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

SPOTKANIE



Jak podejmować życiowe decyzje?

Jaką drogę życiową wybrać? Jaki zawód? Gdzie zamieszkać? W jaki sposób rozpoznać, że to, co robie, jest dobre? I jak w codzienności realizować swoje powołanie do bycia mężczyzną? Gościem spotkania będzie o. Piotr Kropisz SJ, były duszpasterz akademicki, obecnie dyrektor domu rekolekcyjnego w Falenicy. Msza św. i konferencja.

Poniedziałek, 28 maja, godz. 19.15, Kaplica Akademicka DĄB, ul. Rakowiecka 61, Warszawa

FILOZOFIA



Czego mogą nauczyć nas starożytni mędrcy?

Na spotkaniu z psycholog Barbarą Godzińską dowiemy się, że – jak przekonywał Arystoteles – mądrość jest najlepszym ze wszystkich dóbr. W dążeniu do poznania prawdy życie nabiera sensu. W starożytnej Grecji i Rzymie filozofem był nie tylko nauczyciel tej dyscypliny, ale ktoś, kto starał się poznać ludzką naturę i wybierał pewną drogę życia.

Poniedziałek, 28 maja, godz. 19, Dwa Jelonki, ul. Powstańców 44, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA



„Bajki wam niosę”

Teksty bajek Ignacego Krasickiego, XVIII-wiecznego poety, okazują się zadziwiająco aktualne i dzisiaj. Zbigniew Łapiński, kompozytor, w 2016 r. napisał muzykę do 24 bajek Ignacego Krasickiego i przekazał piosenki do wykonania uzdolnionej młodzieży 50 LO w Warszawie oraz absolwentom tej szkoły. Bilet: 25 zł.

Poniedziałek, 28 maja, godz. 19, SDK, ul. Jana Sebastiana Bacha 15, Warszawa

DLA MŁODZIEŻY



Mówię do Ciebie

Premiera spektaklu w wykonaniu Młodzieżowego Studia Teatralnego. „Mówię do Ciebie” to teatralna wypowiedź na temat kondycji współczesnego człowieka. Kim jest, jakimi wartościami się kieruje i jaką tworzy wokół siebie rzeczywistość. Co oznacza dzisiaj „człowieczeństwo”? Scenariusz: zespół. Reżyseria: Magdalena Mróz. Wstęp wolny.

Poniedziałek, 28 maja, godz. 18.30, Dom Kultury Zacisze, ul. Blokowa 1, Warszawa

DLA SENIORÓW



Pokaz mody seniorek

Program spotkania przełamującego stereotypy, adresowanego do seniorów: występ chóru RAS im. Stanisława Moniuszki, taniec w kręgu w wykonaniu grupy tanecznej „Rasowiarki”, wernisaż grupy malarskiej RAS, monolog satyryczny aktora Grzegorza Heromińskiego, pokaz mody seniorek z Rembertowskiej Akademii Seniora.

Poniedziałek, 28 maja, godz. 17, Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II, ul. Gawędziarzy 8, Warszawa



PIŁKA NOŻNA \ Wisła Płock zaprasza najmłodszych kibiców na obchody Dnia Dziecka, które 1 czerwca odbędą się na stadionie przy ul. Łukasiewicza 34. Nafciarze szykują dla dzieciaków mnóstwo atrakcji – będzie namiot, w którym każdy zaopatrzy się w gadżety Wisły, nie zabraknie malowania twarzy i strefy zabaw. Impreza odbędzie się w godzinach 10–14.

PIŁKA NOŻNA



Dariusz Mioduski ma twardy orzech do zgryzienia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Akcja „trener” nabiera tempa

W ciągu dwóch tygodni zdecydujemy, kto zostanie nowym trenerem Legii Warszawa – stwierdził dzień po fecie z okazji mistrzowskiego tytułu prezes Legii Dariusz Mioduski. Zegar tyka, a akcja „trener” nabiera tempa – na giełdzie pojawiają się coraz to nowe nazwiska.

Małgorzata Chłopaś

Wymarzony scenariusz to wyczekanie, aż z reprezentacją Polski pożegna się Adam Nawałka. Nie wiadomo jednak, czy stanie się to już po mundialu – niewykluczone, że selekcjoner przedłuży umowę z PZPN. – Adam Nawałka ma kadrę, a my potrzebujemy trenera, który 11 czerwca, gdy rozpoczniemy przygotowania, stawi się na treningu Legii – dodaje Dariusz Mioduski.

Prezes Legii nie ukrywa, że szkoleniowcem Legii powinien być Polak. – Krąg kulturowy, z jakiego powinien pochodzić nowy trener, to bardzo poważne kryterium. Ściągnięcie szkoleniowca, który jest z zupełnie innego kręgu kulturowego, jest dla nas za dużym ryzykiem – podkreśla.

Legia przygląda się pracy takich trenerów, jak Michał Probiez, Leszek Ojrzyński, czy – jak donosi portal Legia.net – Jerzy Brzęczek. Ten ostatni wzbudził podziw, odnosząc sukces z Wisłą Płock. Nafciarzom zabrakło niewiele, by zagrać latem w eliminacjach do europejskich pucharów. Już samo wprowadzenie Wisły do czołowej ósemki ekstraklasy odebrane było w Płocku jako sukces. Zacięta walka z Górnikiem Zabrze o czwarte miejsce, to

już wynik ponad stan. Za Brzęczkiem przemawiają nie tylko rezultaty, lecz także rozwój pojedynczych zawodników. Wielki postęp zrobili pomocnicy Damian Szymański i wypożyczony z Legii Konrad Michalak, a 23-letni Arkadiusz Reca tak dobrze radził sobie na lewej obronie, że ma szansę wyjazdu do Serie A.

Mioduski nie ukrywa, że Legia spoglądała też w kierunku Słowacji. Od czasu zwolnienia Romeo Jozaka warszawianie negocjowali z Adrianem Gulą z MSK Žilina. Nie były to zresztą pierwsze podchody pod tego szkoleniowca, bo Legia interesowała się nim także w poprzednich sezonach. Rozmowy zakończyły się fiaskiem, gdyż 42-latek wybrał pracę w słowackiej młodzieżówce. – Gdyby wszystko zależało tylko od niego, to nie zastanawiałby się nad objęciem Legii nawet przez trzy minuty – zdradza prezes Legii.

Na razie faworytem jest więc Urs Fischer, który w latach 2015/2017 prowadził FC Basel.

– Jego silną stroną jest fakt, że przyszedł do klubu utytułowanego i potrafił podtrzymać serię. To przedstawiciel starszej szkoły. Ma doświadczenie i wiele aspektów jego pracy można odbierać pozytywnie – mówi Mioduski.

PIŁKA NOŻNA

Polonia przegrała w Łodzi

Polonia Warszawa nie dała rady Widzewowi Łódź i przegrała na boisku lidera III ligi 0:2. Pierwszego gola już w 15. min strzelił Kacper Falon, w drugiej połowie bramkę zdobył natomiast Marek Zuziak. Poloniści wyszli na mecz w koszulkach z napisem „Lata tradycji, dni do upadku?”, nawiązującym do fatalnej sytuacji finansowej klubu. W sobotę 2 czerwca Czarne Koszule, które po porażce w Łodzi spadły na czwarte miejsce w tabeli, podejmą MKS Elk. To spotkanie rozpocznie się o godz. 18.

Sobociński pogromcą Legii

Legia II po raz drugi w tym sezonie przegrała z GKS-em Włocławek. Po jesiennej porażce 0:3 tym razem rezerwistów pokonali 1:2. Pierwszego gola dla Wikielca strzelił... 44-letni Remigiusz Sobociński. W 41. min wyrównał Mikołaj Kwietniewski, ale ostatnie słowo należało do GKS-u – na 2:1 trafił w 61. min Cezary Nowiński.

WATERPOLO

Brązowe medale Legii

Piłkarze wodni Legii zakończyli sezon 2017/2018 zwycięstwem z Neptunem Uniwersytet Łódzki (18:8). Podopieczni Adama Oleksowa skończyli rozgrywki na trzecim miejscu, sięgając po brązowe medale mistrzostw Polski. To pierwszy taki sukces „Wojskowych” od trzech lat.

PIŁKA NOŻNA

Magiera sięga po legionistów

Jacek Magiera pracuje w PZPN od stycznia, ale dopiero teraz poznaliśmy sztab, który będzie mu pomagał. Były piłkarz i trener Legii sięgnął po tych, którymi otaczał się podczas pracy w warszawskim klubie.

Podczas ostatnich miesięcy „Magic” kompletował swój sztab, a teraz poznaliśmy oficjalnie owoce tych poszukiwań i rozmów. Magiera zgrupowaniem selekcyjnym w Bydgoszczy zainaugurował swoją pracę w roli selekcjonera reprezentacji Polski do lat 20. Towarzyszyli mu legioniści – ci obecni i byli.

Jako trener asystent Magierze będzie pomagał Tomasz Łuczywek, który taką samą rolę pełnił w Legii. Trenerem wspomagającym Magierę i Łuczywką będzie z kolei Paweł Kozub, który poznał „Magic” przed laty, grając w Legii II. Analitykiem ma być były trener legijnej młodzieży Maciej Szymański, który przed rokiem wraz z byłym szefem Akademii Legii Jackiem Mazurkiem przeniósł się do Piasta Gliwice.

Za przygotowanie fizyczne młodych reprezentantów odpowie Sebastian Krzepota, który już wiosną podróżował z Magierą po Polsce, oglądając nowych podopiecznych w akcji podczas rozgrywek ligowych. Bramkarzami zajmie się natomiast Wojciech Kowalewski, pomocnik Krzysztofa Dowhania w Legii. W sztabie medycznym kadry U-20 znajdują się fizjoterapeuci, którzy na co dzień pracują przy Łazienkowskiej: Maciej Kuszyński oraz Marcin Bator.

(paw)